

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 2

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓL HUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL BIELSZOWICE, KNUROW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME KRÓL HUTA.

GIESCHE

WĘGIEL—CYNK—BLACHA OŁOWIANA
OŁÓW — RURY OŁOWIANE — KADMIUM
KWAS SIARKOWY

GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA
KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

LIGNOZA

SPÓŁKA AKCYJNA

WSZELKIE MATERJAŁY WYBUCHOWE I ŚRODKI
ZAPALCZE ORAZ PAPIERY DRZEWNE I BEZ-
DRZEWNE RÓŻNYCH GATUNKÓW


FABRYKI:

W KRYWAŁDZIE, POW. RYBNICKI, W PNIOWCU,
POW. TARNOGÓRSKI, W STARYM BIERUNIU,
POW. PSZCZYŃSKI

GENERALNA DYREKCJA: KATOWICE, UL. DWORCOWA 13
TELEF.: 1355, 1520, 2958

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

W CHORZOWIE

dostarcza: **Saletrę amonową**
Saletrę sodową
przemysłową
Saletrę rafinowaną
Saletrę potasową
rafinowaną
Salmiak krystaliczny
Salmiak sublimowany
Węglan amonu
Kwaśny węglan amonu
Azotyn sodowy
Kwas azotowy
techniczny
Kwas azotowy
chemicznie czysty
Wodę amoniakalną
chemicznie czystą
Amoniak skroplony
Sodę kalcynowaną
tylko na eksport
T i e n  A z o t

ORAZ NAWOZY AZOTOWE ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

Spółka Akcyjna „AZOT“ w Jaworznie

dostarcza: **Wapno chlorowane, Potaż żrący,**
Potaż kalcynowany (węglan amonu)
Chlorek potasu 99,5 – 100%,
„Solnit“ dla konserwacji mięsa,
Żelazocjanki potasowy, sodowy i wapniowy
oraz Środki owado- i grzybobójcze

GWARECTWO "HRABIA RENARD"

KOPALNIE WĘGLA i ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w SOSNOWCU (WOJ. KIELECKIE)

Adres telegr.: Renard — Sosnowiec Adres pocztowy — Sosnowiec Telefony: Nr. 28, 38 i 7-76

Zakłady obejmują: Kopalnie węgla kamiennego. Walcownię Rur i Żelaza.
Cegielnię Parową. Browar Parowy. Gospodarstwo Rolne.

Wyroby: WĘGIEL kamienny wysokokalorymetryczny wszelkich gatunków.

RURY bez szwu, czarne i ocynkowane ze stali Siemens-Martin, wyrabianej przez T-wo Huta Bankowa. Rury żelazne ciągnięte na gorąco i zimno do różnego użytku. Rury z kołnierzami stałymi i ruchomymi na przewody parowe, powietrzne, wodne i gazowe. Rury gładkie i fasonowe do kotłów, parowozów, traktorów. Rury Fielda. Rury pompowe, zwyczajne i amerykańskie. Rury wiertnicze. Rury studzienne o grubych ściankach do przewodów hydraulicznych. Rury podsadzkowe. Rury spawane do 1—1/2". Rury spawane z mufami lub kołnierzami, nagwintowanymi na przewody gazowe. Mufy, gwinty długie, łuki. Rury normalne wszelkich rozmiarów z dostawą natychmiastową. Rury specjalne. Odlewy żelazne. Żela o kalibrowane. Bednarka. Drut. **SPECJALNOŚĆ:** rury o cienkich ściankach do cukrowni i aparatów dystylacyjnych. Wężownice wszelkich kształtów i wymiarów. CEGŁA maszynowa „Klinkier” i zwyczajna.

PIWO różnych gatunków. Lód sztuczny.

Przedstawiciele: Inż. A. de ROSSET — Warszawa, Foksal 11, telefon Nr. 671-93 i 672-52
Juljan BONK — Lwów, Kolałataja 5, telefon Nr. 12-80

Spółka Akcyjna

ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

W CZĘSTOCHOWIE

BIURO: PIĘKNA 39

CHEMIKAŁJA DLA GARBARNI, FARBIARNI,
EMALJERNI I HUT SZKLANYCH



BĄDŹ NOWOCZESNYM

I PODRÓŻUJ SAMOLOTAMI!

Informacje i bilety: Tel. 547-60, 808-50
i biura podróży

AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM
RYNKIEM NA ŚWIECIE

AMERYKAŃSKO-POLSKA
IZBA HANDLOWA

W STANACH ZJEDNOCZONYCH
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU
STOSUNKÓW HANDLOWYCH
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII
po przybyciu do Nowego Yorku
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

W POLSCE

załatwiasz swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62



HOCIOŁ RECK®
WYRABIANY PRZEZ
STARACHOWICE
daje się opalać nie tylko koksem, ale i każdym węglem, a zatem paliwem tańszym od koksu

HOCIOŁ RECK®
WYRABIANY PRZEZ
STARACHOWICE
posiada zbiornik z paliwem o dużej objętości, przez co wymaga mało obsługi

HOCIOŁ RECK®
WYRABIANY PRZEZ
STARACHOWICE
jako artykuł masowej produkcji, zapewnia dokładne wykonanie i zamienność części

HOCIOŁ RECK®
WYRABIANY PRZEZ
STARACHOWICE
dzięki wtórnemu dopływowi powietrza, ułatwia całkowite spalanie i zapewnia oszczędność opalu

HOCIOŁ RECK®
WYRABIANY PRZEZ
STARACHOWICE
ma ruszły schodkowe chłodzone wodą, a więc zabezpieczone przed przepalaniem
— prosimy zwrócić uwagę na powyżej wskazane zalety kół "RECK"

TOWARZYSTWO STARACHOWICKICH
ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH, SP. AKC.

STARACHOWICE

Adres Zarządu: Warszawa, Warecka 15. Adres Zakładów: poczta Wierzbnik, woj. Kieleckie
Przedstawiciel na b. Kongresówkę i Kresy Wschodnie Inż. K. Kuliński, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 39a

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
WIELKI DZIEŃ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO — C. P.	927	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	945
ŻYCIE GOSPODARCZE:		Zmiana statutu organizacyjnego Ministerstwa Komunikacji	
Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu Święta Morza		ŻEGIUGA I SPRAWY MORSKIE	946
Przemówienie P. Ministra Inż. E. Kwiatkowskiego w dniu Święta Morza		„Święto Morza”	
Wpływ kartelizacji na konjunkturę — M. Kalecki		Ruch w porcie gdańskim w czerwcu i I półroczu 1932 r. — A. R.	
GÓRNICTWÓ I PRZEMYSŁ:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWÓ WĘGLOWE	934	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	948
HUTNICTWÓ ŻELAZNE	937	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	948
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	937	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Sytuacja drobnych gałęzi przemysłu ko: fekcyjnego — L. L-ski		PODATKI I OPLATY	948
PRZEMYSŁ GALANTERYJNY	938	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	948
ROLNICTWÓ	938	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Akcja pomocy finansowej rolnictwu — K.		NIEMCY PO LOZANNIE I PO WYBORACH — W. H. H.	949
Nowa organizacja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		STANY ZJEDNOCZONE AM.	953
HANDEL ZAGRANICZNY	942	WIADOMOŚCI BIEŻĄCE	954
HANDEL WEWNĘTRZNY	942	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	954
Ruch cen w czerwcu 1932 r.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	955
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	943		
RYNEK AKCYJNY	944		
CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	945		

WIELKI DZIEŃ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

LATA NIEWOLI politycznej, okupacja wojenna, wreszcie wojna — wywarły wielki wpływ na polskie życie gospodarcze i na konstrukcję przemysłu we wszystkich jego dziedzinach. I dlatego porównywanie naszych warunków gospodarczych z analogicznymi warunkami innych państw, które mają poza sobą wieki samodzielnego rozwoju politycznego i gospodarczego, lub które, jak np. Czechosłowacja, wykrojone zostały po wojnie w całości z jednego organizmu państwowego — nie może pretendować do żadnej ścisłości naukowej, ani nie może nas zaprowadzić do żadnych właściwych wniosków.

Całość naszego bytu gospodarczego powstała z miliona sprzeczności, kontrowersyj zaborczych, fałszywej rywalizacji dzielnicowej, braku jednolitej tradycji gospodarczej, a — co najważniejsze — braku tej spistości wewnętrznej, którą daje długoletnia przyna-

ležność do jednolitej organizacji państwowej. To też Państwo Polskie wraz z niepodległością odziedziczyło spadek gospodarczy, obciążony hipoteką dezorganizacji i poddany działaniu sił odśrodkowych.

W tych warunkach długo nie mogło być mowy o unifikacji życia gospodarczego: każda z dzielnic żyła własnym życiem gospodarczym i toczyła się siłą inercji po linii rozwojowej, wytkniętej przez b. zaborców, a która nie miała nic wspólnego z ogólnym interesem i celami Państwa Polskiego. To też i ustawodawstwo gospodarcze pierwszych lat niepodległości naszej nosiło charakter potrzeby dnia bieżącego i nie mogło stanowić cementu dla twórczej pracy programowej przyszłości.

Na program unifikacji i opracowanie trwałych linii rozwojowych gospodarki narodowej przyszedł czas dopiero później, a mianowicie, w okresie rządów

Marszałka Piłsudskiego, kiedy ujrzały światło dzienne wszystkie najważniejsze ustawy unifikacyjne, jak ustawy: przemysłowa i górnicza, prawo o spółkach akcyjnych, ustawy o powołaniu samorządu gospodarczego, prawo wekslowe, ustawa karna, oraz szereg innych, wydanych prawie w całości w formie rozporządzeń Prezydenta Rzplitej na podstawie pełnomocnictw sejmowych. W tym okresie także został wybudowany port gdyński, który stał się katalizatorem dla życia handlowego całej Polski.

Lecz bodaj w najcięższej sytuacji organizacyjnej znajdował się nasz przemysł naftowy, który — oprócz dziedzicznego balastu destrukcyjnego po b. monarchji austriacko-węgierskiej — ugiął się pod trudnościami konstruktywnymi, wynikającymi z za wielkiego aparatu przerobczego rafinerji i z zmniejszającego się stale wydobycia ropy naftowej, a więc ciągle powiększającego się braku surowca dla zakładów naftowych przerobczych.

Z okoliczności wszakże powyższej nie może być wyciągnięty wniosek o permanentnej dobrej konjunkturze dla przemysłu naftowego wydobywczego, szczególnie tej jego grupy, która nie posiada własnych zakładów przerobczych, a która jest oparta o kapitał i inicjatywę krajową. Przy dobrej konjunkturze konsumpcyjnej na produkty naftowe producenci ropy mieli nieograniczony zbyt na ropę i uzyskiwali za nią dobre ceny, lecz każda depresja rynkowa odbijała się fatalnie na produkcji ropy, wydobywanej wtedy na skład, albo całkowicie zatrzymywanej, co odbijało się nie tylko katastrofalnie na przedsiębiorstwach, ale przede wszystkim na całym przemyśle naftowym wydobywczym, a w konsekwencji na całokształcie gospodarki kraju i jego gotowości obronnej. — To też producenci czystej (nie posiadający zakładów przerobczych) dążyli stale do takiego układu stosunków naftowych, który zapewniałby im pełny odbiór wyprodukowanej ropy, a trzeba przyznać, że dążenie to szło po linii zarówno interesu gospodarczego Państwa (samodzielność surowcowa), jak i obrony na wypadek wojny (zapas środka popędowego).

Z drugiej strony znowuż, przemysł rafinerijny, zwłaszcza wielkie rafinerje, oparte o kapitał zagraniczny, zainteresowane były w uzyskiwaniu taniego surowca ropnego i w kupowaniu go wtedy, gdy był popyt na produkty krajowe. A taniość ropy nie sprzyja rozwojowi jej kopalnictwa.

Oto mamy źródło stałego konfliktu między producentami czystymi ropy a przedsiębiorstwami rafinerijnymi. Jeśli zaś dodamy do tego przeciwieństwa w łonie samych rafinerji, posiadających własną produkcję ropy i jej nie posiadających, sprawę t. zw. ropy bruttowej, kwestję ropy marek (gatunków) specjalnych, problem gazolinowy, benzolowy i mieszanek spirytusowych (konkurencja dla benzyny) i sprawę

wę gazów ziemnych — to otrzymamy atmosferę tylu ciśnień i komplikacji, że wyznać się w tem wszystkim może tylko prawdziwy znawca przemysłu naftowego. Jest to istny węzeł gordyjski, tem trudniejszy do rozplątania czy przecięcia, że obciążony tysiącem animozji grupowych i osobistych, tak dla przemysłu naftowego charakterystycznych i — jak się dotąd wydawało — nieusuwalnych.

Przemysł naftowy czynił wysiłki organizacyjne, mające opanować ten chaos stosunków przemysłu naftowego. Powstawały więc różnorodne organizacje grupowe, przeważnie w dziedzinie przemysłu naftowego przerobczego, na podstawie programu obrony interesów danej grupy przemysłu, lecz niezdolne one były do uporządkowania stosunków naftowych, gdyż na całość ich nie miały żadnego wpływu. Tem niemniej przyczyniały się te organizacje do ewolucjonizowania stosunków w kierunku stworzenia podstaw dla konstrukcji przyszłej organizacji przemysłu naftowego.

Doświadczenia organizacyjne lat ubiegłych pozwoliły przed 4 laty ówczesnemu Ministrowi Przemysłu i Handlu, P. E. Kwiatkowskiemu, na postawienie tworzącemu się wtedy Syndykatomu Przemysłu Naftowego, obejmującemu znowu tylko przedsiębiorstwa rafinerijne, warunków, które miały na celu interes ogólny przemysłu naftowego. Z warunków tych powstał „Pionier”, towarzystwo wierców naftowych pionierskich. Wobec braku spoistości wewnętrznej syndykat ten nie wytrzymał próby czasu, nie zrealizował swego programu i nie dotrzymał (poza „Pionierem”) przyjętych wobec Rządu zobowiązań.

Nadobitek powstała nowa trudność organizacyjna, która do dziś dnia urosła w samodzielne zagadnienie przemysłowe, które wywarło wielki wpływ na losy Syndykatu Przemysłu Naftowego i na cały przemysł naftowy. Rzecz idzie o t. zw. średnie i małe rafinerje, niezrzeszone w syndykacie, a w dużej mierze powstałe lub rozwinięte na jego marginesie organizacyjnym i czerpiące swoje soki żywotne ze swego „outsiderstwa”. Mianowicie, rafinerje te, korzystając z dobrej konjunktury, lokowały swoje produkty wyłącznie na rynku krajowym, a nie uczestnicząc w ciężarach eksportowych i organizacyjnych, mogły konkurować w cenach z rafinerjami zrzeszonymi — te ostatnie coraz więcej traciły rynek wewnętrzny na rzecz nieintraatnego eksportu. I jakkolwiek konkurencja ta odbywała się częściowo w interesie konsumenta, to wszakże była wysoce szkodliwa dla całości przemysłu naftowego. Oczywiście, byłaby ona możliwa tylko dotąd, dopóki istniałby syndykat. Sytuacja ta wreszcie zaciążyła nad losami wszelkiej organizacji przemysłu naftowego i kopalnictwa ropy. Coraz stawało się jaśniejszem, że problemu organizacyjnego i wiertniczego nafty nie da się rozwiązać fragmentarycznie, lecz że rozwiązanie to może na-

s tąpić li tylko na podstawie programu integralnego obejmującego całość zagadnień naftowych, zarówno kopalnianych, jak rafineryjnych i handlowych.

Wychodząc z tego założenia, obecny Prezes Rady Ministrów, P. Al. Prystor, będąc Ministrem Przemysłu i Handlu, powołał specjalną komisję urzędniczą dla opracowania naftowego programu organizacyjnego i wiertniczego. Sprawozdanie tej komisji uzyskało aprobatę P. Ministra Przemysłu i Handlu Zarzyckiego, który na podstawie tego sprawozdania przedstawił Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów program polityki naftowej na najbliższą przyszłość. Program ten uzyskał aprobatę Rządu i stał się punktem wyjścia dla pracy organizacyjnej w przemyśle naftowym.

Praca ta przechodziła różne koleje i etapy, aż wreszcie uwieńczona została kilkanaście dni temu pomyślnym skutkiem. Po kilkumiesięcznych wysiłkach i współdziałaniu przedstawicieli Rządu i przemysłu usunięte zostały ostatnie przeszkody i uprzedzenia i zredagowane zostały i dobrowolnie przyjęte zasady przyszłej organizacji całego przemysłu naftowego, tak w dziedzinie produkcji ropy, jak i jej przerobu.

Osiągnięte porozumienie jest dziełem racjonalnego i twórczego kompromisu poszczególnych grup przemysłu naftowego i zapewnia każdej z tych grup korzyści i warunki rozwoju i spokojnej prosperacji w przyszłości. Przedewszystkiem zaś zapewni ono przemysłowi naftowemu warunki jak najskuteczniejszej walki z kryzysem.

Porozumienie to zapewnia producentom ropy — niezależnie od konjunktury rynkowej — pełny odbiór ropy po cenie, która zapewni im godziwy zysk i umożliwi rozwój wiertnictwa. Metoda ustalania ceny ropy została opracowana w ten sposób, że każdorazowa zwyżka cen produktów naftowych odbijać się będzie korzystnie także na cenie surowca ropnego; w razie zaś powstałych wątpliwości w tej sprawie przewidziany został arbitraż. Tego rodzaju układ zrealizował dezyderaty czystych producentów ropy, którzy walczyli o nie — dotąd bezskutecznie — od 12 lat.

Rafinerje, zrzeszone w Syndykacie Przemysłu Naftowego, zapewniając warunki powyższe producentom ropy, same zyskały to, że będą miały w swych rękach pełną dyspozycję ropą i że dotychczasowi outsiderzy muszą przystąpić do wspólnego porozumienia i wziąć na siebie część ciężarów eksportowych.

Rafinerje wreszcie outsiderskie, jakkolwiek utracą przywilej eksploatacji wyłącznie krajowego rynku zbytu, zyskają minimum egzystencji na cały okres pięcioletniej organizacji, niezależnie od konjunktury zbytu produktów naftowych. Poza tem zyskały one możliwość oddawania swego kontyngentu ropy, którą muszą odebrać, w przerób innym rafinerjom zrze-

szonym, a przerobione z niej produkty w komis, otrzymując bez żadnego z ich strony ryzyka zagwarantowany zysk. W tej chwili ta jedynie część układu nie została jeszcze ostatecznie sfinalizowana, gdyż pertraktacje z rafinerjami niezrzeszone i prowadzone są indywidualnie wobec niemożności wyłonienia przez nie wspólnego upelnomocnionego przedstawicielstwa.

Również zostały opracowane i przyjęte nowe zasady wewnętrzne przyszłego Syndykatu Przemysłu Naftowego, mającego zgrupować wszystkie bez wyjątku rafinerje. Oparte one zostały na zdolności przerobczej rafinerji i produkcji własnej ropy. Rafinerje, które będą prowadzić wiercenia, będą miały z tego korzyść podwójną: zmniejszenie kosztów rafineryjnych przez zwiększenie ilości przerabianej ropy i przez powiększenie klucza sprzedaży na rynku krajowym.

Na podstawie tych zasad generalnych zostaną w ciągu najbliższych 3 miesięcy opracowane umowy szczegółowe, które wejdą w życie z dniem 1 listopada r. b.

Oto treść porozumienia naftowego wszystkich grup tego przemysłu, które stanowi przełomowy moment w dziejach polskiego przemysłu naftowego, wiążąc jego poróżnione dotąd grupy w jedną organiczną twórczą całość, przystosowaną do potrzeb odrodzonego Państwa Polskiego.

Przemysł naftowy, jako całość gospodarcza, wyjdzie z tego naftowego przymierza wzmocniony — pozostaje nam rzucenie okiem na los konsumenta produktów naftowych. Czy on na tem przymierzu zyska czy straci?

Przedewszystkiem stwierdzimy, przypominając niedawną obniżkę cen produktów naftowych, że porozumienie to będzie bodaj pierwszym porozumieniem przemysłu, które nie podniesie cen swoich produktów. Przeciwnie, ponieważ uporządkuje ono stosunki naftowe, obniży koszty przerobcze, skoncentruje handel produktami naftowymi, usunie z rynku dziką konkurencję, przeto stworzy wszelkie warunki do dalszego obniżenia cen, które na trwałe nie byłoby możliwe, gdyby nadal istnieć miał obecny stan organizacyjny w przemyśle naftowym. Tak więc, w rezultacie i konsument na dokonaniem porozumienia naftowego zyska, a nigdy nie straci.

Osiągnięta ugoda ma wielkie znaczenie dla całości naszego życia gospodarczego: zapewnia ona polskiemu przemysłowi naftowemu samodzielność gospodarczą wobec zagranicznego przemysłu naftowego, czyniąc z naszego kraju producenta naftowego, a nie eksploatawanego konsumenta produkcji cudzej.

Poza tem otwiera ona przed przemysłem naftowym warunki racjonalnej produkcji i rozwoju, a przedewszystkiem staje się momentem zwrotnym, nieznanym dotąd w przemyśle naftowym, a stwierdzającym,

że dobrowolne porozumienie i w tym przemyśle jest możliwe, i że tylko ta droga prowadzi przemysł do osiągnięcia celów twórczych.

Nakoniec, porozumienie naftowe jest objawem powracającego zaufania gospodarczego.

C. P.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA RZPLITEJ W DNIU ŚWIĘTA MORZA

„Drodzy rodacy! Obchodzona dziś uroczystość „Święta Morza” skupiła tu nad polskim wybrzeżem całą Polskę. Cała Polska bierze udział w dzisiejszym święcie, bo z całej Polski ściągnęły tu wielotysięczne tłumy, a myśli i serca tych, co przybyć nie mogli, zwrócone są także tu, w stronę naszego morza. Wszyscy Polacy patrzą z dumą i radością na dokonane już nad morzem prace i oczekują dalszego ich postępu.

Umiłowanie morza i zrozumienie jego znaczenia dla Państwa nie było obce naszemu narodowi i za czasów dawnej Rzeczypospolitej, brakło jednak świadomości, planowej i stałej woli i pracy dla rozwinięcia naszych stosunków morskich, naszego handlu morskiego i naszej floty. Największa zaś nawet idea musi się wcielić w kształt widomy, by nie została mrzonką.

Takim kształtem widowym umiłowania przez obecne pokolenie Polaków morza i właściwej oceny wielkiej roli, jaką odgrywa ono w życiu odrodzonej Rzeczypospolitej, jest budująca się w najtrudniejszych warunkach Gdynia, jako konieczne dopełnienie Gdańska, i zwiększająca się z roku na rok nasza flota. Dążenia nasze do stworzenia wielkiego polskiego handlu morskiego zostały zapoczątkowane, ale wymagają ciągłego dalszego wysiłku i czujności. Dzisiejsze święto jest symbolem zbiorowej woli całego Narodu podjęcia takiego wysiłku.

Ale nietylko ku samemu morzu biegną dziś myśli i uczucia polskie. Biegną one i ku całej starej ziemi pomorskiej, która jest nam wszystkim szczególnie droga, jako ta dzielnica, która zrzędzeniem losów tyle wycierpiała, opierając się przez długie lata niewoli skutecznie próbom wynarodowienia — pomimo, że czynione były wszelkie wysiłki i że używano wszelkich rozporządzalnych metod i środków, aby zetrzeć polskość z jej powierzchni, aby jej dziecko w szkole zapomniało mowy ojczystej.

Jeżeli pomimo tych wysiłków Pomorze zachowało swą polskość — tak, że odsetek ludności polskiej jest większy niż prawie we wszystkich innych częściach Polski — zawdzięczamy to przede wszystkim kobietom pomorskim, które jako matki i wychowawczynie — tak jak i na Śląsku i w Poznańskim — uczyły swe dzieci wytrwale polskiego pacierza i używały tylko polskiej mowy. Zawdzięczamy to również tej części duchowieństwa, która, pochodząc z tego ludu, pomimo nacisku ze strony władz państwowych oraz wpływowej części obcego duchowieństwa, szerzyła wytrwale wśród swych parafian kult dla polskiej mowy i polskiej kultury. To też cały naród winien polskiej kobiecie i polskiemu duchowieństwu na Pomorzu wielką wdzięczność i to po wsze czasy.

Utrzymanie przy Polsce tej ziemi, tak ciężko przez los nawiedzonej, a zarazem tak ważnej dla całego Państwa jako jedyny dostęp do morza — sprawiło, że dziś, po 12 latach odzyskania jej, szczególnie jest w całej Polsce dla tej ziemi miłość, powszechna jest zrozumienie, że jest ona kamieniem węgielnym naszego niepodległego bytu.

Gdy przed laty 160 naród nasz utracił Pomorze i wolny dostęp do morza, niósł ten pierwszy rozbiór polski nieuchronnie za sobą i dalsze rozbiory, był początkiem końca naszej niepodległości. Ta nauka historii zapadła głęboko w nasze serca; głosi ona, że nie masz Polski bez morza i Pomorza, a udział tych niezmiernych rzesz, które ściągnęły na dzisiejsze święto z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej, mimo będących w toku żniw, mimo trosk i kłopotów, które w tym ciężkim roku są cięższe niż w innych — jest wymownym dowodem zrozumienia przez całe społeczeństwo tej wielkiej prawdy, ukochania tej ziemi i przywiązania do morza”.

PRZEMÓWIENIE P. MINISTRA INŻ. E. KWIATKOWSKIEGO W DNIU ŚWIĘTA MORZA

„Gdyby tu, ponad brzegami Bałtyku mogły przemówić dziś dawno zagasłe i zapomniane wieki historii, gdyby tu w cudowny sposób mogły się odezwać czerniałe obrazy i stare kamienie, ruiny i mury

miast, zamków, kościołów, pomników i grobowców, gdyby tu wyszła dziś z fal morskich wizja zatopionych w ciągu stuleci okrętów z polską banderą, gdyby dziś zjawić się mogły cienie i duchy rycerzy

i żołnierzy, którzy tu walczyli i tu polegli od najdawniejszych zamierchłych lat słowiańsko-polskiej historii nad Bałtykiem, gdyby tu ożyły na chwilę wszystkie ofiary i wszystkie wysiłki, wszystkie myśli i wszyscy ludzie, którzy w imię Polski trwali i organizowali się w ciągu tysiąclecia nad brzegami Bałtyku — to w dniu dzisiejszego „Święta Morza” zerwałby się jeden wielki, potężny, niemilknący okrzyk na przestrzeni wielu setek kilometrów wybrzeża, od Odry aż po Niemen: „Niech żyje Polska!”

Nie przybyliśmy tu nad morze polskie ani jako goście, ani jako wędrowcy, nie przybyliśmy tu z niczyjej łaski ni obcej protekcji, na własnej ziemi стоимy, na własną przeszłość — nieraz bohaterską i zwycięską, czasem twardą i gorzką — tu spoglądamy, dla własnej lepszej przyszłości tu trwać i pracować będziemy i własne polskie morze dzisiejszym świętem uczymy!

Tu nad brzegami Bałtyku koncentrowały się zawsze najważniejsze sprawy gospodarcze i polityczne Polski, tu były źródła wielkości, sławy i potęgi Polski Zygmunto-wskiej, tu — gdy Polska od spraw morza i handlu odwracać się zaczęła — wylęgły się i wyrosły pierwsze siły, pracujące systematycznie nad zgubą i upadkiem Rzeczypospolitej XVIII wieku!

Bo też nigdzie nie rozstrzygały się sprawy ważniejsze dla Polski, decydujące o losie wielu pokoleń, o położeniu wielu milionów ludzi, sprawy nieraz niepozorne, a przecież sięgające swymi skutkami aż do źródeł bytu państwowego, jak właśnie tu — na brzegach morza Bałtyckiego. Zarazem żadna z dzielnic w najdawniejszej przeszłości Polski, w epoce Piastów i Jagiellonów nie była może w takiej obfitości zroszona krwią polską w obronie przed obcym najazdem, jak właśnie ziemia Pomorska.

Rozumiała dawna Polska polityczną wartość ziemi Pomorskiej: wybrzeży Bałtyku, ale często nie doceniała wartości gospodarczej tych dzielnic i wartości własnej wytrwałej i upartej pracy na morzu, pomimo iż każde pokolenie olbrzymi haracz płaciło obcom za ten błąd. Odwrotnie, z niezwykłą jasnością rozumieli wrogowie Polski, że kto chce Polskę jako państwo politycznie zabić, a gospodarczo uzależnić i eksploatować, że kto chce naród polski „z wolnego — niewolnikiem uczynić” — ten musi dążyć niezmiennie do odcięcia Polski od morza i wytopienia ludności polskiej na Pomorzu.

Tu bowiem — u wrót Bałtyku — nad tą małą „resztówką” praw Polski do morza, tu, u stóp powstającej Gdyni i w porcie gdańskim, leży klucz egzystencji i rozwoju gospodarstwa polskiego dziś — tak samo, jak leżał tu przed wiekami. Tu, u wrót Bałtyku, leżą najszczytniejsze i najstarsze tradycje historyczne Polski z okresu, w którym naród zorganizowany, rządny, wolny, spoisty, zamożny, stojący na straży prawa, nie mieczem, ale rozumem i miłością łączył narody i w zgodzie rozwiązywał największe zagadnienia wewnętrzne. Tu, u wrót Bałtyku, koncentrują się najistotniejsze walory polityczne Polski. Tu dopiero każdy, choćby najmniejszy obywatel rozumie naocznie i odczuwa, że Polska jest wolna i niepodległa.

■ Dziś więc, gdy godność zdeptanej sprawiedliwości międzynarodowej została ponownie przywrócona, gdy zbrodnie podziałów Polski zostały przekreślone, gdy zgodnie z manifestem pokojowym wielkiego Prezy-

denta Stanów Zjednoczonych W. Wilsona i zgodnie z wyrokiem, aprobowanym przez cały prawie cywilizowany świat, Polska powróciła nad własne brzegi Bałtyku, to musimy mieć nigdy nie zamąconą świadomość, że tu, obok przysługujących nam praw, ciążyą na nas dziejowe i poważne obowiązki.

Trzeba umieć i chcieć uczciwie popatrzeć na mapę polityczną i gospodarczą Polski współczesnej, aby zrozumieć wartość naszej granicy morskiej, pracującej ekonomicznie już obecnie stokrotnie aktywniej niż jakakolwiek granica lądowa Rzeczypospolitej. Żaden kraj w Europie nie ma podobnej sytuacji martwych gospodarczo granic lądowych, żaden kraj nie może zrozumieć i odczuć, czym jest dla nas port gdański, Gdynia i Pomorze, czym dla nas bezpośredni kontakt z morzem, jak głębokim sym olem życia i stopniowego wyzwania milionów ludzi z łańcuchów nędzy jest dla nas każdy okręt, przybijający do obu portów Polski, każdy nowy dźwąg, ustawiony w Gdyni, każdy nowy skład, nowa fabryka, nowa linja kolejowa, nowy dom czy nowa placówka handlowa na wybrzeżu.

Musimy i możemy stwierdzić w obliczu wszystkich narodów dobrej woli i szanujących jeszcze prawdę wyżej niż siłę, iż przyszlismy na odzyskane, własne wybrzeże morskie poprzez ziemię rdzennie polskie, z hasłami uczciwego pokoju i współpracy, nie zaś ze sztandarem nienawiści! Z hasłami pracy twórczej i realnej — nie zaś z tendencją niszczenia!

Nie nas ponosi przesadna i zwyrodniała ambicja narodowa, nie my chcemy naruszać obowiązujące traktaty, nie my szukamy nowych i nieprawych nabytków i grabieży na cudzej ziemi, — lecz jedynie chęć służby w imię postępu i cywilizacji, w imię zrównania narodów pod względem politycznym i ekonomicznym jest tu naszym pokojowym zadaniem i prawem. Czyż prawa do tej pracy wymagają jeszcze dodatkowej legitymacji, oprócz tej, którą dawno już wystawili nam dobrowolnie nasi przeciwnicy, gdy przed wojną we wszystkich statystykach, wydawnictwach, mapach udowadniali polskość Pomorza i uważali za swój obowiązek odwoływanie się do praw wyjątkowych dla stępienia przewagi żywiołu polskiego? W tych warunkach tylko nieuczciwość i rozmyślna ślepotą nie mogłaby dojrzeć wyraźnie, że prawo do ziemi Pomorskiej i prawo do nieskrępowanej niczem pracy na naszym wybrzeżu morskiem są niepodzielnie po naszej stronie.

A prawo to nakłada na nas obowiązek odparcia każdego ataku, jakkolwiek on będzie, odparcia z bronią w rękę i w walce aż do naszego pełnego zwycięstwa. Zdajemy sobie sprawę, iż nie ma wyższej wartości dla człowieka — jak pokój, ale tu właśnie niema dla nas kompromisu: tu żadne szachrajstwo polityczne, podrzucane przez obcych, ostać się nie może, bo będzie rozdeptane przez miliony nóg polskich, przez cały naród łącznie z każdorazowym Rządem. Mamy tę świadomość, że dziś frontem do morza polskiego stoją tu w Gdyni liczne tysiące, ramię przy ramieniu, że tu nic nas nie dzieli, a wszystko łączy i wiąże w jedno spoiste społeczeństwo. Mamy również tę świadomość, że w razie potrzeby, że w razie niebezpieczeństwa — grożącego morzu — za każdym z nas staną w kraju liczne tysiące ludzi, dla których wartość życia, wartość morza polskiego — to jedno i to samo.

Nienawiść, zazdrość, buta — nieraz już w historii świata przegrywały. Miłość — nigdy jeszcze na trwałe pok nana nie była. A Polskę do wybrzeża morza Bałtyckiego, do Gdyni-miasta i Gdyni-portu, do dalszej niezłomnej pracy prowadzi właśnie miłość!

Może to jest tylko odzew, drzemiący w duszach naszych z przed wielu wieków. Najstarsi bowiem historycy nasi i obcy wspominają, że przodkowie Polaków, Wenedowie, założyli ongiś olbrzymie miasto hanlowe i portowe nad Bałtykiem u ujścia Odry, zwane Wenedą. Istnieją w muzeach monety tego miasta. Jeden ze starych autorów niemieckich wspomina, iż miasto to ongiś zaliczało się do „największych w Europie”. Gdy wyrosły inne potęgi morskie i han-

dlowe na Bałtyku — miasto to z zawiści zostało zburzone przez obcych.

Może dziś — jak cud odradza się tu to bajeczne miasto słowiańskie i polskie jako Gdynia i rośnie od 8 lat w zawrotnym tempie. Przy niem, jako przy symbolu naszej wolności, naszej pracy twórczej na morzu, stoją uczucia całej Polski. Podniesiony tu dziś przez nas okrzyk odbija się echem od Karpat, do Wilna, od Lwowa i od Katowic i spotęgowany w milionach serc, wróci tu nad Bałtyk:

Niech żyje Polska pracująca na morzu!

Niech żyje bohaterska ludność polska, która wieki przetrwała nad Bałtykiem!

Niech żyje i rozwija się potężna Gdynia!"

WPLYW KARTELIZACJI NA KONJUNKTURĘ.

— Kartelom już niejednokrotnie przypisywano wpływ łagodzący na przebieg cyklu konjunkturalnego, podkreślając stałość cen artykułów skartelizowanych — faktyczną lub też przynajmniej teoretycznie możliwą. Szczególnie w Polsce posiada ta właśnie rola karteli, jako czynnika ładu i porządku, licznych propagatorów, którzy z tych względów chcieliby na drodze kartelizacji zwalczać chaos życia gospodarczego. Wobec tego ścisłe rozważenie wpływu kartelizacji na konjunkturę staje się rzeczą istotnie potrzebną.

Zacznijmy od tego, że przeprowadzenie powszechnej kartelizacji w jakiejś gospodarce narodowej (nie wchodząc wcale w sprawę jej celowości) napotyka na wręcz nieprzewidywane trudności. Kartele „udają się” tylko w tych przemysłach, które wykazują znaczny stopień koncentracji i produkują masowo artykuły standaryzowane. W gałęziach przemysłu natomiast, odznaczających się dużym rozdrobieniem lub też wielką różnorodnością gatunków, wyrabianych przez poszczególne fabryki, ustalanie cen i kontyngentów jest rzeczą niemal niewykonalną; wobec tego odnośne kartele albo wogóle nie dają się zorganizować, albo też nie osiągają dostatecznej zwartości.

To też, chcąc się zorientować w możliwościach łagodzenia wahań konjunkturalnych przez kartele, rozpatrywać będziemy układ, w którym tylko poważna część przemysłu jest skartelizowana, podczas gdy w innych gałęziach istnieć będzie nadal wolna konkurencja. Dalej założymy, iż faktycznie zrealizowana zostanie — np. drogą kontroli państwowej — bezwzględna stałość cen kartelowych w ciągu cyklu konjunkturalnego, która wpłynąć ma stabilizująco na jego przebieg. Zasadniczy problemat przedstawiać się więc będzie, jak następuje: jak wpłynie na amplitudę wahań konjunkturalnych stabilizacja cen w skartelizowanej części przemysłu.

Łatwo jest przedewszystkiem wykazać, że niema żadnych podstaw do tego, by wahania konjunkturalne były przez taką częściową stabilizację cen złagodzone. Istotnie, w nieskartelizowanej części przemysłu wahać się będą nadal ceny, a więc i marże zysków, i, co za tem idzie, stan zatrudnienia. Falowanie jednak zatrudnienia w nieskartelizowanej części przemysłu wywołać musi proporcjonalnie mniej więcej zmiany zatrudnienia w części skartelizowanej, ponieważ przemysły, należące do tej ostatniej, są albo bezpośrednimi dostawcami przemysłów nieskartelizo-

wanych, albo też produkują artykuły, konsumowane przez robotników, w tych przemysłach pracujących, i kapitalistów, ciągnących z tych przemysłów zyski. W ten sposób gałęzie skartelizowane wciągnięte zostają w ogólną orbitę wahań produkcji, które przeto będą nie mniejsze niż w układzie, opartym na wolnej konkurencji.

Zobaczmy teraz, jak funkcjonuje nasz układ częściowo skartelizowany *B* w wypadku, gdy wahania produkcji są w nim tych samych rozmiarów, co w układzie *A*, opartym całkowicie na wolnej konkurencji. Przemysły skartelizowane mają stałą marżę zysków (t. zn. stały zysk na sztuce towaru) i wobec tego suma globalna ich zysków waha się mniej niż dla tych samych przemysłów w układzie *A*: w układzie *B* bowiem wahania tej sumy będą zależne tylko od wahań produkcji, w układzie *A* — także i od wahań cen. Zakładamy tu, że tej większej ciągłości zysków przemysłów skartelizowanych towarzyszyć będzie odpowiednie złagodzenie wahań w inwestycjach: mniej inwestycji niż w układzie *A* dokonają odnośne przemysły w czasie ożywienia, a więcej niż w układzie *A* w czasie depresji.

Dalej część nieskartelizowana układu *B* ma zupełnie te same zyski i robi te same inwestycje, co w układzie *A*. Także i jej produkcja na skutek identycznych zawsze z układem *A* marż zysku przechodzić będzie przez te same co w układzie *A* wahania. Dzięki zaś wspomnianej wyżej współzależności części skartelizowanej i nieskartelizowanej przemysłu również i produkcja globalna wahać się będzie tak samo w obu układach, co zgadza się z naszym założeniem. Ponieważ zaś działalność inwestycyjna doznaje w układzie częściowo skartelizowanym *B* mniejszych fluktuacji niż w układzie wolnej konkurencji *A* (na skutek większej ciągłości inwestycji w kartelach), więc pozostała część produkcji, przypadająca na artykuły konsumpcyjne, wahać się będzie silniej; odpowiednikiem tego jest złagodzenie wahań zysków, a wzmocnienie wahań dochodów z pracy w układzie *B*.

Z dotychczasowych rozważań wynikałoby, że częściowa kartelizacja ani nie łagodzi ani nie wzmacnia wahań konjunkturalnych produkcji, a wywołuje jedynie pewne przesunięcia w zatrudnieniu poszczególnych gałęzi przemysłu względnie w dochodach poszczególnych klas ludności. W rozważaniach tych jednak zrobiliśmy pewne założenie, które nie zawsze będzie spełnione, a mianowicie, że w kartelach mniejszym wahanom zysków odpowiada bardziej ciągła polityka inwestycyjna. Otóż okazuje się, że przy

niespełnieniu tego założenia wahania produkcji będą silniejsze w układzie częściowo skartelizowanym *B* niż w układzie wolnej konkurencji *A*. Istotnie, przypuśćmy, że w czasie ożywienia przemysły skartelizowane w układzie *B*, mając mniejsze zyski niż te same przemysły w układzie całkowicie wolnej konkurencji *A*, robią jednak takie same inwestycje jak w układzie *A* (różnica pokryta zostaje np. zapomocą emisji pożyczek). W ten sposób pozostaje „dodatkowy” popyt, ceny w nieskartelizowanych przemyślach układu *B* podnoszą się, wytwórczość tych przemysłów pod wpływem zwiększonej marży zysku wzrasta, a wraz z nią także i produkcja globalna. Podczas depresji naodwrot przemysły skartelizowane, mając większe zyski niż te same przemysły w układzie *A*, robią jednak te same inwestycje jak w układzie *A*. W ten sposób popyt ogólny się zmniejsza, ceny w nieskartelizowanych przemyślach układu *B* obniżają się, wytwórczość tych przemysłów pod wpływem zmniejszonej marży zysku maleje, a wraz z nią także i produkcja globalna.

Widzimy więc, że wahania produkcji są teraz większe w układzie częściowo skartelizowanym niż w układzie całkowicie wolnej konkurencji. Dlaczego? Bo przy niewprowadzeniu bardziej ciągłej polityki inwestycyjnej w kartelach wahania działalności inwestycyjnej, a więc i akumulacji kapitału nie są mniejsze w układzie *B* niż w układzie *A*; natomiast następuje inny podział tej akumulacji: na skutek zwiększonej stałości zysków przemysłów skartelizowanych przemysły nieskartelizowane wykazują podczas ożywienia większe zyski w układzie częściowo skartelizowanym *B* niż w układzie całkowicie wolnej konkurencji *A*; podczas depresji naodwrot zyski przemysłów nieskartelizowanych są mniejsze w układzie *B* niż w układzie *A*. Te silniejsze wahania zysków przemysłów nieskartelizowanych pociągają za sobą silniejsze wahania ich produkcji, a więc i produkcji globalnej.

Pozostaje teraz kwestja, jak przedstawia się sprawa w rzeczywistości: czy kartele przystosowują swoją działalność inwestycyjną do większej ciągłości zysków, czy też wahania w inwestycjach są w przemysłach skartelizowanych nie mniejsze niż w pozostałych gałęziach. Wydaje się, że słuszną jest ta druga alternatywa. Walka o zakres zbytu, która na rynku wolnym odbywa się zapomocą konkurencji, nie ustaje także po zorganizowaniu kartelu, gdzie przyjmuje postać targów o kontyngenty; te ostatnie wymierzone są zwykle na podstawie zdolności wytwórczych poszczególnych zakładów, które wobec tego, przy rosnącym w czasie ożywienia zbycie ogólnym kartelu, urządzają „wyścig inwestycyj”, chcąc zagarnąć dla siebie jak największą część tego zbytu. W rezultacie, ponieważ robią to częstokroć jednocześnie wszyscy członkowie kartelu, podział kontyngentów pozostać może bez zmian, podczas gdy globalna zdolność wytwórcza zwiększa się nadmiernie. Wobec tego w okres depresji wchodzą zwykle kartele z bardzo silnie zwiększoną zdolnością wytwórczą i powstrzymują się w tym okresie od inwestycji nie mniej, a może nawet więcej niż inne przemysły. Przy niskim stopniu zatrudnienia „wyścig inwestycyj” przestaje się oczywiście opłacać; zamiast zaś racjonalizacji technicznej własnych zakładów ustępuje się częstokroć kontyngent lepiej technicznie postawionemu członkowi kartelu.

Widzimy więc, że w układzie częściowo skartelizowanym wahania koniunkturalne produkcji będą silniejsze niż w układzie całkowicie wolnej konkurencji. W szczególności zaostrażają kartele przebieg kryzysu — nie tem, zresztą, głównie, że mają „sztywne” ceny, a tem, że większym niż w innych przemysłach w tym czasie zyskom nie towarzyszy odpowiednio silniejsza działalność inwestycyjna.

M. Kalecki

Ś. P. STANISŁAW WARTALSKI. — Zmarły nagle w dn 28/VII r. b. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ś. p. Stanisław Wartalski urodził się w Krakowie w 1880 r. Po odbyciu studjów na wydziale prawno-ekonomicznym uniwersytetu wiedeńskiego oraz ukończeniu Akademji w Wiedniu pracował przez szereg lat w przedsiębiorstwach handlowych w kraju i zagranicą. Wojna światowa zastała go w Moskwie, gdzie pracował społecznie w instytucjach, niosących pomoc inwalidom polskim, poczem brał czynny udział w polskich formacjach wojskowych na terenie Rosji. W wojnie z bolszewikami brał udział jako ochotnik.

W 1919 r. Zmarły objął stanowisko naczelnego dyrektora Stowarzyszenia Kupców Polskich, które zajmował w ciągu blisko 10 lat. Pod jego kierownictwem organizacja ta rozwinęła żywą działalność, wyrażającą się w powstaniu około 140 oddziałów prowincjonalnych, pracujących w/g jednolitego kierunku nad uświadomieniem, uspołecznieniem i podniesieniem handlu polskiego.

W 1922 r. po raz pierwszy uzyskał mandat poselski, reprezentując w Sejmie interesy kupiectwa polskiego. Jako doskonały znawca zagadnień międzynarodowej polityki handlowej brał niejednokrotnie udział jako ekspert lub delegat Polski w konfe-

rencji Genueńskiej, delegacji do rokowań o traktat handlowy z Niemcami, w pracach międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie i t. d. Brał nadto czynny udział w organizacji misyj ekonomicznych do Węgier, Anglii, Austrii, Łotwy, Estonji i Francji oraz uczestniczył jako delegat polski w pracach parlamentarnej konferencji ekonomicznej w Londynie i Berlinie.

Ś. p. Dyrektor Wartalski był jednym z inicjatorów powołania do życia Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i pierwszym jej dyrektorem od 1925 r. W następnych latach Zmarły poświęcił się szczególnie zadaniu przygotowania i ustalenia podstaw organizacyjnych samorządu gospodarczego w Polsce, kierując pracami Tymczasowej Komisji Doradczej do Spraw Organizacji Izb Przemysłowo-Handlowych przy Ministrze Przemysłu i Handlu.

W 1928 r. z chwilą ukonstytuowania się Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, powołany został na pierwszego jej dyrektora. Na tem stanowisku stał się jednym z najbardziej wpływowych i aktywnych kierowników prac samorządu gospodarczego Polski, biorąc intensywny udział w pracach Związku Izb, jako dyrektor Izby Urzędującej tego Związku.

W 1930 r. ś. p. Wartalski wszedł ponownie do

Sejmu, jako poseł z okręgu m. st. Warszawy z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na terenie parlamentarnym rozwijał żywą działalność, biorąc aktywny udział w pracach komisji: przemysłowo-handlowej i skarbowej, jako referent licznych projektów ustaw i rozporządzeń gospodarczych na komisjach i na plenum Sejmu. Ostatnio, szczególnie uwagę ś. p. Wartalskiego absorbowwała sprawa nowelizacji ustawy o podatku obrotowym, której Zmarły był inicjatorem i referentem głównym w Sejmie. Ś. p. Stanisław Wartalski był od lat 7 członkiem Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej i wielokrotnie reprezentował Polskę na kongresach M. I. H. (w Amsterdamie, Sztokholmie i Waszyngtonie) oraz na posiedzeniach Rady Administracyjnej Izby. Na tym terenie Zmarły poświęcał całą swą niewyczerpaną energję i wielkie zdolności w kierunku wywalczenia Polsce należnego jej miejsca w gospodarstwie międzynarodowym; opracowywane przez ś. p. Wartalskiego referaty i wnioski, — dzięki szczególnie gruntownemu i głębokiemu ich ujęciu, stanowiły z reguły przedmiot ogólnego zainteresowania i uznania.

Z ramienia Izby P. H. w Warszawie oraz Związku Izb Zmarły piastował szereg mandatów do instytucji reprezentacyjnych i doradczych. Między innymi był członkiem Rady Państwowego Instytutu Eksportowego, Państwowej Rady Kolejowej i t. d.

Zmarły poświęcał się poza tem pracy publicznej tyczącej jako współzałożyciel i pierwszy Redaktor „Tygodnika Handlowego”, Redaktor Naczelny „Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu” oraz autor artykułów, umieszczanych na łamach pism fachowych krajowych i zagranicznych. Z obszerniejszych prac Zmarłego wymienić należy m. in.: „Zasadnicze warunki handlu w Gdyni” oraz „Polska w obliczu aktualnych międzynarodowych zagadnień polityki gospodarczej”.

Ś. p. Stanisław Wartalski dobrze się zasłużył życiu gospodarczemu Polski, budując swą pracą podwaliny organizacyjne i programowe w rozwoju samorządu gospodarczego.

Zarówno rezultaty tej pracy, jak i osobiste wartości serca i charakteru, któremi umiał sobie wszystkich jednać, zdobywając powszechny szacunek, uznanie i sympatię, stanowiąc będą trwałe podsławy pamięci, jaką po sobie Zmarły pozostawił.

Wydawnictwo nasze, z którym Zmarły jako publicysta ekonomiczny, zajmujący odpowiedzialny postępek w zorganizowanym życiu gospodarczym, był w bliższym kontakcie, silnie odczuwa przedwczesny zgon ś. p. Wartalskiego. Tygodnik „Polska Gospodarcza”, który zaliczał ś. p. Wartalskiego do grona swych przyjaciół, łączy się w żalu z Rodziną i temi placówkami życia gospodarczego, które bezpośrednio zgon ś. p. Wartalskiego okrywa żałobą.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W MAJU 1932 R. — Wydobyte węgla kamiennego w maju 1932 r. w porównaniu z kwietniem 1932 r. oraz z majem 1931 r. przedstawiało się następująco:

Rejony	do kwietnia 1932		do maja 1931	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	206.715	12'37	664.678	31'22
Dąbrowski . . .	70.065	15'48	43.083	10'12
Krakowski . . .	18.848	13'37	169	0'14
Ogółem:	295.628	13'06	707.930	26'45

Jak wynika z powyższego zestawienia, w maju — przy mniej więcej 4 ilości dni roboczych w porównaniu z kwietniem — wydobyte węgla kamiennego spadło dość znacznie. Spadek wydobywania został spowodowany zmniejszeniem zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, głównie na sortymenty opałowe, gdyż zapotrzebowanie na sortymenty przemysłowe uległo tylko nieznacznej niższe. Również eksport węgla kształtował się niepomysłnie w związku z ogólną depresją na europejskim rynku węglowym. Pomimo spadku ogólnego wydobywania przeciętne dzienne wydobywanie w maju przy 22 dniach roboczych wzrosło o 2.397 t i wynosiło 89.488 t.

Zapasy węgla na zwałach kopalnianych — wskutek większego wydobywania od ogólnego zbytu łącznie z zużyciem własnym — uległy nieznacznemu wzrostowi.

Zmiany w zbycie krajowym i eksporcie w maju w stosunku do kwietnia ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	119.160	15'49	98.494	13'40
Dąbrowski . . .	31.670	12'88	1.243	1'14
Krakowski . . .	6.929	6'58	80	12'12
Ogółem:	157.759	14'08	97.331	11'57

Spadek ten został wywołany zarówno zmniejszeniem się zapotrzebowania węgla dla celów opałowych, jak i ze strony przemysłu. Do spadku zapotrzebowania na sortymenty opałowe poza czynnikiem sezonowym, t. j. normalnym spadkiem kon-

sumpcji w okresie letnim, przyczyniła się także niepomysłna sytuacja na rynku finansowym, w następstwie której handel zamiast odnawiać, względnie uzupełniać zapasy węgla, stara się je likwidować.

Również dał się zauważyć pewien spadek zapotrzebowania ze strony przemysłu. Uzewnętrzniał się on przede wszystkim w bardzo wysokim stopniu w przemyśle hutniczo-żelaznym, koksoowniczym, włókienniczym, a także rolnictwie, łącznie z jego przemysłami. Wzrost zapotrzebowania wykazuje jedynie przemysł cukrowniczy, co pozostaje w związku z przygotowaniem się tej gałęzi wytwórczości do nadchodzącej kampanji, oraz przemysł cementowy i ceramiczny. Zaznaczyć jednak należy, że zapotrzebowanie na węgiel tego przemysłu, jako ściśle uzależnionego od rozwoju ruchu budowlanego, kształtowało się naogół niepomysłnie.

Wydobyte węgla kamiennego — w maju 1932 r.

Rejony węglowe	M a j		Styczeń — maj		
	1 9 3 2	1913=	1 9 3 2	1913=	1 9 3 1
	tonn	100	tonn	100	tonn
Śląski	1,464.222	54'60	8,733.870 ¹⁾	65'13	11,251.827
przec. dzienna	66.556	61'63	71.589	66'29	91.478
Dąbrowski . . .	382.432	67'30	2,033.496	71'25	2,726.153
przec. dzienna	17.383	75'20	16.668	72'11	22.164
Krakowski . . .	122.078	74'33	691.146	84'17	842.594
przec. dzienna	5.549	83'91	5.665	85'66	6.850
Ogółem:	1,968.732	57'66	11,458.512 ¹⁾	67'07	14,820.574
przec. dzienna	89.488	64'98	93.922	68'20	120.492

Co się tyczy sytuacji na rynkach zagranicznych, to eksport węgla w maju w porównaniu z kwietniem kształtował się niższko, głównie wskutek zmniejszenia się wysyłek do Austrii, Norwegii, Francji i na Łotwę. Na specjalną uwagę zasługuje

¹⁾ Liczby poprawione.

znizka wywozu do Austrii, eksport bowiem nasz na ten rynek wykazuje od dłuższego czasu stały spadek, w związku z ograniczeniami dewizowymi i polityką Rządu, mającą na celu popieranie przemysłu krajowego. Obecnie została zawarta poważna transakcja na dostawę węgla z Zagłębia Ruhry i Saary oraz jest poważnie rozważany projekt monopolu węglowego, w wyniku czego możliwości naszego eksportu na ten rynek zostały znacznie ograniczone. Spadek eksportu do Norwegii i Włoch miał raczej charakter przejściowy i był wywołany strajkiem w fabrykach celulozy w Norwegii, a odnośnie do Włoch — brakiem odpowiedniego tonnażu.

Eksport węgla kamiennego — w maju 1932 r.

KRAJE	Maj 1932 tonn	Styczeń — maj			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
I. — Rynki licencyjne	152.332	872.114	22'38	1.152.057	21'66
Austria	91.861	565.369	14'51	706.903	13'29
Czechosłowacja	55.205	289.439	7'43	299.890	5'64
Jugosławia	2.963	8.165	0'21	22.961	0'43
Niemcy	433	2.471	0'06	1.023	0'02
Węgry	1.870	6.670	0'17	121.280	2'28
II. — Rynki, objęte konwencją eksportową	495.310	2.352.307	60'35	3.160.097	59'40
Dania	73.766	562.418	14'43	740.521	13'92
Norwegia	47.910	356.147	9'14	348.330	6'55
Szwecja	228.415	871.961	22'37	1.076.470	20'24
Estonia	—	4.676	0'12	20.865	0'39
Finlandja	50.475	79.042	2'03	123.686	2'33
Łotwa	7.300	69.483	1'78	152.308	2'86
Litwa	605	29.021	0'74	43.425	0'82
Kłajpeda	490	11.044	0'28	18.302	0'34
Islandja	—	11.105	0'28	9.683	0'18
Belgia	11.965	61.842	1'59	82.002	1'54
Francja	67.469	246.919	6'34	500.128	9'40
Holandja	6.915	48.649	1'25	44.377	0'83
III. — Inne rynki europejskie	61.759	439.763	11'28	504.414	9'48
Włochy	51.580	380.598	9'76	367.459	6'91
Szwajcaria	8.437	51.158	1'31	54.420	1'02
Rumunia	1.742	8.007	0'21	18.300	0'35
Hiszpanja	—	—	—	29.978	0'56
Z. S. R.	—	—	—	34.207	0'64
Portugalia	—	—	—	50	—
IV. — Rynki pozaeuropejskie	—	35.887	0'92	51.152	0'96
Algier	—	25.492	0'65	37.962	0'71
Egipt	—	2.750	0'07	7.975	0'15
Turcja Azjatycka	—	450	0'01	—	—
Syria	—	1.895	0'05	—	—
Palestyna	—	730	0'02	—	—
Brazylja	—	—	—	5.215	0'10
Argentyna	—	4.570	0'12	—	—
V. — Węgiel okrętowy	21.237	118.948	3'05	342.000	6'43
Razem zagran.:	730.638	3.819.019	97'98	5.209.720	97'93
VI. — W. M. Gdańsk	13.135	78.632	2'02	109.983	2'07
Ogółem:	743.773	3.897.651	100'00	5.319.705	100'00

Liczbę czynnych kopalń węgla kamiennego w maju ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Kwiecień:		M a j	
	1932	1931	1931	1932
Śląski	45	47	44	44
Dąbrowski	25	28	25	25
w tem:				
głębokie	17	18	17	17
płytkie	8	10	8	8
Krakowski	8	8	7	7
Ogółem:	78	83	76	76

W miesiącu sprawozdawczym została przejściowo unieruchomiona w rej. krakowskim kop. „Kościszko” i w rej. śląskim szyb „Marja”.

Zbyt węgla kamiennego — w maju 1932 r. (według odbiorców)

Rodzaj odbiorców	Maj 1932 tonn	Styczeń — maj			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
I. — Przemysł					
Metalurgiczny:					
żelazny	47.506	304.144	5'04	538.734	7'33
innych metali	33.549	209.081	3'47	337.987	4'60
Koksownie	100.469	585.625	9'71	779.461	10'60
Brykociarnie	12.602	81.413	1'35	108.660	1'48
Gazownie	20.689	121.737	2'02	130.333	1'77
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie maące węgla własnego) ¹⁾	995	10.153	0'17	40.804	0'56
Naftowy	6.091	39.803	0'66	47.809	0'65
Solny	6.820	49.174	0'82	46.633	0'63
Cementowy, ceramiczny oraz cegielniano i wapienniki	50.959	142.032	2'35	206.286	2'81
Obróbczy (metalowy i inny)	5.123	42.980	0'71	46.745	0'64
Chemiczny	28.178	146.815	2'43	169.535	2'31
Garbarski i przetworów zwierzęcych	1.517	12.671	0'21	11.123	0'15
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	31.119	241.852	4'01	333.541	4'54
Cukrowniczy	19.426	54.099	0'90	95.638	1'30
Papierniczy	19.434	105.593	1'75	118.658	1'61
Włókienniczy	39.359	268.843	4'46	297.601	4'05
Inne gałęzie	78.682	551.401	9'14	691.982	9'41
Razem przemysł¹⁾:	502.518	2.967.416	49'20	4.001.530	54'44
II. — Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	216.747	1.207.433	20'02	1.318.212	17'94
Żegluga	1.650	3.820	0'06	3.165	0'04
Instytucje miejskie (oprócz gazowni)	29.263	178.607	2'96	181.228	2'47
Wojskowość	34.955	86.531	1'44	76.686	1'04
Instytucje państw.	4.380	43.504	0'72	44.224	0'60
Opał domowy	77.300	809.363	13'42	829.321	11'28
Pośrednicy	95.689	734.322	12'18	896.239	12'19
Razem inni odbiorcy²⁾:	459.984	3.063.580	50'80	3.349.075	45'56
Ogółem w kraju:	962.502	6.030.996	100'00	7.350.605	100'00

Spadek zapotrzebowania węgla kamiennego w maju wpłynął niekorzystnie na stan zatrudnienia w kopalniach węgla kamiennego, w wyniku czego liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w maju zmniejszyła się i wynosiła 93.502 wobec 95.916 w kwietniu, czyli spadła o 2.414 (2'52%)³⁾.

W związku ze zmniejszeniem się załogi robotniczej oraz mniejszej liczby dni roboczych w maju (22 wobec 26) w porównaniu z kwietniem, liczba wszystkich dniówek odrobionych spadła w maju do 1.476.741, t. j. o 190.843 (11'44%), przyczem liczba dniówek zwykłych odrobionych spadła o 215.692 (13'18%).

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalni

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

³⁾ Szczegółowe dane, dotyczące stanu zatrudnienia, wydajności pracy i zarobków robotniczych, publikuje kwartalnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej „Praca i Opieka Społeczna”.

wynosząc 1.421.033, natomiast wzrosła liczba dniówek nadliczbowych o 24.849 (80·52%), wnosząc 55·708.

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych zmniejszyła się w maju w porównaniu z kwietniem o 222.292 (25·90%) i wynosiła 636.005; do spadku liczby tych dniówek przyczynił się spadek

liczby świętówek (dniówki, opuszczone z przyczyn, niezależnych od robotnika), które w maju wynosiły 497.101 wobec 721.515 w kwietniu, czyli zmniejszyły się o 224.414, względnie 31·10%. Liczba zaś dniówek urlopowych w maju wzrosła do 69.592, t. j. o 15.671 (29·06%).

Obrót węgla kamiennego, koksu, brykietów i węgla brunatnego — w maju 1932 r.
(w tonnach)

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji ¹⁾	R O Z C H Ó D									Pozostałość na zwalchach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem			
				W kraju	Zagranicę	Razem	Na cele własne	Deputaty robot.	Deputaty urzęd.		Razem		
W ę g i e l k a m i e n n y													
Śląski	1,869.569	1,464.222	3,332.764	650.035	633.379	1,283.414	122.051	23.955	2.129	148.135	1,431.549	1,901.215	
Dąbrowski	675.412	382.432	1,057.481	214.140	109.814	323.954	48.530	8.185	1.039	57.754	381.708	675.773	
Krakowski	133.024	122.078	254.848	98.327	580	98.907	22.516	3.209	334	26.059	124.966	129.882	
Ogółem:	2,678.005	1,068.732	4,645.093	962.502	743.773	1,706.275	193.097	35.349	3.502	231.948	1,938.223	2,706.870	
K o k s													
Śląski	222.956	77.137	300.032	35.135	10.950	46.085	97	—	1	98	46.183	253.849	
B r y k i e t y													
Śląski	2.580	11.781	14.451	11.705	408	12.113	—	—	—	—	12.131	2.338	
W ę g i e l b r u n a t n y													
Zawiercki	—	1.302	1.302	1.037	—	1.037	195	63	7	265	1.302	—	
Poznańsko-Pomorski	—	272	272	272	—	272	—	—	—	—	272	—	
Ogółem:	—	1.574	1.574	1.309	—	1.309	195	63	7	265	1.574	—	

Na jednego przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada w maju dniówek zwykłych odrobionych 15·20 wobec 17·06 w kwietniu, dniówek nadliczbowych 0·60 wobec 0·32 i opuszczonych 6·80 wobec 8·94 w poprzednim miesiącu.

Przeciętne wydobycie na jedną robotniko-dniówkę wynosiło w rej. śląskim w maju 1.510 kg wobec 1.526 kg w kwietniu, w rej. dąbrowskim 989 kg wobec 1.031 kg i w rej. krakowskim 1.015 kg wobec 1.051 kg; przeciętne wydobycie dla całego Państwa wynosiło 1.333 kg wobec 1.358 kg, czyli spadło o 25 kg.

Przeciętny całkowity zarobek dorosłego mężczyzny na jedną dniówkę opłaconą nie uległ poważniejszej zmianie i wynosił: w rej. śląskim w maju zł 9·93, wobec zł 9·84 w kwietniu, w rej. dąbrowskim zł 8·48, wobec zł 8·51 i w rej. krakowskim zł 7·43, wobec zł 7·55.

Przeciętny dochód dorosłego mężczyzny z powodu mniejszej liczby dniówek odrobionych spadł i wynosił w rej. śląskim w maju zł 166·18, wobec zł 177·64 w kwietniu, w rej. dąbrowskim 134·70, wobec zł 149·71, i w rej. krakowskim zł 125·64, wobec zł 135·59 w poprzednim miesiącu.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LIPCU 1932 R. — przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	L i p i e c			C z e r - w i e c		L i p i e c	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do czerwca 1932
	1929	1930	1931	1 9	3 2		
Rynki licencyjne	467	292	253	170	161	—	9
Austria	261	170	139	122	130	+	8
Czechosłowacja	82	63	64	45	30	—	15
Jugosławia	22	11	3	—	1	+	1
Niemcy	1	—	1	1	—	—	1
Węgry	101	48	46	2	—	—	2
Rynki, objęte konwencją eksport.	723	646	800	530	525	—	5
Dania	169	146	131	81	113	+	32
Norwegia	51	35	64	83	64	—	19
Szwecja	289	283	317	211	224	+	13
Estonia	—	2	1	—	2	+	2
Finlandia	49	50	61	47	33	—	14
Łotwa	51	48	42	3	7	+	4

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

Litwa	15	8	6	—	1	+	1
Kłajpeda	5	—	4	2	3	+	1
Islandja	—	—	3	1	—	—	1
Belgia	—	3	24	11	5	—	6
Francja	78	66	132	82	63	—	19
Holandja	16	5	15	9	10	+	1

Inne rynki europejskie	67	62	94	68	77	+	9
Włochy	46	37	74	59	67	+	8
Szwajcaria	11	12	11	8	8	—	—
Rumunia	10	8	3	1	2	+	1
Z. S. R. R.	—	5	6	—	—	—	—
Rynki pozaeuropejskie	6	5	14	9	17	+	8
Algier	—	5	4	9	10	+	1
Turcja Azjatycka	—	—	2	—	—	—	—
Brazylja	6	—	8	—	—	—	—
Argentyna	—	—	—	—	7	+	7
Węgiel okrętowy	76	87	75	21	26	+	5
Razem zagranicę:	1.339	1.092	1.236	798	806	+	8
W. M. Gdańsk	36	28	31	21	30	+	9
Ogółem:	1.375	1.120	1.267	819	836	+	17

Przeładunek węgla w portach:							
w Gdańsku	516	485	557	257	286	+	29
w Gdyni	258	290	419	342	404	+	62
Razem:	774	775	976	599	690	+	91

Eksport węgla w lipcu w związku z większą o 1 ilością dni roboczych (26 wobec 25) w porównaniu z czerwcem wzrósł o 17 tys. t i wynosił 836 tys. t.

Wzrost wywozu dotyczył tylko rej. śląskiego, skąd wywieziono 718 tys. t, t. j. o 25 tys. t więcej w porównaniu z miesiącem poprzednim, natomiast eksport z rej. dąbrowskiego spadł o 8 tys. t i wynosił 117 tys. t; wywóz z rej. krakowskiego utrzymał się na poziomie czerwca i wynosił ok. 1 tys. t.

Z powyżej wymienionych ilości na rynki licencyjne wywieziono ogółem 161 tys. t, t. j. o 9 tys. t mniej niż w czerwcu, przy czym spadek eksportu dotyczył tylko Czechosłowacji w związku z ostatnio wprowadzonymi ograniczeniami importu polskiego

węgla, natomiast wywóz na inne rynki licencyjne nie uległ poważniejszym zmianom.

Wywóz na rynki, objęte konwencją eksportową, zmalał o 5 tys. t i wynosił 525 tys. t, przyczem wzrósł eksport do Danii i Szwecji, spadł natomiast dość poważnie do Norwegii, Francji i Finlandii. Wysyłki do innych krajów, objętych tą grupą rynków, utrzymały się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca.

Na inne rynki europejskie wywieziono ogółem w lipcu 77 tys. t wobec 68 tys. t w czerwcu, a zatem o 9 tys. t więcej, głównie wskutek zwiększenia się wysyłek do Włoch.

Na rynki pozaeuropejskie wyeksportowano w lipcu ogółem 17 tys. t wobec 9 tys. t w czerwcu, a zatem o 8 tys. t więcej, co pozostaje w związku z wysyłką pewnej ilości węgla do Argentyny.

Wywóz węgla okrętowego zwiększył się o 5 tys. t i wynosił 26 tys. t. Eksport do W. M. Gdańska wzrósł o 9 tys. t i wynosił 30 tys. t, co pozostaje w związku z pewnym wzrostem zapotrzebowania tego rynku, a poniekąd jest rezultatem celowej polityki Rządu i przemysłu węglowego w odniesieniu do tego rynku.

Udział poszczególnych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w lipcu w porównaniu z czerwcem przedstawiał się następująco (w %-ach):

	Czerwiec	Lipiec
Rynki licencyjne	20'76	19'26
Rynki, objęte konwencją eksportową	64'72	62'80
Inne rynki europejskie	8'30	9'21
Rynki pozaeuropejskie	1'10	2'03
Węgiel okrętowy	2'56	3'11
W. M. Gdańsk	2'56	3'59

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w lipcu przy 26 dniach roboczych ok. 32 tys. t, a zatem o ok. 1 tys. t mniej niż w czerwcu. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 27'5 tys. t, czyli o ok. 0'5 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego ok. 4'5 tys. t, a zatem o ok. 0'5 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Przeładunek węgla w portach w lipcu wzrósł o 91 tys. t i wynosił 690 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 286 tys. t, t. j. o 29 tys. t więcej, a na Gdynię 404 tys. t, czyli o 62 tys. t więcej w porównaniu z czerwcem.

HUTNICTWO ŻELAZNE

ODNOWIENIE SYNDYKATU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH. — Od początku 1926 r. przemysł hutnictwa żelaznego zorganizowany jest w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych, który objął sprzedaż wytworów walcowanych i kutech. Z chwilą stworzenia tego Syndykatu rynek wytworów hutniczych znajdował się w kompletnym bezładzie, trusty prześcigały się w obniżaniu cen, sprzedając żelazo poniżej kosztów własnych, oraz często nie znając nawet finansowej odpowiedzialności tych, którym udzielały poważnych kredytów. Syndykat sprawy te uporządkował i zorganizował aparat sprzedaży żelaza na rynku polskim. Z biegiem czasu Syndykat rozszerzył ramy swojej działalności w kierunku dawania pomocy trustom w finansowaniu poważniejszych zamówień z uzyskanych w tym celu kredytów zagranicznych.

Z nastaniem obecnego kryzysu działalność finansowa Syndykatu stawała się coraz trudniejszą, tem bardziej, iż kredyty zagraniczne zaczęły być wymawiane wobec nadchodzącego terminu działalności Syndykatu z końcem października r. b. Jedynym wyjściem z tych trudności było przedłużenie istnienia Syndykatu i uzyskanie prolongaty powyższych kredytów dla spłacenia ich w ciągu dłuższego okresu czasu. W międzyczasie Syndykat parokrotnie był już przedłużany, lecz tylko na krótki przeciąg czasu.

W czasie dobrej koniunktury i nawet jeszcze w ostatnich latach huty porobiły szereg inwestycji, które w wielu wypadkach zmieniły zdolność produkcyjną hut, czyniąc tem samem klucz Syndykatu przydziału obstalunków nie zupełnie już odpowiadającym rzeczywistości. Przy pertraktacjach o przedłużenie Syndykatu grupa zakładów o kapitale francuskim wy-

stąpiła z żądaniem zmiany klucza, motywując to przeprowadzonymi poważnymi inwestycjami, które znacznie podniosły jej zdolność produkcyjną. Różnica zdań w tym względzie między grupą francuską i innymi kontrahentami okazała się znaczną; uzgodnienie przy pomocy zaproszonych do tego czynników rządowych zabrało dosyć dużo czasu, ostatecznie jednak zostało przeprowadzone.

Druga sprawa, która wywołała dłuższą i gorącą rozprawę w łonie Syndykatu, była kwestja o charakterze finansowej jego działalności. Lecz i ta sprawa, dzięki zrozumieniu uczestników Syndykatu ważności jego dalszego istnienia i dzięki okazyaniu ze strony wszystkich kontrahentów dużej ilości dobrej woli, została ostatecznie uzgodniona. Uzgodnienie wyżej wskazanych rozbieżności wywołało konieczność prerעדagowania dotychczasowej umowy. Stosownie do powziętego postanowienia wszystkich uczestników, Syndykat zostaje więc przedłużony na 3 lata, t. j. do dn. 31/XII 1935 r.

Ostateczne podpisanie prerעדagowanej umowy, z uwzględnieniem nowych uchwał, jest już więc tylko kwestją czasu, uzależnioną od ukończenia pracy przez komitet redakcyjny, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

SYTUACJA DROBNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO. — Przemysł guzikarski, zależny w zbytych towarów od zapotrzebowania przemysłu konfekcyjnego i krawiectwa, nie miał jednolitych koniunktur w okresie obecnego kryzysu gospodarczego. Fabryki guzików z orzecha kamiennego nie doznały naogół tak znacznego zredukowania rozmiarów produkcji i zbytu, jak przemysł konfekcyjny typu fabrycznego, do czego przyczynił się w ostatnich miesiącach zwłaszcza wzmagający się eksport odzieży męskiej. Znacznie słabiej, z wyjątkiem jednej, prosperującej fabryki guzików z masy perłowej i drobne wytwórnie o typie chałupniczym, których wyroby używane są przeważnie do bielizny. Jedną z trzech warszawskich fabryk była nawet przeważnie unieruchomiona. Obroty jednej i drugiej kategorii fabryk, jak, zresztą, i wytwórni guzików metalowych, galalitowych i t. p. — były znacznie mniejsze nie tylko ze względu na zmniejszone zapotrzebowanie, zredukowane w ostatnich 2 latach przeciętnie o 40%, ale też wskutek znacznego obniżenia cen, jako skutek ostrej konkurencji. Istniejąca 3 lata temu konwencja fabryk guzików z masy perłowej wygasła po kilkomiesięcznym trwaniu. Doraźne porozumienie 2 fabryk guzików z orzecha kamiennego nie wywarły poważniejszego wpływu na rynku. Towar sprzedawano w wielkiej mierze za gotówkę, a fabryki udzielały odbiorcom przy sprzedaży gotówkowej wysokiego skonta, sięgającego aż 15%. Handel, prowadzony przeważnie przez domy konfekcyjne i t. p., wykazał nienajgorszą wypłacalność.

Katastrofalnie zmniejszył się zbyty spinek, których produkcja zredukowana jest zwłaszcza w Częstochowie. Produkcja spadła do 40% poziomu z lat 1928/29, ceny natomiast, zwłaszcza spinek mankietowych, spadły do 60%. Tak daleko idąca zniżka cen, unozliwiona początkiem postępowaniem w mechanizacji produkcji, odbyła się jednak przeważnie kosztem rentowności, t. j. przynosiła znaczne straty. Naskutek starań Związku Przemysłu Konfekcyjnego o konsolidację połączyły się dwie poważniejsze wytwórnie w Częstochowie, tworząc jedno przedsiębiorstwo.

Konkurencja zagraniczna w zakresie guzików i spinek osłabła, jednak nieznacznie, w przeciągu 1930 i 1931 r. Przez cały r. ub. sprowadzono z zagranicy jeszcze przeszło 600 q towaru wartości zł 1.319 tys., natomiast w pierwszych 4 miesiącach r. b. obniżyły się rozmiary importu do zł 268 tys. wobec przeszło zł 500 tys. w tym samym okresie r. ub. Tem samem zmniejszył się udział importu w ogólnym pokryciu zapotrzebowania krajowego z 10 — 12% do 6 — 7%. Stosunkowo najwięcej importuje W. M. Gdańsk.

Mniej od wytwórczości spinek ucierpiała wytwórczość zapinek metalowych do pasków, kólek i haczyków do obuwia, wyrabianych przez 3 fabryki w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, zatrasków, oczek do gorsetów i t. p. drobnych artykułów metalowych, służących celom konfekcyjnym. Import tych artykułów jest jeszcze stosunkowo znaczny. Samych kólek i haczyków do obuwia wyprodukowano mniej więcej za zł 2 miljn. Walka z konkurencją zagraniczną prowadzona była wobec stosunkowo niskich stawek celnych przez znaczne obniżenie cen. Pokrywanie zapotrzebowania na te artykuły

przez wytwórczość krajową wzrasta; dotyczy to również działu szpilek krawieckich, igieł, wyrabianych przez jedno przedsiębiorstwo w Częstochowie, i mechanizmów do parasoli. Zbyt tych ostatnich artykułów obniżył się również bardzo silnie, nawet poniżej połowy poziomu z lat dobrej konjunktury. Mechanizmy do parasoli, kółka i haczyki do obuwia są przeważnie sprzedawane bezpośrednio wytwórciom przetwórczym.

Przeszło 20 wytwórni w kraju zajmuje się wyrabianiem grzebieli, zwłaszcza rogowych i galalitowych do powszechnego użytku, a niektóre z nich także zapinek do włosów dla pań. Wartość produkcji tych artykułów, wynosząca w 1930 r. ok. zł 2,5 miln., spadła w r. ub. poniżej zł 1,5 miln. Konkurencja zagraniczna, a mianowicie czechosłowacka, ma łatwe pole działania z powodu niskich stawek celnych, zafiksowanych na rzecz Czechosłowacji. Zdaniem zainteresowanych sfer na grzebienie przypada 60% wartości pozycji 1241 statystyki przywozowej, obejmującej zwyczajne wyroby galanteryjne i toaletowe. Z tego wynikałoby, że import pokrywa około połowy zapotrzebowania rynku, podczas gdy krajowe wytwórnie pracują przy wykorzystaniu tylko 25 — 30% swej zdolności wytwórczej. Wytwórcie te, ześrodkowane głównie w Warszawie, dążą do koncentracji zbytu, uważają jednak za najważniejszy postulat, poprawę ochrony celnej w ramach nowej taryfy celnej. Sprzedaż grzebieli tanich, które nieomal wyłącznie są obecnie produkowane i to w cenie, obniżonej o 35% wobec stanu w 1930 r., następuje nie tylko w sklepach z przyborami toaletowymi, lub też — przy braku specjalizacji, zwłaszcza na prowincji — w sklepach różnych towarów, ale

w większych miastach również na ulicy. Towar do ulicznej sprzedaży dostarczany jest przeważnie przez chałupników.

L. L-ski

PRZEMYSŁ GALANTERYJNY

SYTUACJA PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO. — Z różnych drobnych gałęzi przemysłu najbardziej, zdaje się, spadł zbyt artykułów zabawkowych, które są w naszych warunkach kształtowania się dochodowości społecznej uważane za artykuły luksusowe. Według danych Związku Przemysłu Zabawkarskiego, który obejmuje dział wyrobów metalowych, jak kolejki i t. p., dział drzewny, a zwłaszcza dział wyrobów celulozowych, razem 25 przedsiębiorstw — spadła produkcja do $\frac{1}{4}$ i nawet poniżej poziomu lat 1928 — 29. Największe przedsiębiorstwo w Warszawie, zatrudniające swego czasu przeszło 100 pracowników, daje obecnie zatrudnienie tylko kilku osobom. Również w tym dziale nastąpił bardzo znaczny spadek cen. Wielkim hamulcem zbytu jest zbiednienie kupiectwa, które staje się niewypłacalne w razie nie otrzymania dalszego towaru. Wspomniany Związek prowadzi działalność branżową w zakresie kontroli rynku. Konkurencja zagraniczna nie odgrywa w tym dziale żadnej roli, natomiast jest silnie odczuwana konkurencja chałupników, zwłaszcza w odniesieniu do zabawek drewnianych. Wielka część chałupników jest jednak prawie bez zajęcia.

L. L-ski

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

AKCJA POMOCY FINANSOWEJ ROLNICTWU. — W dn. 22 lipca r. b. Rada Ministrów uchwaliła 4 projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, które, po zaaprobowaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i po wejściu w życie, staną się podstawami prawnymi dla dalszej akcji w dziedzinie pomocy finansowej rolnictwu w okresie kryzysu.

Jedno z tych rozporządzeń dotyczy zapobiegania skutkom trudności płatniczych w rolnictwie i jest do pewnego stopnia zastosowaniem w zakresie rolnictwa instytucji t. zw. nadzoru sądowego, istniejącej już oddawna w przemyśle i handlu. Rozporządzenie to przewiduje, że gospodarzowi rolnemu, posiadającemu dostateczny majątek do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a który wskutek wyjątkowych i niezależnych od siebie okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania, może być udzielone odroczenie wypłat na jeden rok. Za wyjątkowe okoliczności uważane będą przedewszystkiem trudności płatnicze, wynikające z ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego w rolnictwie.

Wnioski o odroczenie wypłat może zgłosić bądź dłużnik, bądź wierzyciel — ten ostatni w przypadku, gdy wykaże swój interes prawny w dalszym prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dłużnika. Odroczenia wypłat udziela właściwy sąd okręgowy lub grodzki. W celu opinjowania wniosków o odroczenie wypłat nie tylko pod względem zdolności płatniczej dłużnika, lecz również i pod względem zgodności tych wniosków z wymaganiami ogólnego stanu gospodarczego i finansowego oraz możliwości uzdrowienia stosunków gospodarczych w rolnictwie, rozporządzenie przewiduje, że Minister Skarbu powoła swoich delegatów, którzy będą uprawnieni do wydawania przedwstępnej opinii o wniosku o odroczenie wypłat. Bez tej opinii sąd nie przystąpi do rozpoznania wniosku; orzeczenie zaś sądowe, zapadłe wbrew opinii delegata, będzie mogło być przez niego zaskarżane ze skutkiem, wstrzymującym wykonanie zaskarżonego orzeczenia.

Rozporządzenie zawiera spis dokumentów, jakie winny być dołączone do wniosku o odroczenie wypłat w celu jego uzasadnienia, przewidując jednocześnie, że jeżeli obszar gospodarstwa rolnego nie przekracza 50 ha, wówczas wniosek o odro-

czenie wypłat może być przyjęty do protokołu, i w tym wypadku dłużnik obowiązany jest podać protokularnie wszystkie dane i załączniki, wymagane przez wyżej wymienione dokumenty. Przepis powyższy ma na celu ułatwienie uzyskania odroczenia wypłat przez mniejszą własność rolną.

Sąd, gdy uzna tego potrzebę, może przed rozprawą zasięgnąć opinii o stanie gospodarczym dłużnika w związku ze złożeniem wyjaśnieniami i dokumentami i o możliwości uzdrowienia gospodarstwa na podstawie przedstawionego planu. Opinię w takim razie sąd zażąda od izby rolniczej lub organizacji rolniczej, albo innych odpowiednich organizacji, a gdy idzie o gospodarstwa rolne o obszarze, przewyższającym 50 ha, albo gdy opinii wskazanych instytucji uzyskać nie może — od jednego lub kilku biegłych.

Rozporządzenie przewiduje, że odroczenie wypłat nie będzie udzielone w wypadkach: a) jeżeli niewypłacalność jest wynikiem takich czynów dłużnika, które posiadająby znamiona czynu karnego, b) jeżeli sąd, uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, nabierze przekonania, że mimo zastosowania przepisów rozporządzenia, utrzymanie gospodarstwa rolnego w rękach dłużnika, chociażby częściowe, jest niemożliwe z powodu niedostatecznego majątku lub wielkiego zadłużenia, c) jeżeli bez uszczerbku dla gospodarstwa i bez odroczenia wypłat dłużnik może zaspokoić wszystkie swoje długi, d) jeżeli z innych przyczyn (lekkomyślne zaciągnięcie długów, rozrzutny tryb życia i t. d.) wniosek o odroczenie wypłat nie zasługuje na uwzględnienie.

Odroczenie wypłat nie będzie się rozciągało: a) na należności z zobowiązań, zaciągniętych po orzeczeniu odroczenia wypłat, b) na koszty postępowania zapobiegawczego, c) na podatki i opłaty państwowe oraz komunalne, d) na należności z tytułu najmu pracy, e) na bieżące opłaty za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia od ognia w zakładach publicznych, f) na alimenty wszelkiego rodzaju, nie wyłączając wymów i wymiarów, g) na należności, zabezpieczone umownym zastawem ruchomym, a w szczególności rejestrowym zastawem rolniczym i drzewnym, h) na należne raty z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczone na nieruchomości, oraz na zabez-

pieczone na ruchomości należności banków z tytułu udzielonych przez nie zaliczek na pożyczki długoterminowe amortyzacyjne, kredytu na parcelację, kredytów z lokat osób trzecich, których spłatę bank wobec tych osób gwarantował, oraz wszelkich gwarancji, i) na bieżące odsetki w wysokości, nie przekraczającej każdorazowej stopy dyskontowej Banku Polskiego, od innych należności, zabezpieczonych na nieruchomości, z wyjątkiem odsetek od należności z pożyczek, które w ostatnich 12 miesiącach przed złożeniem wniosku o odroczenie wypłat zostały na podstawie wyroków sądowych zabezpieczone na nieruchomości, j) na powstałe po dn. 1/XII 1931 r. należności za towary, służące do celów gospodarstwa rolnego, k) na bieżące należności czynszu dzierżawnego, o ile z odroczenia korzysta dzierżawca gospodarstwa rolnego, l) na przedmioty lub tytuły, względem których służy prawo wyłączenia w razie upadłości.

Sąd może udzielić odroczenia wypłat na jednoroczny okres gospodarczy, określając końcowy jego termin w ten sposób, aby gospodarstwo mogło jeszcze w tym okresie normalnie ukończyć i spieniężyć najbliższe zbiory. Jeżeli orzeczenie zapadło w II połowie okresu gospodarczego, sąd może w swem orzeczeniu określić termin odroczenia wypłat jeszcze na jeden rok gospodarczy. Termin odroczenia wypłat, określony w orzeczeniu, może być przedłużony następnie na jeden okres gospodarczy, jeżeli według opinii instytucji i osób, opinujących udzielenie dalszego odroczenia wypłat, umożliwi to uzdrowienie gospodarstwa rolnego i ułatwi w następstwie uzyskanie płynnych środków na zaspokojenie wierzycieli.

Udzielając odroczenia wypłat, sąd zamianuje dłużnika zarządcą sądowym gospodarstwa rolnego, jeśli osoba jego daje dostateczną rękojmię należytego prowadzenia zarządu. Sąd ustanowi poza tem nadzór sądowy nad zarządem i odda ten nadzór izbie rolniczej lub organizacji rolniczej, albo urzędowi komunalnemu lub państwowemu, albo osobie prawnej, zajmującej się podobnymi czynnościami, albo też specjalnym nadzorcom, zamianowanym bezpośrednio przez sąd. Rozporządzenie określa dokładnie uprawnienia i obowiązki zarządcy sądowego.

W czasie trwania odroczenia wypłat postępowanie egzekucyjne i postępowanie, zabezpieczające powództwo (areszty) przeciwko dłużnikowi, nie może być wszczynane, a wszczęte — ulegają zawieszeniu. Również żaden wpis hipoteczny na nieruchomościach i prawach hipotecznych dłużnika z mocy orzeczeń sądowych nie może być uzyskany. Jednak bieg spraw rozpoczętych nie ulega zawieszeniu, i możność wszczynania przeciwko dłużnikowi nowych spraw sądowych nie zostaje odjęta. W razie wszczęcia takich spraw koszty procesu obciążają powoda.

Rozporządzenie postanawia, że odroczenie wypłat nie ma skutku względem współdłużników i poręczycieli. W ten sposób wszelkie żyra grzeźnościowe, które, niestety, bardzo się rozpowszechniły w ostatnich latach, pozostają w mocy.

Fundusze, osiągnięte z prowadzenia gospodarstwa, po pokryciu wydatków na konieczne utrzymanie i prowadzenie gospodarstwa i na skromne utrzymanie dłużnika i jego rodziny oraz po pokryciu należności, na które odroczenie wypłat się nie rozciąga, mogą być użyte dla zaspokojenia wierzytelności według planu, który ustala zarządca sądowy i zatwierdza sąd.

Jedną z najważniejszych kwestyj, które załatwia omawiane rozporządzenie, jest możność zawarcia układu zapobiegawczego z wierzycielami. Rozporządzenie przewiduje, że przed upływem pierwszych 12 miesięcy po wydaniu wyroku, udzielającego odroczenia wypłat, dłużnik, który przewiduje niemożność zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, winien w sądzie, który zezwolił na odroczenie wypłat, złożyć pod rygorem uchylenia odroczenia wypłat wniosek o otwarcie postępowania układowego. Wraz z wnioskiem, do którego mogą się przyłączyć wierzyciele, należy przedstawić propozycję układową. Propozycje układowe powinny być równomierne dla wszystkich wierzycieli i mogą obejmować tylko: 1) odroczenie lub rozłożenie na raty

spłaty długów, 2) zmniejszenie sumy długów, 3) obniżenie odsetek i kosztów bądź zwolnienie od tychże, 4) całkowitą lub częściową likwidację majątku, objętego odroczeniem wypłat (sprzedaż majątku w całości lub parcelacyjna likwidacja majątku w całości lub w części), 5) ograniczenie dłużnika w zarządzaniu i rozporządzaniu majątkiem, zwłaszcza nieruchomością, na czas wykonywania układu oraz dodanie dłużnikowi nadzorca lub ustanowienie zarządcy z ramienia wierzycieli z określeniem ich uprawnień, 6) określenie sposobu wykonania układu, 7) określenie sposobu zabezpieczenia zobowiązań, objętych układem. Układ żadnych innych warunków, oprócz wyżej wymienionych, zawierać nie może.

Układ nie może dotyczyć należności uprzywilejowanych oraz należności, zabezpieczonych umownym zastawem, zastawniczem opisaniem lub wpisem do księgi hipotecznej, chyba że odnośni wierzyciele zrzekli się na zawsze swego przywileju.

Rozporządzenie przewiduje specjalnie przyśpieszoną procedurę dla załatwienia wniosków o układ, mianowicie sąd po otrzymaniu wniosku o otwarcie postępowania układowego, winien wyznaczyć termin rozpoznania na jeden z najbliższych 14 dni po otrzymaniu wniosku. Otwarcie postępowania układowego pociąga za sobą z mocy prawa dalsze przedłużenie terminu odroczenia wypłat ze wszystkimi jego skutkami aż do czasu zatwierdzenia przez sąd.

Rozporządzenie precyzuje sposób sprawdzania wierzytelności, wciągnięcia wierzycieli na listę wierzycieli, sposób zwoływania ogólnego zgromadzenia wierzycieli, udział wierzytelności, tryb postępowania w razie niezgłoszenia się niektórych wierzycieli lub dłużnika, sposób postępowania w razie całkowitej likwidacji majątku przez sprzedaż jego w całości oraz formę spisania układu. Jednocześnie rozporządzenie przewiduje, w jakich wypadkach sąd musi odmówić zatwierdzenia układu, a w jakich może odmówić zatwierdzenia. Zasadniczo sąd winien odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli nie zostały zachowane przewidziane przez rozporządzenie przepisy formalne. Nadto sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli warunki układu przeczą dobrem obyczajom lub porządkowi publicznemu, albo przeciwne są zasadom słuszności, lub wreszcie są zbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli, którzy na ogólnem zgromadzeniu głosowali przeciw układowi.

Jeżeli postępowanie układowe odnosić się będzie do gospodarstwa rolnego o obszarze, nie przekraczającym 50 ha, procedura układowa ma być specjalnie uproszczona i przyśpieszona.

Rozporządzenie przewiduje poza tem przepisy karne w stosunku do złożenia sądowi fałszywych danych oraz udzielenia komukolwiek z wierzycieli szczególnych dopłat lub korzyści poza warunkami układu, w celu skłonienia tegoż wierzyciela do głosowania za przyjęciem układu zapobiegawczego. Wreszcie, przewidziany jest sposób zaskarżania orzeczeń sądowych.

Rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia i utraci swą moc w terminie i na obszarach, które określi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

Drugie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej dotyczy segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań. Rozporządzenie powyższe jest jakgdyby uzupełnieniem ustawy z dn. 12/III 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne. Bez wydania omawianego rozporządzenia procedura przenoszenia wierzytelności, obciążających parcelowaną nieruchomość ziemską, byłaby niebawem skomplikowana i uniemożliwiłaby w praktyce wykorzystanie przepisów ustawy z dn. 12/III 1932 r.

Zasadniczą treść rozporządzenia polega na tem, że wierzytelności hipoteczne, obciążające nieruchomość ziemską, która uzyska zezwolenie na rozparcelowanie części gruntów na pokrycie długów oraz zapłatę podatków, będą mogły być przenoszone przy uproszczonej procedurze na część parcelowaną

i działki, powstałe drogą parcelacji. Rozporządzenie przewiduje możliwość zastosowania segregacji przymusowej, określając dla tej ostatniej specjalne przepisy. Zapewnia ono poza tem wierzycielom prawo pierwokupu tej części nieruchomości, jaka ma ulec parcelacji. Opłaty w postępowaniu hipotecznym oraz stawki wynagrodzenia, ustalone w taksie dla pisarzy hipotecznych za odnośne czynności, ulegają na podstawie omawianego rozporządzenia obniżeniu o połowę.

Następne 2 projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczą walki z lichwą na wsi. Badania, przeprowadzane zarówno przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, jak również przez związki spółdzielcze, wykazują, że właściciele drobnych gospodarstw rolnych opłacają na rzecz prywatnych wierzycieli tytułem odsetek w wielu wypadkach do 10% i więcej w stosunku miesięcznym. Walka z tem ujemnym zjawiskiem była o tyle utrudniona, że w znakomitej większości wypadków nie można było udowodnić osobom, pobierającym nadmierne odsetki, postępowania lichwiarskiego, albowiem oprecontowanie zwykle doliczane jest do sumy długu, na który wystawiony bywa weksel, czy inny dokument.

Omawiane projekty rozporządzeń mają na celu stworzenie podstaw prawnych do akcji społecznej w walce z lichwą.

Jedno z tych rozporządzeń, nie ograniczając się, zresztą, do terenów wsi, zawierać będzie nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 29/VI 1924 r. o lichwie pieniężnej. Daje ono Ministrowi Skarbu uprawnienie do regulowania maksymalnej wysokości odsetek, pobieranych nietylko przez instytucje kredytowe, lecz też i przez wierzycieli prywatnych. Poza tem rozporządzenie rozszerza ramy postępowania dowodowego, przewidując, że sąd nie jest związany ustawowemi zasadami dowodowemi, lecz ma orzekać według swobodnego przekonania polegającego na ocenie wszystkich okoliczności. W szczególności sąd może, jeżeli spisano dokument umowny, wziąć pod uwagę ustne przyrzeczenia, które korzystający z kredytu dał przed przy lub po sporządzeniu dokumentu, chociażby nie były zgodne z dokumentem.

Drugie rozporządzenie, dotyczące walki z lichwą, przewiduje ustanowienie urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej. Urzędy powstaną przy wydziałach powiatowych z dniem 1/IX 1932 r. i, odciążając sądy, mają umożliwić ludności wiejskiej szybkie stwierdzanie sum faktycznie należnych i ustalanie możliwych warunków spłaty długów, obciążających drobną własność rolną. W skład urzędów rozjemczych wchodzi osoby, powołane przez prezesa sądu okręgowego a zaproponowane przez wydziały powiatowe, które przed postawieniem wniosku wysłuchają opinii instytucji i organizacji społecznych. Połowa członków urzędu rozjemczego musi być powołana z pośród osób, mieszkających w okręgu powiatowego związku komunalnego, a których głównym zawodem jest gospodarka rolna, druga połowa — z pośród osób, zamieszkałych w tymże okręgu, a zwłaszcza z kół przemysłowo-handlowych i wolnych zawodów. Urzędy rozjemcze mają możliwość uwzględniania dowodów na podstawie zeznań świadków i na podstawie swobodnej oceny przeciwko dokumentowi. Prawomocne orzeczenie urzędu rozjemczego ma moc prawną narówni z wyrokiem sądowym.

Rozporządzenie wyklucza z pod kompetencji urzędów rozjemczych wierzycielności Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego lub gospodarczego, przedsiębiorstw i instytucji państwowych lub komunalnych, zakładów ubezpieczeń, instytucji kredytu długoterminowego, banków, komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, oraz spółdzielni kredytowych, należących do związku rewizyjnego.

Omawiane wyżej 4 projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej powitane zostaną niewątpliwie przez społeczeństwo rolni ze z wielkiem uznaniem i ułatwią rolnikom przetrwanie ciężkiego okresu depresji w rolnictwie.

K.

OBRADY BLOKU PAŃSTW AGRARNYCH. — Rząd polski wystosował do rządów: bułgarskiego, czeskosłowackiego, estońskiego, jugosłowiańskiego, łotewskiego, rumuńskiego i węgierskiego zaproszenia na konferencję Komitetu Badań Ekonomicznych państw bloku agrarnego. Konferencja ta ma odbyć się w Warszawie w dn. 24 sierpnia r. b. Tematem jej obrad będzie opracowanie stanowiska państw bloku agrarnego na sesji Komitetu dla Spraw Europy Centralnej i Wschodniej, mającej się odbyć we wrześniu w Lozannie.

W szczególności konferencja omawiać będzie sprawy finansowe oraz sprawy wzmoczenia siły nabywczej ludności państw rolniczych przez umożliwienie opłacalnego zbycia produkcji rolnej i hodowlanej, a w szczególności zlikwidowania istniejących nadwyżek zbożowych oraz nadwyżek, pozostałych po tegorocznych zbiorach. Również omawiane będzie stanowisko państw, należących do bloku agrarnego, wobec projektowanej światowej konferencji monetarnej i ekonomicznej.

NOWA ORGANIZACJA MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH. — Rada Regencyjna dekretem z dn. 11/X 1918 r. powołała do życia urzędy ziemskie i podporządkowała je ówczesnemu Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Koronnych. W niespełna rok później sprawy ziemskie wyłączone zostały z zakresu działania tego Ministra wskutek utworzenia ustawą z dn. 22/VII 1919 r. samodzielnego Głównego Urzędu Ziemskiego, który został następnie ustawą z dn. 6/VII 1923 r. przekształcony na urząd Ministra Reform Rolnych.

W ten sposób istniały przez 13 lat 2 odrębne władze naczelne, które zmierzały przy pomocy wprowadzie odmiennych, ecz związanych ze sobą środków działania, bezpośrednio do Tego samego celu, a mianowicie podniesienia stanu rolnictwa. taki stan rzeczy wymagał w poszczególnych przejawach działalności tych władz, zwłaszcza w dziedzinach tak doniosłych, jak parcelacja i stosunki kredytowe w rolnictwie, ścisłej współpracy i porozumienia, które niejednokrotnie wymagało wiele czasu i wysiłku.

Ścisły związek między działalnością tych władz — z jednej strony oraz konieczność zmniejszenia wydatków państwowych — z drugiej strony — wysunęły już od kilku lat potrzebę połączenia tych 2 władz, co też zostało ostatecznie przeprowadzone z dniem 1/VII r. b. na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 21/V 1932 r. o ustanowieniu urzędu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

W myśl tego rozporządzenia przeszły do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych:

a) sprawy, należące dotychczas do właściwości Ministra Rolnictwa, z wyjątkiem spraw szkolnictwa i Państwowego Instytutu Meteorologicznego;

b) wszystkie sprawy, należące dotychczas do właściwości Ministra Reform Rolnych;

c) niektóre sprawy, które należały dotychczas do zakresu działania Ministra Robót Publicznych i pozostawały w ścisłym związku z opieką nad rolnictwem, a mianowicie sprawy popierania publicznych przedsięwzięć meljoracyjnych (z wyjątkiem spraw projektu meljoracji Polesia), sprawy stosunków wodnoprawnych dla celów rolnictwa oraz sprawy obwałowania, regulacji, kanalizacji i utrzymania rzek, zabudowania potoków górskich i t. p., o ile prace te nie mają na celu żeglugi i spławu.

Sprawy szkolnictwa rolniczego przeszły do zakresu działania Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., na co głównie złożyła się potrzeba powiązania szkolnictwa rolniczego z innymi typami szkół oraz brak czynnika pośredniego w b. Ministerstwie Rolnictwa, przez który mógłby być sprawowany zarząd tych szkół. Przejście Państwowego Instytutu Meteorologicznego do zakresu działania Ministra Komunikacji wywołane było tem, że w służbie meteorologicznej na pierwszy plan wysuwają się obecnie interesy komunikacyjne.

Obecnie organizację Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych normuje statut organizacyjny, ustalony uchwałą Rady Ministrów z dn. 25/VI 1932 r., oraz wydany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w wykonaniu tego statutu tymczasowy regulamin Ministerstwa.

W myśl tych przepisów Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych składa się obecnie z następujących działów:

- 1) Departament Ekonomiczny,
- 2) Departament Produkcji Rolnej i Weterynarii,
- 3) Departament Urządzeń Rolnych wraz z wchodzącym w jego skład Biurem Głównej Komisji Ziemskiej,
- 4) Gabinet Ministra wraz z wchodzącym w jego skład, a podległym bezpośrednio Ministrowi Głównym Inspektorem Weterynarii, który jest jednocześnie stałym Zastępcą Dyrektora Departamentu Produkcji Rolnej i Weterynarii w zakresie spraw, załatwianych w Wydziale Weterynarii tegoż Departamentu,

5) Biuro Personalne,

6) Biuro Wojskowe.

Nadto w skład Ministerstwa wchodzi Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych.

Departament Ekonomiczny objął dotychczasowy zakres działania i dzieli się na 2 wydziały: 1) Polityki Gospodarczej, 2) Polityki Rolnej.

Departament Produkcji Rolnej i Weterynarii objął sprawy, załatwiane dotychczas przez Departament Wytwórczości Roślinnej oraz Departament Wytwórczości Zwierzęcej i Weterynarii b. Ministerstwa Rolnictwa, oraz sprawy organizacji i opieki nad gospodarstwami, powstałymi w wyniku przebudowy ustroju rolnego, załatwiane dotychczas przez b. Ministerstwo Reform Rolnych. Departament ten został podzielony na 6 wydziałów: 1) Organizacji Rolnictwa, 2) Wytwórczości Roślinnej, 3) Leśnictwa, 4) Wytwórczości Zwierzęcej, 5) Chowu Koni, 6) Weterynarii.

Departament Urządzeń Rolnych objął sprawy, załatwiane dotychczas w b. Ministerstwie Reform Rolnych przez Departament Urządzeń Rolnych, tudzież przez Wydział Finansowy i Wydział Kredytowy b. Departamentu Ekonomiczno-Finansowego. Departament Urządzeń Rolnych podzielony został na 5 wydziałów: 1) Scalenia i Regulacji Rolnych, 2) Parcelacji, 3) Meljoracji i Budownictwa, 4) Pomiarów, 5) Finansowy. Nadto w skład Departamentu weszło Biuro Głównej Komisji Ziemskiej oraz Grupa Prawna.

Sprawy funduszu obrotowego reformy rolnej zostały w ten sposób rozdzielone, że Wydziały: Scalenia i Regulacji Rolnych, Parcelacji oraz Meljoracji i Budownictwa załatwiają przy współudziale Wydziału Finansowego sprawy wymiaru, odraczenia kredytowania należności, zwalniania od opłat i przydziału kredytów, natomiast Wydział Finansowy posiada w swojej kompetencji sprawy układania ogólnego planu finansowo-gospodarczego tego funduszu i planów miesięcznych, rachunkowości i sprawozdawczości, kontroli wykonania planów, ściągania należności, asygnowania środków płatniczych okręgowym urzędem ziemskim, emisji obligacji renty ziemskiej i skryptów dłużnych Skarbu Państwa oraz wypłaty wynagrodzenia za majątki, wykupione i przejęte na rzecz Państwa.

Utworzenie urzędu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych będzie podstawą do dalszych prac, zmierzających do ściślejszego powiązania urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej, które już zostało zapoczątkowane przez postawienie wojewody na czele okręgowego urzędu ziemskiego

ORGANIZACJA PODZIAŁU KONTYNGENTÓW PRZY WYWOZIE PRODUKTÓW ROLNICZYCH.—Sprawa podziału z świadczeń wywozowych przy eksporcie produktów rolniczych, których wywóz z Polski, względnie przywóz do krajów odbiorczych podlega reglamentacji, była w ostatnich paru miesiącach żywo dyskutowana na terenie zainteresowanych organizacji gospodarczych, zarówno kupieckich, jak i rolniczych.

Po rozważeniu tej sprawy na terenie właściwych Ministerstw zostało wydane obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 6/VII 1932 r. o wydawaniu zaświadczeń na wolny od cła wywóz trzody chlewnej i mięsa wieprzowego („Monitor Polski” Nr. 156 z dn. 11/VII 1932 r., poz. 193).

Najważniejsze przepisy, zawarte w tem obwieszczeniu, są następujące: Wywózowa Komisja Rozdzielcza została powołana przedewszystkiem do rozdziału zaświadczeń na bezcłowy wywóz trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, wobec tego, że Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła, któremu dotychczas było powierzone wykonywanie tej funkcji, z dniem 1/VII 1932 r. przeszedł w stan likwidacji. W skład Komisji wchodzi: przewodniczący, wyznaczony przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, 3 członkowie i 2 zastępcy, wydelegowani przez izby i organizacje rolnicze, a zatwierdzeni przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz 3 członkowie i 2 zastępcy, wydelegowani przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Komisja rozstrzyga większością głosów, przyczem Ministerstwu Przemysłu i Handlu, działającemu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, przysługuje prawo zmiany decyzji Komisji lub powzięcia decyzji w razie braku uchwały Komisji. W pracach Komisji mogą brać udział z głosem doradczym rzeczoznawcy, zapraszani przez przewodniczącego. Za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, działającego w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, mogą być tworzone okręgowe filje Komisji.

Na podstawie obwieszczenia z dn. 6/VII 1932 r. został przez Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w dn. 8/VII r. b. wydany regulamin omawianej Komisji. Zgodnie z tym regulaminem do zakresu działania Komisji należy być nie tylko rozdział zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu na wolny od cła wywóz trzody chlewnej i mięsa wieprzowego, ale również rozdział kontyngentów eksportowych w zakresie bydła rogatego, owiec i koni oraz mięsa wołowego, baraniego i końskiego, następnie rozdział innych kontyngentów, które w przyszłości będą przekazane Komisji do załatwienia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, wreszcie wypłacanie premij eksportowych, przyznawanych poszczególnym eksporterom przez Międzyministerjalną Komisję Popierania Eksportu.

Posiedzenia Komisji mogą być zwoływane przez przewodniczącego z własnej jego inicjatywy, na żądanie Państwowego Instytutu Eksportowego lub na żądanie co najmniej 1/3 członków Komisji. Do prawomocności posiedzeń i uchwał Komisji wymagana jest obecność przewodniczącego i przynajmniej po 2 przedstawicieli z obu grup, reprezentowanych w Komisji. Wykonanie uchwał Komisji w zakresie podziału zaświadczeń i kontyngentów wywozowych należy do biura Komisji, istniejącego przy Państwowym Instytucie Eksportowym. Kontrola wpływów i wydatków Komisji należy do Państwowego Instytutu Eksportowego. Na pokrycie wydatków, związanych z pracami Komisji, Państwowy Instytut Eksportowy będzie pobierał od eksporterów opłaty w wysokości, zatwierdzonej przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Na przewodniczącego Komisji został wyznaczony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Panem Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych P. Senator Stanisław Siedlecki. Członkami Komisji z grupy rolniczej zostali PP.: Poseł Edward Taurogiński, Naczelnik Jan Głębowski oraz Prezes Albin Jura, zastępcami zaś ich PP.: Poseł Władysław Malski oraz Stefan Miernowski.

H.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

ORGANIZACJA PODZIAŁU KONTYNGENTÓW PRZY WYWOZIE PRODUKTÓW ROLNICZYCH — p. str. 941.

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W CZERWCU 1932 R. — W czerwcu r. b. obroty handlowe były w dalszym ciągu słabe, utrzymując się na poziomie znacznie niższym od zeszłorocznego, nie mówiąc już o poziomie lat poprzednich, choćby kryzysowych już lat: 1929 i 1930. Lekkie ożywienie sezonowe nastąpiło jedynie w niektórych branżach, np. włókienniczej i ubraniowej; natomiast mimo sezonu budowlanego nie nastąpiło wyraźniejsze ożywienie w branżach, związanych z ruchem budowlano-inwestycyjnym, jak: żelaznej, cementowej, wapiennej i t. p.

Hamująco na obroty działała wciąż utrzymująca się ostra ciasnota na rynku pieniężno-kredytowym. Przy dużym zapotrzebowaniu gotówkowym, silnym zwłaszcza ze strony rolnictwa, podaż była raczej coraz mniejsza. Wobec odpływu wkładów banki kurczyły w dalszym ciągu swą działalność kredytową. Wypłacalność była wciąż niedobra.

Zdolność nabywczą ludności rolniczej w dalszym ciągu kurczy się nie tylko wskutek wyczerpania gotówkowego, ale i wskutek zmniejszania się dochodów wobec spadku cen, który na niektórych rynkach przybrał w zakresie artykułów hodowlanych wprost katastrofalne rozmiary.

Siła nabywczą ludności miejskiej zmniejszana jest ostatnio głównie dzięki wciąż utrzymującej się akcji obniżki płac; zatrudnienie wykazuje co prawda dalszy sezonowy wzrost, ale jednocześnie spada gwałtownie stopień zatrudnienia, i tydzień pracy staje się coraz krótszym; poza tem zmniejszają się wybitnie dochody rzemiosła i kupiectwa.

Możliwości zbytu zagranicą są dzięki polityce wszelakich zakazów i reglamentacji oraz wysokich barier celnych, a także głębokiemu kryzysowi, panującemu w innych krajach — bardzo ograniczone.

Ceny, pod wpływem częściowo sytuacji światowej, głównie zaś sytuacji rynku wewnętrznego, wykazały w czerwcu silną zniżkę (o 6·5%), która pochłonęła przejściową wyżkę poprzednich 2 miesięcy; ceny osiągnęły poziom rekordowo niski. Obok stałego ruchu zniżkowego cen artykułów przemysłowych nastąpił w czerwcu bardzo poważny spadek cen artykułów rolnych.

Ruch wskaźników cen hurtowych — ogólnego jak i poszczególnych grup towarowych — ilustruje następujące zestawienie:

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	W t e m:		Artykuły przemysł.	drzewo	W t e m:				Artykuły kolonialne	
			prod. spożywcze: roślinne	zwierzęce			artykuły włókien.	węgiel	metale	różne		
			W s k a ź n i k									
			1927 = 100									
VI 1930	83·1	68·9	63·7	77·4	95·2	108·0	82·9	121·0	80·9	100·5	94·3	
V 1931	74·8	66·8	73·1	60·1	81·3	78·8	63·3	121·0	80·9	93·4	81·5	
VI "	73·2	63·8	68·1	59·3	80·8	76·9	62·2	121·0	82·2	92·4	81·4	
I 1932	63·9	51·8	57·8	45·4	74·4	71·2	52·7	121·2	80·5	84·6	76·4	
II "	64·6	54·5	59·3	49·5	73·0	64·3	52·6	121·2	79·2	83·6	77·2	
III "	63·8	54·1	62·3	45·6	71·6	60·4	52·5	121·2	76·6	82·8	77·2	
IV "	65·3	59·0	66·8	50·8	70·0	60·4	51·1	121·2	73·8	81·1	75·4	
V "	66·1	61·4	67·2	55·2	69·4	59·3	50·8	121·2	73·4	79·8	76·0	
VI "	61·8	53·7	60·3	46·8	68·0	53·2	49·8	121·2	73·0	79·4	75·9	

Ceny artykułów rolnych, dla których od lutego aż do maja przeważała tendencja wyżkowa (lekka przejściowa zniżka w marcu), w czerwcu spadły gwałtownie — o 12·5%, pozostając jednak jeszcze wyższe od rekordowo niskiego poziomu styczniowego.

W tej zniżce cen poważniejszą rolę odegrał spadek cen spożywczych produktów hodowlanych, który wyniósł aż 15·3%. Spadły zarówno ceny bydła i trzody (jedynie gatunki bekonowe miały lepszą cenę) i ich przetworów, jak i ceny nabiału. W zakresie nabiału w II połowie miesiąca nastąpiła poprawa cen masła, lecz zato jaja, utrzymujące początkowo — wobec zmniejszonej produkcji — poziom swych cen, w końcu czerwca nieco potaniały.

Silny, choć mniejszy niż w grupie hodowlanej, spadek cen (o 10·3%) wykazała również grupa roślinnych produktów spożywczych. Zniżyły ceny wszystkich zbóż i przetworów — najsilniej ceny żyta i pszenicy, najsłabiej ceny owsa.

Ceny artykułów przemysłowych, wykazujące stałą tendencję zniżkową, obniżyły się w czerwcu o 2·0%. Zniżka cen nastąpiła we wszystkich grupach — prócz węglowej.

Najsilniej spadły ceny w grupie drzewnej (—10·3%); spadały, mianowicie, ceny zarówno drzewa surowego, jak i obrobionego — wobec niewielkiego zbytu krajowego (słaby ruch budowlany, słabnący ruch w kopalniach) oraz bardzo ciężkiej sytuacji eksportowej.

W grupie włókienniczej spadek cen wynosił 1·9%. Częściowo nastąpiła tu zniżka cen tkanin, które w poprzednich miesiącach wobec sezonowego ożywienia zbytu nawet lekko wyżkowały, poza tem nastąpił ogólny spadek cen surowca oraz półfabrykatu — zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej.

Ceny węgla pozostały w dalszym ciągu niezmiennione.

W grupie metali nastąpiła zniżka cen o 0·6%. Przy niezmiennych cenach żelaza, a nawet cynku i ołowiu — nastąpił tu jedynie spadek cen cyny.

Grupa „różnych” artykułów przemysłowych wykazała zniżkę również niewielką — o 0·5%. Tym razem ceny skór, zwła-

szcza surowych, nie obniżyły się, przeciwnie — w niektórych gatunkach wyżkowały; obniżce uległy jedynie pewne gatunki skór gotowych. Zniżka cen nastąpiła w branży budowlanej (cegła) oraz chemicznej (kwas siarkowy, terpentyna). Zwyżkowały ceny superfosfatu.

Ceny kolonialnych produktów spożywczych wykazały minimalny spadek — o 0·1%.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od czerwca 1931 r. do czerwca 1932 r., wykazał zniżkę ogólnego poziomu cen o 15·6%, przy czym ceny artykułów rolnych spadły w tym samym stopniu co ceny artykułów przemysłowych. Rozwartość więc „nożyc” między cenami artykułów rolnych i przemysłowych nie uległa zmianie. Biorąc na uwagę poszczególne grupy towarowe, widzimy wciąż dużą dysproporcję w ruchu cen, który — przy silnej ogólnej tendencji zniżkowej — odbywa się bardzo nierównomiernie w poszczególnych gałęziach gospodarczych; to cddziaływa hamująco na właściwy rozwój procesów koniunkturalnych i nie dopuszcza do powstania warunków, umożliwiających przejście gospodarstwa w kierunku fazy poprawy.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to mamy tu w ciągu roku nawet jedną wyżkę — co prawda niewielką, bo o 0·2%; dotyczy to grupy węglowej; ceny metali obniżyły się o 11·2%; silniejszą już zniżkę wykazują ceny „różnych” artykułów przemysłowych, bo o 14·1%; znacznie poważniej jeszcze spadły ceny w grupie włókienniczej — o 19·9%; a już szczególnie gwałtowny spadek nastąpił w grupie drzewnej — o 30·8%. Widzimy więc, że te grupy, w których mamy artykuły skartelizowane (nie mówiąc o węglu), a więc metalowa (żelazo) i „różnych” (produkty naftowe, cement, papier i t. p.) — są najbardziej odporne na ogólny przystosowawczy ruch cen.

Co do artykułów rolnych — to tu porównanie poziomów cen w momencie przelomowym między dwoma okresami gospodarczymi, jakim jest miesiąc czerwiec, wykazuje zniżkę cen produktów roślinnych o 11·4%, a blisko 2 razy większą zniżkę cen produktów zwierzęcych — o 21·1%. Mamy więc tu pogłębienie kryzysu rolnego głównie od strony hodowli.

Zestawienie poziomów cen z czerwca 1930 r. i czerwca 1932 r. wykazuje ogólny spadek cen o 25·6%, przy czym ceny artykułów

rolnych obniżyły się o 22,1%, a ceny artykułów przemysłowych silniej, bo o 28,5%.

Ceny detaliczne po 2 miesiącach wzrostu wykazały w maju ponownie niżkę, mianowicie o 2,9%, powracając prawie do poziomu z pierwszych 2 miesięcy r. b.

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawia się następująco:

	Wskaźnik cen ¹⁾ (1927 = 100)		
	V 1932	VI 1932	VI 1931
Wskaźnik ogólny	81,9	79,5	91,0
Artykuły rolne	75,3	71,2	82,4
" przemysł.	88,1	88,0	99,4
Żywność	76,7	72,4	83,7

Jak widzimy, wskaźnik ogólny cen detalicznych zniżkował głównie wskutek spadku cen artykułów rolnych (żywnościowych) — o 5,4%, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych obniżyły się zaledwie o 0,1%. W grupie artykułów żywnościowych zniżkowały ceny chleba, mąki, kaszy, mleka, masła i t. p., podniosły się zaś lekko ceny jaj.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od czerwca 1931 r. do czerwca 1932 r., wykazuje spadek o 12,6%, a więc mniejszy od spadku cen hurtowych (porównanie — ze względu na odmienną budowę wskaźników — jest tylko przybliżone). Silnie nieco spadły w ciągu roku ceny artykułów rolnych (— 13,6%) niż ceny artykułów przemysłowych (— 11,5%). Przy cenach hurtowych spadek był równomierny.

Koszty utrzymania (w Warszawie) po 2-miesięcznym okresie zostały zniżkowały w czerwcu. Zniżka wyniosła 2,8% (czyli prawie tyleż co zniżka cen detalicznych) i dotyczyła głównie kosztów żywności (— 4,7%), a poza tem kosztów opału i światła (— 0,8%).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE²⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 16 do 31 lipca r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	16—22/VII		23—31/VII		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	§	zł	§	
Pszenica					
Warszawa	24,75	2,78	25,15	2,82½	+ 1,6
Poznań	21,83	2,45	22,92½	2,57½	+ 5,0
Lwów	21,87	2,46	23,15	2,60	+ 5,8
Przeciętna	22,81	2,56	23,74	2,66½	+ 4,0
Zyto					
Warszawa	20,25	2,27	19,10	2,14½	- 5,6
Poznań	20,25	2,27	17,67	1,98	- 12,7
Lwów	20,25	2,27	19,54	2,19½	- 3,5
Przeciętna	20,25	2,27	18,77	2,11	- 7,3
Owies					
Warszawa	23,50	2,64	22,47	2,52½	- 4,3
Poznań	19,75	2,22	19,75	2,22	—
Lwów	19,75	2,22	21,33	2,39½	+ 8,0
Przeciętna	21,00	2,36	21,18	2,38	+ 0,8
Jęczmień browarowy					
Warszawa	nie notowany				
Poznań	nie notowany				
Lwów	nie notowany				
Przeciętna	—				
Jęczmień zwykły					
Warszawa	19,75	2,22	19,50	2,19	- 1,2
Poznań	17,00	1,91	17,00	1,91	—
Lwów	17,25	1,94	17,55	1,97	+ 1,7
Przeciętna	18,00	2,02	18,01	2,02	—

¹⁾ W Warszawie.

²⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu i Min. Rolnictwa, sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

— Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym (od 25 do 30 lipca) tendencja słabsza w związku z podażą ziarna nowego zbioru; ceny dość znacznie się obniżyły. Wyjątek stanowi pszenica, która nieznacznie podniosła się nawet w cenie wskutek niepomyślnych ostatnio wiadomości o stanie nowych zbiorów. Na giełdzie warszawskiej zwykowała pszenica o zł 0,50 na 100 kg, mąka pszenna zaś oraz otręby pszenne utrzymały swe dotychczasowe ceny; żyto stare spadło w cenie o zł 0,50, żyto nowe o zł 1,00—2,00, jęczmień przemiałowy o zł 1,50, owies jednolity o zł 0,50, zbierany zaś o zł 1,50—2,00, mąka żytnia wykazuje najsilniejsze niżki — do zł 5,00 na 100 kg, otręby zaś żytnie zł 2,50—3,00. Na giełdzie poznańskiej wahania cen były niemniej poważne: pszenica oraz mąka pszenna nieco się podniosły w cenie (o zł 0,50 i zł 1,00), żyto natomiast spadło o zł 3,50, mąka żytnia o zł 4,25 oraz otręby żytnie o zł 1,25; ceny pozostałych zbóż bez większych zmian. Na giełdzie gdańskiej, jak i pozostałych giełdach prowincjonalnych przyniósł okres sprawozdawczy osłabienie tendencji przy nadal ograniczonych obrotach.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 25,50—26,00 (25,00—25,50), — zbierana 24,50—25,00 (24,00—24,50), żyto stare 19,50—20,00 (20,00—20,50), — nowe 17,00—17,50 (18,00—19,50), jęczmień przemiałowy 18,00—18,50 (19,50—20,00), owies jednolity 24,00—24,50 (24,50—25,00), — zbierany 20,00—21,00 (22,00—22,50), mąka pszenna luksusowa 43,00—48,00 (43,00—48,00), — pszenna 4/0 38,00—43,00 (38,00—43,00), — żytnia pyłkowa 30,00—33,00 (35,00—37,00), — sitkowa 24,00—27,00 (29,00—30,00), — razowa 23,00—25,00 (27,00—28,00), otręby pszenne grube 13,50—14,00 (13,50—14,50), — pszenne średnie 13,00—13,50 (13,00—13,50), — żytnie 10,00—11,00 (13,00—13,50).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica stara 22,50—23,50 (22,00—23,00), żyto stare 16,50—17,00 (20,00—20,50), — nowe, zdrowe, suche 15,50—16,00, jęczmień przemiałowy 64 do 66 kg nowy 17,00—17,50, — 68 kg nowy 17,50—18,50, owies stary 19,50—20,00 (19,50—20,00), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 36,00—38,00 (35,00—37,00), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 29,00—30,00 (33,25—34,25), otręby pszenne grube 10,75—11,75 (11,00—12,00), — pszenne średnie 9,75—10,75 (10,00—11,00), — żytnie 11,00—11,25 (12,25—12,50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica o wadze 128 hfl. 13,85 (13,85), żyto nowe eksportowe 10,20, — zwykłe konsu pcyjne 10,50—10,75, jęczmień nowy 115 hfl. 11,60—11,75, — nowy 110 hfl. 11,25—11,30, — zimowy 105 hfl. 11,25 (11,80—12,00), rzepak 17,50—17,75 (17,60), rzepik 19,00—21,00, otręby pszenne 7,50 (7,75), — żytnie 7,50 (7,75).

BYDŁO I MIĘSO

— W lipcu — po nieznacznym osłabieniu tendencji, zwłaszcza na bydło, w pierwszej połowie miesiąca — w końcu okresu sprawozdawczego sytuacja doznała nieznacznej poprawy, nie wykazując naogół większych odchyłek w porównaniu do okresów ubiegłych.

Warunki zbytu nadwyżki materiału rzeźnego na obcych rynkach były nadal niekorzystne, i działalność eksportowa w tym zakresie nie doznała widocznej poprawy.

W związku z ostatecznym zlikwidowaniem Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła dn. 1/VII r. b. działalność branżową tego Syndykatu podjął nowoutworzony związek eksporterów „Porcunion”. Zadaniem przeprowadzania rozdziału, przyznanych Polsce przez obce rynki kontyngentów eksportowych w zakresie bydła, trzody i innych produktów zwierzęcych, owiec i koni rzeźnych — zostało powierzone Wywozowej Komisji Rozdzielczej przy P. I. E. Rzeczoną komisją, podjęła praktyczną działalność w końcu lipca, ustalając ogólne wytyczne rozdziału następujących kontyngentów: baraniny do Francji, masła do Belgii oraz trzody chlewnej do Austrii. Jako zasadę komisja przyjęła przydział kontyngentów bezpośrednio eksporterom.

Po przeprowadzeniu odnośnych badań rynków zbytu P. I. E. przyszedł do przekonania, iż w zakresie eksportu istnieją poważne możliwości ulokowania większych partij smalcu gęsiego i wędlin koszernych w Stanach Zjedn. Am.

W związku ze zwiększonymi ubojami trzody bekonowej i zmniejszonymi nieco dostawami — ceny trzody chlewnej ostatnio zwykowały.

Warszawa. — Notowania za ostatni tydzień — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco: woły młode tuczone 80 — 85, — mięsiste 70 — 75, stadniki młode tuczone 70 — 75, cielęta mięsiste 70 — 80, — odżywione 90 — 95, świnię słoninowe od 150 kg wżwży 125 — 135, — 130 — 150 kg 115 — 125, — mięsne o wadze 110 kg 100 — 115. Przebieg targu spokojny.

Poznań. — Urzędowe sprawozdanie z ostatniego tygodnia — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi: woły pełnom. wytucz. nieopr. 62 — 70, — mięsiste tucz. 56 — 60, — starsze 44 — 52, — miernie odżyw. 38 — 42, buhaje wytucz. pełnom. 60 — 64, — tucz. mięsiste 54 — 58, — nietucz. dobrze odżyw. 42 — 48, — miernie odżyw. 36 — 40, krowy i jałówki wytucz. pełnom. 66 — 74, — tucz. starsze 58 — 74, — nietucz. dobrze odżyw. 34 — 42, — miernie odżyw. 26 — 34, młodzież dobrze odżyw. 40 — 44, — miernie odżyw. 34 — 38, cielęta najprzedn. wytucz. 70 — 80, — tuczone 58 — 60, — dobrze odżyw. 48 — 56, — miernie odżyw. 40 — 49; owce wytucz. pełnom., jagnięta i młodsze skopy 62 — 70, — dobrze odżyw. 40; świnię pełnom. od 120 do 150 kg 104 — 108, — od 100 do 120 kg 100 — 102, — od 80 do 100 kg 92 — 98 — mięsiste ponad 70 kg 80 — 86, maciory i późne kastraty 86 — 96, świnię bekonowe 84 — 88. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

— Po okresie niebywale niskich cen nabiału, w II połowie lipca dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu wewnętrznemu na mleko i lepszym widokom eksportowym ceny masła doznały dość znacznej poprawy. Nie znaczy to jednak, by ponowna niżka cen w r. b. była wykluczona.

Wzmożenie się upałów spowodowało większe zapotrzebowanie na mleko w miastach, a rozpoczęte roboty żniwne zwiększyły własną konsumpcję rolniczą oraz wpłynęły na mniejsze niż dotychczas dowozy masła i mleka do miast.

Z chwilą obniżenia się temperatury i jednoczesnej poprawy pastwisk po deszczach zachodzi obawa nadmiernej podaży nabiału w kraju, co — wobec niepewnej sytuacji eksportowej — może wpłynąć na ponowny spadek cen.

Sytuacja w mleczarstwie spółdzielczym jest nadal bardzo ciężka, i zachodzi potrzeba przeprowadzenia wz lędem niego ulg i pomocy kredytowej. Dostosowanie jakościowe produkcji masła do wymagań rynków odbiorczych, zwłaszcza angielskiego, pozostawia nadal dużo do życzenia. Pożądane byłoby solenie masła eksportowego, zwłaszcza na rynek angielski, gdzie ono w tym stanie jest dość chętnie widziane.

Warszawa. — Notowano w/g Komisji cennikowej — w \mathcal{Z} za 1 kg w hurcie: masło wyborowe I gat. 3 40, — mleczarskie deserowe II gat. 2 90, — mleczarskie solone 2 90, — ośelkowe wiejskie 2 50. Tendencja utrzymana, ostatnio nieco słabsza.

Lublin. — Hurtowe notowania masła — w \mathcal{Z} za 1 kg: masło wyborowe 4 00, — deserowe 3 75, — stołowe 3 50, — kuchenne 2 60. Tendencja mocniejsza, przy małej podaży.

Katowice. — Hurtowe notowania masła w/g Izby Handlowej — w \mathcal{Z} za 1 kg loco: masło deserowe I gat. 3 35 — 3 60, — II gat. 3 20 — 3 40, — wiejskie 2 90 — 3 20, — kuchenne 2 90 — 3 00. Tendencja zwykła z powodu małej podaży.

Grudziądz. — Hurtowe ceny masła — w \mathcal{Z} za 1 kg: masło wyborowe 3 20, — stołowe 3 00. Tendencja spokojna, ceny lekko zwykła.

JAJA

— W lipcu r. b. sytuacja na krajowym rynku jajczarskim nosiła cechy stabilizacji i unormowania się rynku. Aczkolwiek niezbyt widoczne, tem niemniej odczuwalne, zwiększenie się wewnętrznego spożycia i zmniejszona produkcja wpływały korzystnie na ustabilizowanie się cen i zapotrzebowania.

W związku z rozpoczęciem się na wsi intensywnych robót żniwnych — dowozy jaj do miast zmalały, i w licznych ośrodkach handlowych w Małopolsce ceny wykazały nawet niewielki wzrost. Hamująco na wzrost cen jaj w kraju wpływają w chwili obecnej dwa zasadnicze czynniki: brak optymalnego zbytu na rynkach obcych niewielkich nadwyżek eksportowych i niekorzystne dla produkcji warunki atmosferyczne. Niejednokrotnie daje się zauważyć poważne obniżenie się jakości jaj, dostarczanych przez producentów, ponieważ naskutek upałów produkt wysycha, posiada dużą komorę powietrzną i jest „przepalony”.

Eksport jaj z Polski, w okresie sprawozdawczym, pozostawał na niskim poziomie. Ze względu na ograniczenia przywozowe w Austrii i ostatnio Czechosłowacji — głównymi odbiorcami towaru polskiego były rynki angielski i włoski.

Naogół, w związku z malejącą stopniowo produkcją, widoki rynkowe na najbliższą przyszłość zapowiadają się dość korzystnie.

Warszawa. — Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje ostatnio — w \mathcal{Z} za skrzynię a 1.440 szt. 95 — 105 loco. W związku z dobrą jakością oferowanego towaru popyt ze strony konsumentów dobry. Ogólna tendencja wyczekująca.

Bochnia. — Przy zmniejszonych dowozach — ostatnie notowania utrzymały się bez zmian na wys. \mathcal{Z} 85 — 90 za skrzynię a 1.440 szt. bez opakowania.

Lwów. — W związku z rozpoczęciem żniwami i spadkiem dostaw jaja zwykowały, osiągając cenę \mathcal{Z} 100 — 106 za skrzynię a 1.440 szt. Tendencja zwykła.

Rzeszów. — Ostatnio notowano — w \mathcal{Z} za skrzynię a 1.440 szt. loco 80 — 85 przy ożywionej tendencji i rosnącym popycie.

WEŁNA

— Rynki wełny były ostatnio mało ożywione wobec nieznanego zapotrzebowania; tendencja naogół dość spokojna.

Bydgoszcz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 50 kg loco stacja Bydgoszcz: wełna brudna jednolita „Merino” I gat. 90 00 — 100 00, — II gat. 75 00 — 85 00, — III gat. zbierana 45 00 — 50 00.

Lublin. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: wełna cienka 2 15, — średnia 1 60 — 1 80, — gruba 1 20 — 1 40.

Grudziądz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 50 kg loco Grudziądz: wełna brudna jednolita „Merino” I gat. 10 00 — 10 50, — II gat. 9 50 — 10 50.

TŁUSZCZE I OLEJE

— Na tłuszcze i oleje popyt nie jest znaczny; tendencja naogół nieco słabsza.

Toruń. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco Toruń w transportach wagonowych: olej lniany 108 00, pokost 125 00, olej słonecznikowy rafinowany 133 00, — surowy 113 00, olej kokosowy surowy 104 00, — bielony 108 00, — rafinowany 142 00, makuchy lniane 21 00, — słonecznikowe 15 50, — kokosowe 18 75, — rzepakowe 14 00.

Białystok. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco Białystok: olej słonecznikowy 110 00, — lniany 110 00, makuchy słonecznikowe 12 50, — lniane 19 00, siemię lniane loco stacja załadowca 33 00.

Wilno. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg loco Wilno: makuchy lniane 19 00, — słonecznikowe 14 00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 25 do 30 lipca 1932 r.

— Rynek akcyjny na giełdzie warszawskiej był w okresie sprawozdawczym nadal mało ożywiony przy tendencji naogół nieustalanej. Poszukiwane były niektóre akcje z grupy przedsiębiorstw metalurgicznych i cukrowniczych, obracano jednak nimi niewiele dla braku materiału.

W grupie akcji bankowych dalszą niżkę kursu wykazują akcje Banku Polskiego — o \mathcal{Z} 0 75. Niżej również (o \mathcal{Z} 1 00) cenione były akcje Lilpopa, a jedynie akcje Starachowic w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego podniosły się o \mathcal{Z} 0 50. W dn. 28 lipca r. b. akcje S. A. Zjednoczone Browary Warszawskie p. f. Haberbusch i Schie'e notowane są bez kuponu za 1931 r., wartości 6%.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy zmiany sytuacji; giełda krakowska pozostała nadal bez notowań, lwowska zaś i poznańska miały obroty minimalne przy tendencji dość spokojnej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29/VII ¹⁾
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	71 50	71 00	71 00
Lilpop	\mathcal{Z} 25	11 00	11 00	—
Starachowice	\mathcal{Z} 50	7 25	7 25	—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w \mathcal{Z} ; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Tesp — 75 00 (75 00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 69 00 (70 00).

¹⁾ W sobotę dn. 30 lipca giełda nieczynna.

CLA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

NOWE ZAKAZY PRZYWOZU. — Na podstawie 2 rozporządzeń Rady Ministrów z dn. 22/VII r. b. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 607 oraz 608) rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21/XII 1931 r. w sprawie zakazów przywozu zostało uzupełnione nowymi artykułami. Na podstawie pierwszego z wymienionych nowych rozporządzeń zakazany został na dotychczasowych zasadach import przędzy bawełnianej, na podstawie drugiego — import octanu wapnia i kwasu octowego.

PRZEDŁUŻENIE ZWROTU CEŁ PRZY WYWOZIE BEKONÓW I SZYNEK. — Rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Rolnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 611) zostało przedłużone rozporządzenie z dn. 22 IV r. b. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek. Na podstawie nowego rozporządzenia zwrot ceł został przedłużony do dn. 31/X r. b. w dotychczasowej swej formie i wysokości.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ZMIANA STATUTU ORGANIZACYJNEGO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI. — Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 21/V r. b. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych — do zakresu działania Ministra Komunikacji przekazane zostały z dn. 1/VII r. b. sprawy następujące:

- a) Państwowego Funduszu Drogowego, budowy i utrzymania publicznych dróg kołowych oraz nadzoru nad gospodarką drogową związków samorządowych;
- b) policji drogowej, nadzoru nad ruchem na drogach publicznych i nad zarobkowym przewozem osób i towarów pojazdami mechanicznymi;
- c) obwałowania, regulacji, kanalizacji i utrzymania rzek, zabudowania potoków górskich oraz budowy i utrzymania kanałów i zbiorników wodnych — dla celów żeglugi i spławu;
- d) żeglugi i spławu, oraz nadzoru nad ruchem na drogach wodnych;
- e) projektu meljoracji Polesia z zastrzeżeniem współdziałania Ministra Spraw Wojskowych oraz Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych;
- f) hydrografii;
- g) popierania turystyki.

W zależności od takiego rozszerzenia kompetencji musiała ulec zmianie i organizacja wewnętrzna Min. Komunikacji, co znalazło wyraz w ogłoszonej w „Monitorze Polskim” z dn. 16 VII r. b. uchwale Rady Ministrów o zmianie statutu organizacyjnego tegoż Ministerstwa.

W myśl tej uchwały Ministerstwo Komunikacji dzieli się oddział na Gabinet Ministra, na 8 departamentów: Ogólny, Finansowy, Handlowo-Taryfowy, Ruchu Kolejowego, Utrzymania i Budowy Kolei, Mechaniczny i Zasobów Kolejowych, Dróg Kołowych, Lotnictwa Cywilnego, oraz na 5 biur: Personalne, Wojskowe, Dróg Wodnych, Sanitaro-Kolejowe i Pomiarowe.

Gabinet Ministra przejmuje sprawy dotychczasowego Sekretariatu Ministra, a ponadto czynności Wydziału Administracyjnego Dep. Ogólnego, a więc Kancelarię Ogólną, Bibliotekę, wydawnictwo „Dziennika Urzędowego” i t. d.

Departament Ogólny składać się będzie z 5 wydziałów, w tem z 4 dziś istniejących: Organizacyjny, Prawny, Traktatowy i Koncesyj, z rozszerzeniem ostatniego wydziału przez przekazanie mu spraw polityki komunikacyjnej, oraz z nowego Wydziału Turystyki.

Departament Finansowy zachowuje układ dotychczasowy i składać się będzie z 4 wydziałów: Budżetowego, Dochodów Kolejowych, Rozchodów Kolejowych i Księgowości Kolejowej, z tą zmianą, iż w Wydziale Budżetowym powstaje osobny Oddział Rachunkowy, który załatwia sprawy budżetowe, rachunkowe i kasowe działów administracji Ministerstwa i urzędów podległych, oraz prowadzi rachunkowość Państwowego Funduszu Drogowego. Departamentowi Finansowemu podlegają:

Centralne Biuro Statystyki Przewozów P. K. P. i Centralne Biuro Rozrachunków P. K. P.

Departament Handlowo-Taryfowy zachowuje dotychczasowy podział na 4 wydziały: Ogólny i Taryf Osobowych, Taryf Towarowych Wewnętrznych, Taryf Towarowych Zagranicznych i Przewozowy, z tem jedynie uzupełnieniem, iż obok taryf kolejowych podlegać mu będą taryfy komunikacji drogowej, wodnej, lotniczej i kombinowanej. Natomiast odebrane mu będą sprawy propagandy turystyki wobec przekazania ich Departamentowi Ogólnemu.

W Departamencie Ruchu Kolejowego zmniejszono ilość wydziałów z 5 do 4 przez skasowanie Wydziału Taborowego, którego czynności przejęły pozostałe wydziały, mianowicie: Ogólnoruchowy, Pasażerski, Towarowy oraz Kolei Wązkotorowych i Tramwajów. Departamentowi Ruchu Kolejowego podlega Centralne Biuro Obrachunków Wagonowych.

Podobnież i w Departamencie Utrzymania i Budowy Kolei skasowano jeden wydział, mianowicie Ogólnobudowlany, rozdzielając jego czynności pomiędzy pozostałe 5 wydziałów: Nawierzchni, Budynków, Mostów, Zabezpieczenia Ruchu Pociągów i Inwestycyjny. Departamentowi temu podlega Biuro Projektów i Studjów oraz wyodrębnione Zarządy Budowy.

Departament Mechaniczny i Zasobów Kolejowych zachowuje dotychczasowe 4 wydziały: Mechaniczno-Trakcyjny, Warsztatowy, Budowy i Zakupu Taboru oraz Zasobów i Zakupów.

Nowy Departament Dróg Kołowych będzie się składał z 2 wydziałów: Ruchu Drogowego oraz Budowy i Utrzymania Dróg Kołowych.

Departament Lotnictwa Cywilnego przejmuje czynności dotychczasowego Wydziału o tejże nazwie, Biuro Wojskowe — czynności Wydziału Wojskowego, Biuro Sanitaro-Kolejowe — czynności Wydziału Sanitarnego.

Nowe Biuro Dróg Wodnych prowadzić będzie studia ogólne w dziedzinie wodno-komunikacyjnej, załatwiać sprawy, związane z budową sztucznych i naturalnych dróg wodnych i zbiorników, z żeglugą i spławem, oraz ze stanem taboru rzecznoego, jako też załatwiać sprawy Biura Projektu Meljoracji Polesia.

Biuro Pomiarowe zajmie się sprawami pomiarowymi, należącymi do zakresu działania Min. Komunikacji.

Ministrowi Komunikacji podlega nadto Główna Inspekcja Komunikacji, poza tem przy Ministrze istnieć będzie nadal Państwowa Rada Kolejowa, działająca na podstawie dziś obowiązujących przepisów. Sprawy meteorologiczne i hydrograficzne załatwiane będą w Instytucie, podległym bezpośrednio Ministrowi Komunikacji.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W KWIECIEŃNIU 1932 R. — Przewóz podróźnych w kwietniu r. b. (30 dni) wyniósł ogółem 8.722.715 osób i w porównaniu z marcem r. b. (31 dni — 9.675.426 osób) zmniejszył się o 9·8%, a w porównaniu z kwietniem r. ub. (11.766.257 osób) zmniejszył się o 25·9%.

W związku ze zmniejszeniem się przewozu pasażerów w kwietniu zmniejszone zostały do właściwych potrzeb liczba i składy pociągów osobowych.

Regularność biegu pociągów osobowych wynosiła w kwietniu 95%.

Przewóz towarów w kwietniu r. b. przy 26 dniach roboczych wyniósł 3.797.047 t (oprócz kolejowych gospodarczych) i w porównaniu z marcem r. b. (26 dni — 3.717.565 t) zwiększył się o 2·1% a w porównaniu z kwietniem r. ub. (25 dni roboczych — 4.675.360 t) zmniejszył się o 18·8%. Naładowano w kwietniu na stacjach linii normalnotorowych P. K. P. i W. M. Gdańska 266.550 wagonów 15-tonnowych, a przyjęto od kolei zagranicznych 29.700 wag. z ładunkami, adresowanymi do Polski oraz przechodzącymi przez Polskę tranzytem, czyli razem przewieziono 296.250 wag. ładownych (włącznie z przesyłkami gospodarczymi). W porównaniu z marcem r. b. (301.103 wag.) ogólna praca kolei w zakresie przewozu towarów zmniejszyła się o 1·6% (liczbą wagonów, użytych do przewozu), naładunek zaś na stacjach P. K. P. i W. M. Gdańska (271.002 wag.) zmniejszył się również o 1·6%. W porównaniu z kwietniem r. ub. (375.750 wag.) praca ogólna kolei zmniejszyła się o 21·2%.

Tabor parowozowy i wagonowy w dn. I/IV r. b. wyniósł: parowozów 5.407, w porównaniu z kwietniem r. ub. (5.386) więcej o 0·4%; w naprawie było 11·11%; wagonów osobowych 12.127, więcej niż w r. ub. (12.042) o 0·7%; w naprawie było 10·12%; wagonów towarowych 158.246, więcej niż w r. ub. (157.086) o 0·7%; w naprawie było 2·88%. Nowego taboru normalnotorowego dostarczyły fabryki w kwietniu r. b. ilości następujące: parowozów osobowych 5,—towarowych 5, wagonów osobowych 10,—pocztowych 5,—towarowych 125. Na dz. 1/IV r. b. liczba wagonów towarowych, odstawionych do rezerwy wynosiła: krytych 27.934, węglarek 33.601, platform—13.901, innych 308, razem 75.744. (Na dz. 1/IV r. b. były w rezerwie 65.302 wagony).

Wpływy P. K. P. w kwietniu r. b. wynosiły (w zł):

Przewóz podróжных	17,547.233
" bagażu i przesyłek ekspresowych	870.536
" towarów	54,860.792
Wpływy uboczne	895.300
Razem:	74,173.861

W porównaniu z marcem r. b. (zł 78.085.265) wpływy w kwietniu zmniejszyły się o 5%, a w porównaniu z kwietniem r. ub. (zł 92.208.878) zmniejszyły się o 19·6%.

PRZENIESIENIE GDAŃSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ DO TORUNIA. — Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów Minister Komunikacji upoważniony został do przeniesienia Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej do Torunia. Dyrekcja Kolejowa będzie miała w Toruniu do dyspozycji nowy gmach, nabyty przez Min. Komunikacji od Magistratu m. Torunia, w którym miał znaleźć pomieszczenie Pomorski Urząd Wojewódzki. Gmach ten będzie jeszcze wymagał wykończenia. Plac, użyty pod budowę gmachu, ofiarował bezpłatnie Magistrat m. Torunia. W nowym gmachu znajdują pomieszczenie główne biura Dyrekcji z 432 pracownikami, urzędy pomocnicze Dyrekcji zaś ulokowane będą w Bydgoszczy w własnym gmachu poddyrekcyjnym, który pozostał z czasów niemieckich. W Bydgoszczy pracować będzie 364 pracowników Dyrekcji Gdańskiej.

Dzięki przeniesieniu Dyrekcji Gdańskiej na obszar Polski zarząd kolei zaoszczędzi na różnicy uposażenia pracowników roczną kwotę zł 2.880.000. Koszta, związane z przeniesieniem Dyrekcji, wyniosą w pierwszym roku zł 2.100.580, a więc zostaną pokryte już w przeciągu jednego roku z oszczędności, uzyskanych na różnicy uposażenia. W następnych latach oszczędność wynosić będzie około zł 2 miljn. rocznie.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

„ŚWIĘTO MORZA”. — Imponująca manifestacja, jaka odbyła się w Gdyni w dn. 31 lipca r. b., przy udziale olbrzymich rzesz ludności, przybyłej z najodleglejszych zakątków Rzeczypospolitej—dała piękne świadectwo temu, że cały Naród polski jest dziś silnie przywiązany do swego morza, rozumie jego znaczenie i rolę w życiu Państwa, że cały Naród powtarza dziś za swoim Prezydentem te słowa, z głębi serc płynące: „Niemasz Polski bez morza i Pomorza”.

Uroczystości, związane ze „Świętem Morza”, odbyły się przy udziale około stu tysięcy uczestników według ustalonego programu. Rozpoczęły się nabożeństwem, które w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Sejmu i Senatu, Prezesa Rady Ministrów, Reprezentantów Rządu, Wojska oraz organizacji społecznych odprawił Ks. Biskup Okoniewski, wygłaszając okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpiły przemówienia. Pierwszy przemówił P. Prezes Rummel, witając Pana Prezydenta w imieniu Ligi Morskiej i Komitetu Organizacyjnego Święta Morza i składając Mu hołd w imieniu Gdyni. Następnie P. Minister Eug. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy oddzielnie¹⁾. Trzeci z kolei przemawiał Prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej Gen. Dyw. Gustaw Orlicz-Dresler.

„Obróćmy się frontem do morza! — mówił w końcu swej mowy. — W uroczystym pogodnym dniu święta morskiego nie wspominajmy tych, co po wolność naszego morza sięgają. Nie odpowiadajmy na ich argumenty beztreściwe. Dzisiaj, gdy do Państwa Polskiego powróciła najskąpiej wykrojona, nie-

zbędna do jego życia część brzegu morskiego, nie mamy nic do targów i nic do oddania. Chcemy żyć pokojem, pracą i prawem.

A w tym dniu radosnym święta morza polskiego wysnionym przez Wratysławów, Ratiborów, Świętopełków, Mszczujów, oraz innych książąt i wodzów pomorskich, chcę słowa moje nieudolne do Was z braterską serdecznością zwrócone zakończyć życzeniem, by morska stolica Polski—Gdynia, jak najczęstiej przyjmować mogła w swych młodych, lecz krzepkich murach Pierwszego Obywatela Narodu i aby z brzegów wolnego morza naszego, na znak pokoju wewnętrznego i zgodnej pracy twórczej, na świat cały rozlegał się okrzyk radosny na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i najlepszych jej synów.

Niech żyje Polska!

Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki!

Niech żyje twórca Państwa Marszałek Józef Piłsudski!”

Następnie przemówił P. Starosta Pomorski Łęcki, składając na ręce Pana Prezydenta następujące ślubowanie Ziemi Pomorskiej:

„My przedstawiciele ziemi i miast pomorskich, zebrani w dniu „Święta Morza” nad Bałtykiem, którego szerokie wybrzeża przez wieki znajdowały się w posiadaniu przodków naszych, a gdzie dzisiaj wysiłkiem całej naszej Ojczyzny port Gdynia wyrasta i krzepnie, aby ugruntować moc i potęgę Państwa, zmierzającą do zapewnienia dobrobytu przyszłych pokoleń polskich;

w obliczu Najdostojniejszego Prezydenta Rzeczypospolitej, przestawicielei Rządu, Duchowieństwa oraz władz wojskowych i cywilnych;

¹⁾ P. str. 930.

zaprawieni od wieków w walce o wolność Pomorza i całość zjednoczonych ziem polskich, pomni nakazu Mściwoja, wzywającego nas do nierozzerwalnego a wiernego związku z naszą Macierzą Polską,

zapatrzeni w niezłomną wolę przodków naszych, co przed pół tysiącem lat w Związku Pruskim pod hasłem Ojczyzny Polskiej składali Jej ochoczo ofiary z krwi i mienia w walce z najeźdźczym Zakonem Krzyżackim,

zahartowani w dobie ostatniej uporczywą obroną języka i ziemi, kultury i mienia oraz całej tradycji przodków przed chciwym spadkobiercą rycerzy krzyżackich,

— wzmacniamy dziś nierozzerwalność węzłów naszych z Polską i ślubujemy Jej wierność i wytrwałość niezłomną w pełnieniu straży przy tej niezwalczonej twierdzy polskiej nad Bałtykiem.

Tak nam dopomóż Bóg!"

Wreszcie zabrał głos Pan Prezydent Rzeczypospolitej, którego przemówienie podajemy oddzielnie¹⁾.

O godz. 14-ej odbyła się wielka defilada przed Panem Prezydentem wojska, oddziałów P. W., związków i organizacji społecznych oraz delegacji.

Uroczystość zakończył raut, wydany przez Pana Prezydenta w Szkole Morskiej.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZERWCU I I PÓŁROCZU 1932 R. — Ruch okrętowy w porcie gdańskim w czerwcu był nieznacznie mniejszy aniżeli w maju, w porównaniu jednak do czerwca r. ub. spadek ruchu jest bardzo wielki. Zawinęło do portu 351 okrętów o poj. 196.371 nrt, opuściły port 343 okręty o poj. 188.031 nrt. W czerwcu r. ub. pojemność przy wejściu wyniosła 360.216 nrt, przy wyjściu 356.039 nrt. Omawiając rozwój ruchu okrętowego w I półroczu, należy zaznaczyć, że port gdański do końca r. ub. nieznacznie tylko odczuł działanie kryzysu. W r. b. jednakże spadek handlu zagranicznego znalazł swój jaskrawy wyraz w liczbach gdańskiego ruchu portowego. Pojemność okrętów, które zawinęły do Gdańska w I półroczu r. b., wyniosła 1.277.322 nrt w porównaniu z 1.935.092 nrt w analogicznym okresie r. ub., czyli że ruch okrętowy spadł o 34%. Ponieważ różnica pomiędzy ruchem okrętowym w obydwu latach z miesiąca na miesiąc wzrastała, wątpliwe należy, ażeby II półrocze przyniosło jakąś istotną poprawę; za pomyślny stosunkowo wynik pracy portu uważaćby należało utrzymanie ruchu przynajmniej w granicach obecnych.

Narodowość statków, które odwiedziły w czerwcu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	22	18.570	21	17.180
Gdańsk	3	—	5	1.587
Niemcy	124	37.177	123	40.458
Finlandja	8	8.610	8	5.982
Z. S. R. R.	1	1.327	1	1.327
Estonja	10	3.645	10	3.256
Łotwa	6	7.698	7	9.003
Litwa	2	784	1	392
Szwecja	57	28.320	51	26.364
Norwegja	9	5.803	11	7.176
Danja	67	40.375	63	34.306
Anglja	9	8.565	11	11.110
Holandja	13	5.523	11	4.024
Francja	9	10.625	9	10.625
Włochy	2	4.822	—	—
Grecja	5	12.735	5	13.449
Panama	3	396	3	396
Węgry	1	1.396	1	1.396
Razem:	351	196.371	341	188.031

Na 18 bander, reprezentowanych w gdańskim ruchu portowym w czerwcu, bandera polska zajmuje 4-te miejsce za Niemcami, Danją i Szwecją. Bandera niemiecka tylko nieznacznie wyprzedza banderę duńską, spadł natomiast dosyć poważnie udział bandery szwedzkiej.

Obrót towarowy w czerwcu wyniósł 340.092 t w porównaniu z 384.199 t w maju i 795.256 t w czerwcu r. ub. Porównawczo spadek ruchu w czerwcu r. b. był rekordowy, jak widzimy bowiem obroty towarowe były przeszło o połowę mniejsze aniżeli w analogicznym miesiącu r. ub.

Ruch towarowy w czerwcu przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Artykuły spożywcze i kolonjalne	1.781	19.932
Produkty zwierzęce i wyroby	1.994	1.515
Drzewo i wyroby	877	41.932
Materiały budowlane	2.222	183
Węgiel, oleje mineralne i t. d.	10.151	238.460
Chemikalja	3.041	741
Metale, rudy i wyroby	13.645	1.808
Papier	573	431
Materiały i surowce włókiennicze	772	29
Wyroby galanteryjne i in.	—	5
Razem:	35.056	305.036

Import w czerwcu w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrósł w sumie ogólnej dosyć poważnie. Zwiększenie wykazują rudy żelazne i węgiel. Pozostałe grupy towarowe — bez większych zmian. Eksport natomiast zmniejszył się o kilkadziesiąt tys. t, co spowodowane zostało przez jednoczesny spadek wywozu 3 artykułów podstawowych: węgla drzewa i produktów spożywczych. Węgla wywieziono 238.460 t w porównaniu z 263.151 t w miesiącu poprzednim, drzewa 41.932 t zamiast 53.415 t, artykułów spożywczych 19.931 t w porównaniu z 37.513 t.

Ruch towarowy w I półroczu rozwijał się pod znakiem kurczenia się obrotów. Różnice liczb towarów, przeladowywanych w porcie w każdym miesiącu w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub., były coraz to większe, osiągając, jak to wyżej zaznaczyliśmy, swój szczyt w czerwcu. Przywóz w I półroczu r. b. wyniósł 183.494 t w porównaniu z 349.356 t w analogicznym okresie r. ub., czyli że był mniejszy o 165.862 t, co stanowi spadek o 47%. W tym samym czasie eksport cofnął się z 3.536.851 t do 2.323.845 t, czyli o 1.213.005 t, t. zn. o 34%. Charakterystyczne jest, że procentowy spadek eksportu jest zupełnie jednakowy ze spadkiem pojemności okrętów.

Rozpatrując bardziej szczegółowo przywóz w I półroczu, stwierdzamy, że tak, jak i w latach poprzednich, na pierwszym miejscu stoi grupa rud i metali — 62.312 t, co stanowi jednak tylko trzecią część przywozu tej grupy w tym samym okresie r. ub. Na drugim miejscu stoi w przywozie węgiel i inne paliwa, osiągając 52.666 t. Jest to jedyna grupa poważniejsza, wykazująca wzrost. Ponieważ jednak z punktu widzenia polskiego życia gospodarczego przywóz węgla zagranicznego do Gdańska jest objawem raczej niekorzystnym, wzrost jego przeladunku w Gdańsku nie może być zaliczony do cech pomyślnego rozwoju. Na trzecim miejscu stoją artykuły żywnościowe, których przywieziono 26.036 t w porównaniu do 46.653 t w I półroczu r. ub., dalej idą chemikalja — 15.088 t w porównaniu do 23.592 t, produkty zwierzęce i wyroby — 9.197 t, co stanowi zaledwie piątą część w porównaniu z r. ub. Nieznaczny ilościowo, ale dosyć charakterystyczny jest wzrost przywozu surowców dla przemysłu włókienniczego z 4.345 t do 6.805 t. Poza tem przywieziono 3.642 t papieru, 4.796 t drzewa i 2.937 t materiałów budowlanych.

Eksport, jak wyżej zaznaczyliśmy, ma procentowo mniejszy spadek aniżeli import, ilościowo oczywiście daleko większy. Podstawowy artykuł ilościowy eksportu — węgiel — cofnął się z 2.751.733 t w I półroczu r. ub. do 1.678.955 t. Ponieważ węgiel stanowi przeważną część wywozu przez port gdański, cofnięcie się jego eksportu ma decydujący wpływ na ogólną charakterystykę rozwoju ruchu w tym porcie. Drugi artykuł pod względem ilościowym — drzewo — cofnął się z 475.970 t do 309.843 t. Spadek cen drzewa na rynku światowym postawił nasz przemysł drzewny w tak trudnej sytuacji, że osiągnięcie nawet tej liczby uważać należy za wynik stosunkowo pomyślny. Dwie następne grupy w eksporcie wykazują zwiększenie obrotów. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy artykuły spożywcze, których wywóz wzrósł z 224.211 t na 277.092 t. Zwiększenie wykazują tu wszystkie prawie artykuły oprócz żyta i bekonów; największy wzrost w liczbach bezwzględnych i procentowy stwierdzamy przy cukrze. Drugą grupą eksportową, rozwijającą się pomyślnie w r. b., są artykuły chemiczne, których wywieziono 24.724 t w porównaniu do 8.840 t. Wywieziono poza tem 13.739 t produktów zwierzęcych i wyrobów, 12.281 t metali i wyrobów metalowych, 4.493 t papieru, 2.283 t materiałów budowlanych i 423 t materiałów włókienniczych.

¹⁾ P. str. 930.

Ruch pasażerski w czerwcu charakteryzują następujące liczby: przyjechało 148 osób (w tem z Londynu 123), wyjechało 58 osób (w tem do Rotterdamu 32 i do Londynu 25).

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — W sytuacji czołowych rynków frachtowych nie notowano żadnej poprawy w ub. tygodniu; brak zapotrzebowania tonnażu wpłynął na dalszą zniżkę frachtów.

Na rynku La Platy zakontraktowano ogółem 17 statków o łącznym tonnażu 105.900 t po stawkach do sh 12/9 z portów górnego biegu rzeki do Antwerpii i Rotterdamu przy załadunku natychmiastowym, a po sh 13 na pierwsze dni sierpnia. Rynek ten jest przeładowany tonnażem, wyczekującym załadunków i poprawy stawek, wobec jednak nowych zbiorów w Europie i wznowionego eksportu zboża z portów Z. S. R. R. widoki są bardzo niekorzystne.

Na rynku północno-amerykańskim ruch słaby, zakontraktowano kilka statków do portów Anglii z Montreal po sh 1/9 za qr; również w eksporcie cukru z Kuby notowano pewne oży-

wienie przy stawkach sh 13 za statki większego typu do portów Anglii i Kontynentu.

Na rynkach Dalekiego Wschodu zastój, jedynie w porcie Dalny pewien ruch po stawce od sh 20/9 do 21/6 do Rotterdamu lub Hamburga, z Madras do Marsylii i z Burmy do portów Kontynentu.

Z portów czarnomorskich Z. S. R. R. zakontraktowano 12 statków pod zboże do Anglii i Kontynentu po stawce sh 9/3—9/4½. Na rynku dunajskim ruch bardzo ograniczony, stawka na załadunki w sierpniu do portów Kontynentu wynosi sh 13/3.

Cały szereg zafrachtowań notowano w eksporcie drzewa z portów Bałtyku i morza Białego, stawki jednak są bardzo niskie, zwłaszcza z portów rosyjskich.

W eksporcie węgla angielskiego ruch słaby przy bardzo ograniczonym zapotrzebowaniu tonnażu.

Na rynku Gdynia/Gdańsk panuje w dalszym ciągu ożywienie w eksporcie węgla do Szwecji; ładują przeważnie statki szwedzkie. Stawki bez zmian.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Zakaz przywozu przędzy bawełnianej — rozp. z dn. 22/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 607).

Zakaz przywozu octanu wapnia i kwasu octowego — rozp. z dn. 22/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 608).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Obrót solą — rozp. Ministra Skarbu z dn. 19/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 609).

Ceny soli — rozp. Ministra Skarbu z dn. 19 VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 610).

Przedłużenie terminu ważności rozporządzenia z dn. 22/IV 1932 r. w sprawie zwrotu cel przy wywozie bekonów i szynek — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 25/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 611).

Wprowadzenie w obieg druku w sprawach żywnościowych — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 26/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 65, poz. 612).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

8 sierpnia:

— „**Fabr. Porcelany i Wyr. Ceramicznych w Ćmielowie**”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 95, m. 15.

9 sierpnia:

— „**Bawełniana i Gumowa Manufaktura dawniej Ferdynand Geldner**”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Południowa 52.

16 sierpnia:

— **T-wo Przemysłowe „Florida**”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żytnia 22.

— „**Dom Handlowy Daniel Kraushar**”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, Żórawia 22.

20 sierpnia:

— **S. A. Przemysłu Rolnego „Łąg”** — o g. 10 u Rej. Sułowskiego w W-wie, Kapucyńska 6.

23 sierpnia:

— „**Cukrownia Pelplin**”, S. A. — o g. 2½ w Hotelu „Pod Orłem” w Pelplinie.

25 sierpnia:

— **T-wo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**, S. A. — o g. 11 i o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 35.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

KALENDARZYK PODATKOWY NA SIERPIEŃ 1932 R. — W sierpniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dn. 15 sierpnia — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do dn. 7 sierpnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu lipca r. b.;

3) do dn. 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w lipcu r. b.;

4) do dn. 5 sierpnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca r. b., i do dn. 20 sierpnia r. b. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia r. b.;

5) w ciągu sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał II r. b., wraz z kryzysowym dodatkiem, wynoszącym 3% podstawy wymiaru od budynków mieszkalnych, których roczny czynsz przekracza zł 1.000, tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za III kwartał r. b.

Nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 25 do 30 lipca 1932 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja słabsza, przynosząc naogół nieco większe różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Najsilniej zniżkowały funty szterlingi oraz korony szwedzkie, tra-

cać odpowiednio zł 0.46 na £ 1 i zł 2.00 na 100 koronach; poza tem obniżyły się kursy franków francuskich i szwajcarskich, lirów włoskich, florenów holenderskich oraz guldenów gdańskich. Kurs dolarów oraz belgów pozostał bez zmiany, kurs zaś koron czeskosłowackich nieznacznie się podniósł.

Na dolary gotówkowe zapotrzebowanie było w okresie sprawozdawczym nadal niewielkie; oficjalnie nie były one notowane, w obrotach zaś prywatnych kurs ich obniżył się o gr 14 — do zł 8.895 z zł 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut uległa w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu, nie osiągając średniego poziomu ostatnich tygodni.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 29/VII ¹⁾
		w zł		
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$}$ 1	8.923	8.923	—
" " " telegr.	$\text{\$}$ 1	8.928	8.928	8.928
Funty szterlingi	£ 1	31.70	31.25	31.25
Franki francuskie	100 fr.	34.98	34.93	34.93
Franki szwajcarskie	100 fr.	173.85	173.70	173.70
Belgi	100 blg.	123.80	123.70	123.50
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.41½	26.41	26.41½
Liry włoskie	100 lir.	45.50	45.45	45.45
Floreny holenderskie	100 fl.	359.50	359.35	—
Guldeny gdańskie	100 guld.	173.95	173.90	—
Korony szwedzkie	100 kor.	163.50	162.00	162.00

Dział papierów lokacyjnych państwowych miał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną, na co wpłynęła poprawa sytuacji na giełdach zagranicznych, a szczególnie na giełdzie nowojorskiej, gdzie papiery polskie osiągnęły wyższą kursu. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wyżej cenione były następujące papiery: 4% Pożyczka Dolarowa o zł 1.00, 4% Pożyczka Inwestycyjna sztuki o zł 1.25, serje zaś o zł 3.50, 6% Pożyczka Dolarowa o 1.25% oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 2%. Bez zmiany pozostał kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych, zniżkowały zaś 3% Pożyczka Budowlana o zł 1.15 oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 1.5%.

Zainteresowanie listami zastawnymi nie było w okresie sprawozdawczym zbyt wielkie; dotyczy to szczególnie listów prowincjonalnych, z których zanotowano tylko dwa. Różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nie przybrały naogół większych rozmiarów; najsilniej obniżył się kurs 4½% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy — o 1.5%, także 5% listy straciły 1.1%, natomiast także 8% listy zyskały ponad 1%. Listy prowincjonalne wykazują znacznie mniejsze różnice kursowe. Listy zastawne w walucie obcej nie były notowane w okresie sprawozdawczym.

Dział obligacyjny powrócił do swego dawnego stanu — zupełnego braku zainteresowania i tranzakcyj.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 29/VII ¹⁾
		w zł		
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł . 50	36.65	35.00	35.50
4% " Dolarowa	$\text{\$}$ 5	48.50	47.60	47.90
4% " Inwestycyjna	zł w zł . 100	97.50	96.00	97.00
4% " " serje	zł w zł . 100	104.00	104.00	—
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	36.00	36.00	36.00
5% " Konwers. Kol.	zł	—	—	—
6% " Dolarowa	$\text{\$}$	54.50	53.50	54.50
7% " Stabilizacyjna ²⁾	$\text{\$}$	50.00	47.75	49.00
				-50.00
				-49.25
10% " " Kolejowa	fr. w zł .	101.00	99.50	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł . 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	zł w zł . 1927	94.00	94.00	94.00
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł . 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	zł w zł . 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł . 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " "	zł w zł . 1924	94.00	94.00	94.00
8% " Bud. " " "	zł w zł . 1927	93.00	93.00	93.00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	37.00	36.25	—
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	44.25	44.00	44.25
5% " " " " " "	zł	46.00	46.00	—
8% " " " " " "	zł	57.00 ¹⁾	54.75	55.25
				-56.25
				-57.00 ¹⁾
10% " " " " " Radomia	zł	53.00	52.75	—
10% " " " " " Siedlec	zł	50.00	49.75	50.00

ZŁOTY ZAGRANICA

	1932	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiedeń ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
25/VII	57.47—57.59	47.10—47.30	79.31—79.79	—	—	57.60
26/ "	57.49—57.60	" "	" "	—	—	" "
27/ "	57.48—57.60	" "	" "	—	—	" "
28/ "	57.55—57.67	" "	" "	—	—	" "
29/ "	57.57—57.69	" "	" "	—	—	" "
30/ "	—	" "	" "	—	—	" "
	1932	Londyn ³⁾	Praga ²⁾	New York ²⁾	Amsterdam ²⁾	
25/VII	31.75	378.00—380.00	—	—	—	—
26/ "	—	376.25—378.25	—	—	—	—
27/ "	31.62	" "	—	—	—	—
28/ "	31.37	" "	—	—	—	—
29/ "	31.25	377.25—379.25	—	—	—	—
30/ "	—	378.30—380.30	—	—	—	—

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

NIEMCY PO LOZANNIE I PO WYBORACH

NIE MOŻNA zaprzeczyć, że rezultat lozański jest dla Niemiec poważnym sukcesem. Nie chodzi tutaj o te 3 miliardy, bo ocenianie dzisiaj, czy Niemcy będą w stanie zapłacić taką lub zbliżoną do niej sumą, jest poprostu śmieszne. Jedyne jasne postawienie kwestji jest takie: Niemcy są w stanie zapłacić całe reparacje, ale nie chcą zapłacić ani grosza. Problem reparacji był zawsze i jest problemem ściśle politycznym, a wygrywającym się tylko na terenie ekonomicznym. Spierano się o to, czy należy badać wypłacalność reparacyjną Niemiec,

a mało kto zajmował się zagadnieniem woli tej wypłacalności. Dzisiaj, na podzwonne reparacjom, można stwierdzić, że Niemcy byli w zupełności w stanie gospodarstwo swoje tak przystosować, z pomocą chętnego aż nadmiernie kapitału zagranicznego, by móc wyprodukować nadwyżki towarowe, potrzebne do zapłaty reparacji. Oczywiście, mogło się to stać tylko stopniowo, w miarę rozwijania się i umacniania produkcji (czyli „przestawiania”), tylko przy uwzględnieniu wahań konjunkturalnych (zaczem błędne były sztywne raty, od razu obliczone na wy-

¹⁾ W sobotę dn. 30 lipca giełda nieczynna.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

¹⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

²⁾ Za zł 100.

³⁾ Za £ 1.

soki poziom nadwyżek), a wreszcie tylko przy takiej polityce handlowej krajów wierzycielskich, któraby nie uniemożliwiła spłaty długów w drodze eksportu towarów niemieckich. Jednak taki program dałby się przeprowadzić tylko przy dobrej woli, a tej nie było. Niemcy odczuwały reparacje jako zniecierpięte „trybuty”, deklasujące je do kategorii państw niższego rzędu, i uważały te trybuty jako jeden z filarów „dyktatu wersalskiego”, które się musi obalić, żeby przywrócić dawne znaczenie państwu. Poza tem rozumiały doskonale, że konieczność uzupełniania ich braków kapitałowych z zagranicy (częściowo właśnie na cele „przestawienia” reparacyjnego) zwiększa ich zależność od tej zagranicy, nakłada tłumik na ich zachowanie się, a zwłaszcza krępuje ich inicjatywę w dziedzinie polityki zagranicznej. Dla zapewnienia sobie swobody działania trzeba było najpierw uwolnić się od reparacji. Żadna ofiara nie wydawała się dla tego celu za ciężką.

Nikt nie może twierdzić, że Niemcy wpędzili się w kryzys, chcąc przez to dowieść swej niewypłacalności reparacyjnej. Jednakowoż i w tej bajce jest zdżbło prawdy. Wiemy wszyscy, w jakich rozmiarach i w jakim tempie zadłużało się gospodarstwo niemieckie wobec zagranicy w latach 1924 — 1930. Ile z tego kapitałów inwestowano błędnie, a ile roztrwoniono — to będziemy mogli ocenić dopiero po minięciu obecnej depresji, która siłą rzeczy musi sądzić nasz wykrzywiac. Ale jedno możemy już dziś stwierdzić — to jest, że gospodarka pożyczkowa związków prawnopublicznych była rozrzućna, nie na miarę kraju, który skutkiem przegranej wojny poniósł wielkie straty i wziął na siebie pewne zobowiązania. Ten sam rys popuszczenia sobie cugli widać w całym szeregu innych dziedzin. Widać w reformie uposażeń Köhlera z jesieni 1927 r., która pociągnęła za sobą miliardowe obciążenie budżetów publicznych i wogóle ośdziałała na podrożenie pracy najemnej w sposób, nie odpowiadający stopniowi rozwoju całości gospodarstwa. Widać to w całej polityce budownictwa mieszkaniowego, realizującej jakieś idealne cele wysokiej konsumpcji mas, a prowadzonej ponad gospodarczo usprawiedliwiony i uzasadniony popyt, według miary zapotrzebowania, opierającej się na rachubie, że przy pomocy publicznej każdy reflektant dostanie trzeci lub czwarty pokój w prezencie. Zasada przymusowej gospodarki w budownictwie mieszkaniowym, połączona z nieumiejętnością i nepotyzmem gmin, monopolami lokalnych przedsiębiorstw budowlanych, wywołała n'czem niesprawiedliwioną zwyżkę kosztów budowy o 20 — 25% (w czasach niekryzysowych). Ponieważ w latach 1925 — 1930 inwestowano w budownictwo wogóle w Niemczech RM 43·4 miljard. (z czego 16·68 miljard. w domy mieszkalne), przeto łatwo obliczyć, że przy porządniejszej gospodarce możnaby 8—10 miljard. zaoszczędzić i użyć na produkcyjne cele. Te przykłady dajemy tylko poto, żeby wykazać, jak dalece chęć podniesienia konsumpcji na poziom choćby zbytkowny (żeby nie powiedzieć hochstaplerski) brała w Niemczech górę nad wszelką rozsądną refleksją. Myśl przewodnia jest jasna: raczej zjeść samemu, a choćby i przetrwonić, aniżeli dać wrogowi.

Czy Niemcy zapłacą te lozańskie 3 miljardy, czy nie — to jest kwestja gospodarczo bardzo pomniejszego znaczenia. W każdym razie niema się co l'udzić, że mimo złamania ostrza politycznego temu zobowią-

zaniu, Niemcy zrobią wszystko możliwe, żeby nie zapłacić. Nazajutrz po układzie lozańskim zapowiedział przecież Hitler, że za ½ roku te 3 miljardy będą warte 3 marki. Ale nie poruszając strony politycznej, spróbujmy sobie zdać sprawę z tego, jakie mniej więcej obciążenie stanowić może ta kwota dla gospodarstwa niemieckiego. Weźmiemy wypadek dla Niemiec najmniej korzystny, t. j. gdyby w przepisany czas emitowane zostały obligacje na całą sumę 3 miljard. i gdyby zostały całkowicie puszczone w obieg. Wówczas, z tytułu odsetek i r'at amortyzacyjnych ciężałby na Skarbie Rzeszy przez 30 lat obowiązek zapłaty po RM 180 miljard. rocznie. Porównajmy tę kwotę z pewnymi danymi statystycznymi z 1929 r. wzgl. 1930 r., a więc z czasów konjunktury słabej już, ale jeszcze nienajgorszej. Otóż, w stosunku do dochodu społecznego Niemiec, który w 1929 r. wyniósł RM 73·2 miljard., obciążenie lozańskie wyniosłoby 0·22% rocznie; w stosunku do dochodu mieszkańców Berlina w 1928 r., przyjętego za podstawę podatku dochodowego (3·25 miljard.) — 5½%; w stosunku do wydatków budżetowych Rzeszy w okresie 1930/31 (po potrąceniu reparacji) — 1·8%. Dalej, suma ta wynosi 1/6 dochodu Rzeszy w okresie 1930/31 r. z podatku od tytoniu, 1/3 dochodu z podatku od piwa, 1/20 wartości rocznej konsumpcji piwa, trochę więcej niż 1/70 eksportu w 1930 r., 1/9 samej nadwyżki eksportu żelaznych wyrobów gotowych w 1930 r., a mniej więcej tyle samo, ile stanowi miesięczna nadwyżka wkładów oszczędnościowych w latach normalnych. Prawda, że obok tego jest jeszcze obciążenie z tytułu pożyczek Dawesa i Younga oraz inne pomniejsze ciężary, związane z likwidacją reparacji (razem RM 230 miljard. rocznie), a nadto spłata z tytułu moratorium Hooverowskiego. Jednakowoż tych parę danych statystycznych, które przytoczyliśmy powyżej, wystarczy dla nabrania przekonania, że to nowe obciążenie jest, w porównaniu z ogólnymi rozmiarami gospodarstwa niemieckiego, śmiesznie małe.

Niedzielne wybory, zgodnie z naszymi przewidywaniami, nie przyniosły zwycięstwa prawicy. Owszem, w stosunku do wyniku wyborów do Sejmu pruskiego wykazały zatrzymanie się rozwoju hitleryzmu i spadek głosów niemiecko-narodowych, natomiast spore wzmocnienie komunizmu. Jedyną kombinacją, jaka może przyjść do głosu, będzie kombinacja podobna do dzisiejszej z oparciem się o centrum i zapewne z przyciągnięciem reprezentantów nacjonal-socjalizmu do rządu. Liczyć się więc należy z tem, że wpływ ideologii tej największej w Niemczech partji zaznaczą się musi jeszcze silniej niż dotychczas także w dziedzinie gospodarczej. To nas skłania, żeby się przyjrzeć nieco podstawom myśli gospodarczej hitleryzmu.

Nakreślić ściśle program gospodarczy hitleryzmu jest sztuką, której nikt na świecie nie potrafi. To bowiem, co, nazywając „programem”, podnosimy niejako do rzędu koncepcji przemysłanych i skoordynowanych, składa się z szeregu deklaracji partyjnych, wypowiedzeń publicystycznych czy wiecowych, zmieniających zależnie od czasu lub środowiska, które się chce zjednać, niezgodnionych z sobą wzajemnie, owszem, często wręcz sprzecznych z sobą. Spróbujmy jednak z tego chaosu wysnuć nić zasadniczej myśli.

Zasadą pierwszą jest: gospodarka narodowa powinna się kierować myślą zaspakajania potrzeb narodu, nie zaś chęcią uzyskania wysokiej rentowności

dla kapitału obcego. W ramach tej zasady partja Hitlera: 1) uznaje zasadniczo własność prywatną i stawia ją pod opiekę rządową, 2) ustala jednak granice dla własności prywatnej, aby uniemożliwić przesadne nagromadzenie bogactw w jednym ręku, 3) stawia interes kolektywny ponad interes indywidualny, pozostawiając jednak wolność wyboru rodzaju i miejsca zajęcia, 4) upaństwowia wszystkie koncerty i trusty, popierając równocześnie zdrowy stosunek małych, średnich i wielkich przedsiębiorstw we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, 5) zaprowadza obowi zkowy rok pracy zarobkowej dla każdego obywatela niemieckiego, 6) zaprowadza planową gospodarkę celem usunięcia ujemnych skutków obecnej dysproporcji między produkcją i konsumpcją, 7) ustanawia karę śmierci za wszelkie przestępstwa nadmiernego wzbogacania się kosztem społeczeństwa.

Co do samej zasady należy podkreślić, że w każdym, a także i w obecnym, ustroju kieruje się gospodarka chęcią zaspakajania potrzeb. Producent nie wytwarza dóbr, gdy nie ma przeświadczenia, iż znajdzie dla swych wytworów odpowiedni zbyt. Tak samo nie może być mowy o rentowności inwestowanego kapitału, gdy wytworzone za jego pomocą dobra nie znajdują nabywcę. Dopóki obecny system gospodarczy pozostanie, dopóty kapitał będzie się zasadniczo kierował do takich obiektów, które obok bezpieczeństwa zapewnią mu możliwie wysoką rentowność.

Dotychczas zapotrzebowanie kapitału w Niemczech było bardzo znaczne, nie pokrywała go akumulacja krajowa, ale musiano czerpać także ze źródeł zagranicznych. Obok zapotrzebowania na przebudowę aparatu produkcyjnego — przez usunięcie zaniedbań wojennych i dostosowanie go do nowoczesnego poziomu produkcji, przejawiało się znaczne zapotrzebowanie na cele o charakterze raczej konsumpcyjnym, jak np. budownictwo mieszkaniowe, a ponadto na cele przestawienia produkcji pod kątem widzenia eksportu reparacyjnego. Czy nawet w razie zrzucenia się Niemiec z obowiązku płacenia reparacyjnego zapotrzebowanie na kapitał zagraniczny ustanie — tego nie można, w okresie tak riienormalnym, jak dzisiaj, prorokować. Zdaje się jednak, że to zapotrzebowanie nie ustanie, że Niemcy w dalszym ciągu będą zdane na dopływ kapitału z zagranicy, a to tem bardziej, że ustrój hitlerowski nie zapowiada wzmożenia akumulacji kapitału w kraju. Utrudnienie więc warunków ekspansji obcego kapitału, przy organicznej jego potrzebie, wywołać musi zwykłą tendencję stopy procentowej i sp dek rentowności produkcji.

Zupełnie paradoksalny obraz przedstawiają sposoby, jakimi się Hitler zamierza posługiwać celem przeprowadzenia swej pierwszej zasady. Ze szczególnym naciskiem należy tutaj zwrócić uwagę na okoliczność, że program uznaje zasadniczo własność prywatną i stawia ją pod opiekę rządową. Znaczenie słowa „zasadniczo” nie jest zrozumiałe bez bliższych komentarzy, których partja narodowych socjalistów wszakże dostarczyć nie może. Robi się jednak zastrzeżenie co do granicy własności prywatnej w tym celu, by przesadne nagromadzenie bogactwa w jednym ręku uniemożliwić. I w tym punkcie partja nie jest w stanie udzielić jakichkolwiek wyjaśnień. Do jakiej granicy będzie można gromadzić własność prywatną? Wszyscy obywatele traktowani są przecież w rozumieniu Hitlera na równej stopie pod

warunkiem, że należą do rasy germańskiej. Wśród jego zwolenników znajdują się bogacze, jak n. p. synowie eks-cesarza. Gdyby Hitler chciał ustalić górną granicę własności prywatnej w/g skali majątkowej Hohenzollernów, natenczas nie przeprowadzi by pod tym względem prawie żadnej zmiany, gdyż członkowie rodziny b. cesarza należą do najmajątniejszych w Niemczech.

Największym nonsensem jest punkt o planowej gospodarce: tam, gdzie istnieje własność prywatna, wolność konkurencji i swoboda w wyborze rodzaju i miejsca pracy, tam też mowy być nie może o zaprowadzeniu planowej gospodarki. Punkt ten nie jest wprawdzie wydrukowany w oficjalnym programie, jednakże jest on ustawicznie głoszony w przemówieniach i prasie narodowo-socjalistycznej. Z drugiej strony główny teoretyk gospodarczy partji hitlerowskiej Feder pisze dosłownie: „Planwirtschaftliche, marxische, ebenso wie hochkapitalistische Sozialisierungsbestrebungen werden ausdrücklich abgelehnt”. Stoi to nietylko w jaskrawej sprzeczności z zamierzonym wprowadzeniem gospodarki planowej, ale również z punktem programu, odnoszącym się do upaństwowienia.

Przechodzimy do drugiej, jeszcze może bardziej paradoksalnej zasady, mianowicie „pieniądz jest na usłudze Państwa, finansjera nie może stanowić państwa w państwie”, a w tym celu należy: 1) oswobodzić Państwo i naród od zadłużenia w stosunku do wielkiego kapitału kredytowego, 2) upaństwić Bank Rzeszy i inne banki emisyjne, 3) zapewnić środki finansowe dla wszelkich publicznych zadań (jak np. komunikacja, elektrownie, wodociągi i t. p.) z pominięciem drogi pożyczkowej, a to przez emisję bezprocentowych bonów państwowych, względnie w drodze bezgotówkowej, 4) stworzyć stałą walutę na podstawach odpowiedniego pokrycia, 5) stworzyć bank budowlany i gospodarczy celem udzielania bezprocentowych pożyczek, 6) przeprowadzić daleko idącą reformę podatkową.

Największym nonsensem gospodarczego programu hitlerowskiego jest złamanie jarzma procentów („Brechung der Zinsknechtschaft”). Hitler sam mówi o tem: „Jest to stalowa oś, naokoło której cały program się obraca”. Nie mamy zamiaru uzasadniać absurdalności usunięcia procentów przy zatrzymaniu systemu kapitalistycznego. Hitler sam się w ciągu ostatnich lat przestraszył działaniem zapowiedzianej walki przeciwko procentom od kapitału. Usprawiedliwia się, twierdząc, że mierne oprocentowanie oszczędności, pochodzących z uczciwego zarobku, jest zjawiskiem tak naturalnym, że nie warto o niem mówić. Jego walka odnosi się wyłącznie do obcego kapitału, „zerującego bezlitośnie na organizmie gospodarki Rzeszy”.

Mowa, jaką Strasser, podobno desygnowany na pruskiego Prezydenta Ministrów, wygłosił w maju w Sejmie pruskim, daje nam dalszy materiał do zapoznania się z mętną ideologią gospodarczą kierunku nacjonal-socjalistycznego i odsłania nam cały szereg nowych sprzeczności. Zacytujemy z niej niektóre wyjątki: „Wzrost ruchu n. - s. jest protestem ludu przeciw Państwu, które odmawia prawa do pracy... które dopuszcza i umożliwia porządek gospodarczy, fałszujący bogactwo produkcji natury, pali pszenicę, rzuca w morze kawę, niezbędne dla życia towary gromadzi w bezsensowny sposób,

wszystko to w tym celu, żeby ceny i zyski giełdowe pędzić w górę". „Musimy stwierdzić i zapamiętać to, co jest uzasadnione w najgłębszym wnętrzu myśli narodowej, że za sprawą Boga na całym świecie rośnie dość żywności dla wszystkich ludzi... Lud protestuje przeciwko porządkowi gospodarczemu, który myśli tylko o pieniądzu, zysku i dywidendzie, a zapomniał myśleć o pracy i świadczeniu. Ta antykapitalistyczna tęsknota jest protestem ludu przeciw wynaturzonej gospodarce i wymaga od państwa, ażeby ono, jeśli chce własne prawo do życia zabezpieczyć, zerwało z demonami złota, gospodarki świątowej, materializmu, z myśleniem w statystykach wywozu i dyskoncie bankowem, i było w stanie przywrócić na nowo uczciwe powodzenie za uczciwą pracę". Oczywiście, i z tej powodzi frazesów da się wykrzesać parę myśli o znaczeniu społecznym, jak np. podkreślenie roli pracy. Ale uderza nadewszystko brak jakiegokolwiek wykształcenia w myśleniu kategorjami gospodarczymi. Obwinia się i potępia liberalizm — dobrze potępiajmy, ma on dużo na swoim sumieniu. Ale zarzucać mu, że pali zboże i topi kawę, skoro te próby waloryzacji wynikają z zupełnie innej zasady, właśnie z zasady gospodarki planowej, za której zwolenników podają się nacjonal-socjaliści! Chce się stworzyć swobodę działania temu, bardzo zresztą wątpliwemu, pewnikowi, że na świecie, z łaski boskiej, dość się żywności dla wszystkich produkuje, to jak można czynić z tego tytułu zarzut poprzednim rządóm, które właśnie raczej o to winić trzeba, że dopuściły do narastania nie dających się sprzedać zapasów zboża (zresztą w tym czasie nikt w Niemczech nie umarł z głodu). Nazywanie złota czy materializmu demonem może wywołać duży efekt, a nikomu nie zaszkodzi, ale to wyklęcie statystyk to już jest chyba przesada. Niezawodnie ludzie ciemni i zaborbonni mogą się w nich dopatrywać jakiegoś tajemniczego i wrogiego elementu (przypomina się, jak Jehowa pokarał naród izraelski zarazą za to, że król Dawid zarządził spis ludności), a e jakimże sposobem światłe rządy hitlerowskie będą prowadzić gospodarkę planową bez tych demonicznych statystyk? „Nie chcemy wojny, woła Strasser, chcemy pokoju! Pokoju nazewnątrz a porządku nawewnątrz, ale nie wymyślonego liberalistycznie przy biurku, lecz na drodze odnowienia i przez prawo naturalnej harmonii". Jak się historia powtarza! Właśnie ten frazes o naturalnej harmonii pochodzi od Bastiata, autora, który (może razem z Prince-Smithem) dosięgnął szczytów myśli liberalistycznej, graniczących czasem z absurdem. Ekstremy się stykają — od absurdu do absurdu niedaleko. Działalność hitlerowców ma „przywrócić na nowo uczciwe powodzenie za uczciwą pracę"; oczywiście nasuwa się pytanie, kiedy to istniał ten stan harmonijny, ten wiek złoty, który się chce „przywrócić na nowo"? Czy może za czasów Hohenzollernów?

Te frazesy mogą być bardzo szkodliwe społecznie, ale dla gospodarstwa są dość obojętne. Natomiast to, co się mówi i pisze o pieniądzu, może być wręcz niebezpieczne. Taki Strasser zasłyszał coś od Cassela o przyroście złota, równoległym jakoby do tempa rozwoju gospodarczego świata, dowiedział się, że zapas złota monetarnego wynosi ok. RM 50 milj., obliczył, że zadłużenie międzynarodowe, zbudowane na złocie, przewyższa RM 1.000 milj. i stwierdza uroczyście, że to jest zupełną niemożli-

wością, by przy dalszym istnieniu waluty złotej długi te były zapłacone. „Na głowie każdego mieszkańca kuli ziemskiej, czy Eskimosa, czy Kafr, czy Indjanina, od niemowlęcia aż do starca, ciąży dzisiaj RM 1.000 długów w złocie, nonsens oczywisty". Trzeba zrobić uwagę, że ten desygnowany na pruskiego premiera polityk zapomniał tylko o drobiazgu... o tem, że długom odpowiadają wierzytelności, że każdy Eskimos, Kafer, starzec czy każde niemowlę ma na swojej głowie obok długów jeszcze i werytelność, je [pokrywającą. Rzecz jasna, że te długi i te wierzytelności nie są tak równo rozłożone według głów, tylko nierówno według krajów, i że Niemcy należą do dłużników. Czy więc nie prościej byłoby przemyśleć to zagadnienie do końca i powiedzieć, że Niemcy nie chcą płacić prywatnych długów, zamiast ukuwać śmieszne zarzuty przeciw walucie złotej? Ale na tem nie koniec. Waluta złota jest niewygodna, więc ją trzeba zastąpić czem innym. Strasser marzy o takich czasach, gdy w Bawarii „miara piwa będzie miarą wartości pewnego określonego świadczenia pracy" — czego znowu nie trzeba brać na serio ani straszyć się konsekwencjami takiej waluty piwnej. Gorzej jest, gdy naczelny teoretyk pa tji Gottfried Feder (z zawodu inżynier, specjalność: inżynier walutowy) zapowiada „produktywne tworzenie kredytów". Jeżeli się obiecuje pracę wszystkim 6 milionom bezrobotnym, to istotnie trudno sobie poradzić z miejsca bez dodatkowych kredytów, których dzisiejsza waluta nie wytrzyma. Oczywiście to się nie nazywa inflacją, zwłaszcza od czasów, kiedy Feder liźnął coś z Wagemanna i nauczył się terminu „pieniądz żyrowy".

Przyznać jednak trzeba, że i hitlerowcy, w głębi ducha, tych poglądów nie traktują jako definitywne. Wystarczy, że posłużą one do ruszenia mas z miejsca, potem, w razie czego, będą zastąpione innymi. Że te „masy" się rozczarują i to grubo — o tem nikt nie wątpi. Ale fakt jest, że przywódcy hitlerowscy, przyciśnięci do muru we cztery oczy pytaniami, jak to będzie właściwie z tą polityką zagraniczną, z tą walutą i t. p. — odpowiadają rozsądnie: te rzeczy nie są jeszcze definitywnie przez nas przygotowane, ale w razie potrzeby przyciągniemy do pracy najlepszych specjalistów.

Otóż byłoby ciekawe przyjrzeć się, jakiej modyfikacji doznać mogą te bojowe hasła nacjonalistów, przesiane przez sito wykształcenia gospodarczego. Wiadomo, że jednym z ludzi, na których współdziałanie ruch hitlerowski najbardziej liczy, jest Dr. Schacht, były Prezydent Banku Rzeszy. Otóż, nie od rzeczy będzie zapoznać się pokrótce z poglądami tego przyszłego męża stanu hitlerowców, wyrażonymi w wydanej w połowie lipca książeczce p. t.: „Zasady niemieckiej polityki gospodarczej". Pomińmy tu krytykę Schachta rządów dotychczasowych i wywody jego o reparacjach, jako stroniczne, zawistne, czasem aż do śmieszności. Pomińmy również wszelkie jego uprzejmości w kierunku nacjonalistów, bo ideowe zbliżenie Schachta do nich jest rzeczą znaną. Ale interesuje nas credo Schachta o walucie, kapitale i autarkji, bo to są 2 najdalej wysunięte pozycje zacząłki hitleryzmu i tutaj wpływ Schachta może w danym wypadku zaważyć.

O walucie niemieckiej wyraża się Schacht, że jej obecna stałość jest nienaturalna. Waluta jest poprostu zamrożona, gdyż nie może spełniać swojego za-

dania istotnego, którem jest wyrównanie płatności z zagranicą. Tylko narodowa wola może dokonać tego, by tę bryłę lodu zmusić do stajania. Jednocześnie uniknąć należy najczęściej popełnianego błędu, że pieniądz, a więc środek płatniczy, identyfikuje się z kapitałem. Pieniądz, jako środek płatniczy, jest tak mało kapitałem, jak kabel nie jest siłą elektryczną. Zamiast pokrycia w złocie i krótkoterminowych wexlach handlowych jest dzisiaj portfel Banku Rzeszy przepełniony długoterminowymi zobowiązaniami. Jest to nadużyciem Banku Rzeszy, na cele, nie mające nic z walutą wspólnego. Uwolnienie Banku Rzeszy od tych długoterminowych wkładów jest jednym z najistotniejszych zadań nadchodzącej narodowej polityki gospodarczej.

Wszelkie projekty drukowania dodatkowego pieniądza, w jakiegokolwiek formie, należy odrzucić. Niemcom bowiem brakuje nie pieniądza, ale kapitału, i dlatego bezsensowne i demagogiczne są wszelkie wnioski o ograniczeniu wysokości dochodów, gdyż tylko z nadwyżki dochodów, niezużytej na konsumpcję, można akumulować kapitał. O ile łatwo jest zrozumieć społeczne uzasadnienie dochodów z kapitału, zapracowanego przez jednostkę, o tyle naród nie może zrozumieć dochodów z procentów od kapitału, którego się nie osiąga, ani też nie osiągnęło na drodze pracy. W czasie takiej biedy jak dzisiaj, gdy kapitału jest bardzo mało, nie można pozostawiać odsetek od kapitału swobodnemu formowaniu się w drodze podaży oraz popytu na wolnym rynku. Oczywiście, niedopuszczalne jest takie regulowanie stosunku procentu do kapitału, który nagle dłużnikowi lub wie. zycielowi udziela jakichś korzyści. Jednakowoż da się pomyśleć regulowanie zgodne z wymaganiami dobra ogólnego bez faworyzowania ani krzywdzenia jednostek. Niemcy nie potrzebują ingerencji w gospodarkę walutową, gdyż to mogłoby przynieść tylko nieszczyście, ale mogą przez ingerencję w gospodarkę procentową, która nikomu nie zaszkodzi, a wszystkim wyjdzie na dobro — pozbyć się najdokuczliwszych trosk, zwłaszcza w dziedzinie bezrobocia.

Ludzie listopadowi w Niemczech nie pojęli tego, że praca może być wartościową także niezależnie od wysokości płacy. Oczywiście, ta praca musi mieć sens i być gospodarczo pożyteczną. Niekonieczne jest do tego wykonywanie jakichś projektów, wymagających z reguły ogromnych inwestycji. Niezbędne jest jednak w pierwszym rzędzie rozluźnienie politycznych związków płacy i czasu pracy, potem zaś możliwe zdecentralizowanie nadających się do tego bezrobotnych przez umieszczenie ich w poszczególnych gospodarstwach domowych i rolnych, gdzie

wyżywienie ich i utrzymanie będzie znacznie prostsze i tańsze. Ratunek Niemiec leży w nawrocie od abstrakcyjnej gospodarki pieniężnej oraz marksystowskiej biurokracji kolektywistycznej ku domowi, ku roli, ku odpowiedzialności i inicjatywie.

Hasło autarkji, twierdzi Schacht, jest równie fałszywe i jednostronne, jak żądanie podporządkowania się pod gospodarkę światową. W wymianie towarowej na świecie obowiązuje ta zasada, że nikt więcej nie może sprzedać, aniżeli kupuje. Wszelkie usiłowania zwłchnięcia tej zasady nie mogą doprowadzić do niczego, gdyż jak historia poucza, większy rozwój gospodarczy jakiegoś kraju możliwy jest tylko wówczas, gdy się inne kraje do podobnego rozwoju dopuszczają, a nawet się im pomagają. Mimo to dyplomacja i przemoc polityczna starają się utrzymać na niskim poziomie możliwości rozwoju niektórych krajów. Temu przeciwstawić należy najpierw silną obronność i zdecydowaną wolę obrony i nadto dać do zrozumienia, że własna korzyść gospodarcza idzie ręką w rękę z korzyścią sąsiada. Jeżeli wysokie mury celne utrudniają dzisiaj Niemcom spłatę ich długów, to należy zagranicę pokazać, czem jest siła konsumpcyjna narodu 70-miljonowego, nastawiona na najwyższy poziom kulturalnego zapotrzebowania. Jest to tem bardziej niezbędne, im mniej zagranica daje Niemcom możliwości spłaty k edytów przez rozszerzenie rynku zbytu dla eksportu niemieckiego. Represaljiów Schacht się nie obawia. Niemcy są dzisiaj, twierdzi on, gospodarczo tak złamane i pieniężnie zadłużone, że właściwie ich nic gorszego spotkać nie może. Wszelki nacisk polityczny, który mógłby być zzewnątrz zastosowany, nie może położenia wrogów Niemiec poprawić.

Tych parę wyjątków powinno wystarczyć do zorientowania się, jak dalece Schacht nakłada tłumik na postulaty hitleryzmu. Żadnego psucia waluty. Praca nad odbudową kapitału i rewizja odsetek, ale zapewne tylko o tyle, o ile to nie utrudni akumulacji kapitału. Nieprzejednanego tonu wobec zagranicy nie należy brać za serjo — wynika on z osobistego charakteru Schachta, jak wiadomo, nie najmilszego. Bo hitlerowcy, jeśli chodzi o stosunki z zagranicą, dowiedli, że nawet wobec Francji potrafią być układni i pokorni. Nie ulega też kwestji, że w razie dojścia do rządów złagodziliby oni bardzo swoje postulaty — jednak igranie z inflacją, z którego trudno będzie się wycofać z uwagi na obietnice, dane bezrobotnym, stanowiłoby źródło wielkiego niebezpieczeństwa.

Berlin, dn. 2 sierpnia 1932 r.

W. H. H.

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

STANY ZJEDN. AM.

HAUSSA GIEŁDOWA. — Od paru tygodni przejawiała się na giełdzie nowojorskiej tendencja zwykła, początkowo niewyraźna, która potem jednak przybrała na sile i w pierwszych dniach sierpnia miała formę zdecydowanej haussy. Jednocześnie zanotowano dawno już niewidziane w New-Yorku ożywienie obrotów, zarówno papierami o stałym oprocentowaniu, jak i akcjami. Haussa nowojorska nie pozost

stała bez wpływu na bieg interesów giełdowych innych ważniejszych ośrodków. O ile w okresie, poprzedzającym haussę amerykańską, główne giełdy europejskie: londyńska i paryska w większej mierze opierały swe nastroje na innych czynnikach, o tyle ostatnio oglądano się przeważnie na New-York, tak że zwykła tendencja na tamtym rynku pociągnęła za sobą poprawę i w Europie.

Zwykła na giełdzie nowojorskiej datuje się od dn. 8 VII r. b., kiedy większość

akcyj zanotowała rekordowo niski kurs. Do tego dnia baissa z małymi przerwami trwała nieustannie od pamiętnego krachu giełdy w 1929 r. Jeżeli chodzi o scharakteryzowanie zwykłej tendencji na rynku nowojorskim, to nie moglibyśmy znaleźć odpowiedniego porównania w stosunkach giełdowych europejskich. Dość długo trwała np. haussa w Paryżu w początku r. b. w sumie posunęła kursy papierów nie bardzo wysoko w górę; tymczasem w ciągu niecałego miesiąca haussy

rykańskiej mamy do zanotowania szereg wzwyżek o kilkadziesiąt procent.

Na tem miejscu trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z wyśrubowanymi kursami 1928 r. obecny średni wskaźnik kursów akcyjnych jest w New-Yorku najniższy w porównaniu z Paryżem, Londynem i Berlinem. Wynosił on przy podstawie 1928 = 100 w tygodniu, zakończonym dn. 22/VII — 21.6. W następnym tygodniu wskaźnik ten podniósł się do 24.4, co stanowi przeciętny tygodniowy wzrost o 13%. Dla zilustrowania haussy giełdowej w New-Yorku przytaczamy poniżej kursy (zamknięcia) popularniejszych akcji w dn. 7/VII i w dn. 1/VIII r. b.:

Nazwa papieru	Kurs w dn. 7/VII	Kurs w dn. 1/VIII
National City Bank	24 ^{3/4}	36 ^{1/8}
American Tel. and Tel.	74 ^{1/8}	91 ^{1/4}
American Tobacco	50	68
Anaconda Copper	3 ^{3/4}	7 ^{1/8}
Eastman Kodak	36	45 ^{5/8}
General Motors	7 ^{3/4}	11
Royal Dutch	17 ^{3/8}	19
Standard Oil of New-Jersey	24	30 ^{7/8}
United States Steel	22	29 ^{1/2}

Omawiana haussa przyszła stosunkowo nieoczekiwanie, toteż — pomimo już parotygodniowego jej trwania — nie ustaliła się mniej więcej jednolita opinia co do jej powodów. Trzeba pamiętać, że w ocenie przez giełdę jej możliwości i widoków na przyszłość odgrywają w New-Yorku — i wogóle w Stanach Zjedn. — dużą rolę regularne sprawozdania i liczby statystyczne, dotyczące stanu produkcji rolniczej i poszczególnych gałęzi przemysłu, transportu, ruchu cen i t. d. Otóż, jeżeli chodzi o obecną haussę, dało się uprzednio zauważyć tylko bardzo lekkie polepszenie się tygodniowych sprawozdań gospodarczych. Przy pesymistyczniejszym usposobieniu giełdy mogły one być wytłumaczone we wręcz odmienny sposób, zwłaszcza że np. chwilowa poprawa cen bawełny lub pszenicy może bardzo łatwo się załamać. Trudno więc zapisać ożywienie giełdowe na dobro lepszych wiadomości ze strony produkcji lub wyminy.

Słuszniejszym już wydaje się pogląd, w/g którego haussę amerykańską zawdzięcza się dość raptownemu przełomowi w usposobieniu amerykańskich działaczy gospodarczych i — ogólnie biorąc — przeciętnego Amerykanina. Względnie pomyślne przetrzymanie przez Państwo dotychczasowych objawów kryzysu i spadku produkcji, obrotów, kolosalnego deficytu budżetowego, rekordowego bezrobocia — miało wpłynąć na amerykańskiego businessman'a w kierunku bardziej optymistycznym. Ponieważ nie należy niedoceniać roli powrotu zaufania w zwalczaniu kryzysu, przeto ten drugi pogląd może zasługiwać na uwagę.

Inne opinie idą w kierunku uzależnienia obecnej poprawy giełdowej od akcji rozbudowy kredytów i zwalczania tezauryzacji. Wreszcie, i ten pogląd również zasługuje na uwagę, przypisuje się haussę giełdową machinacjom politycznym w okresie przed wyborami Prezydenta i wróży się jej krótki żywot i gwałtowne załamanie się.

Trudno zorientować się, który z tych poglądów jest słuszny; być może jest

nieco racji w każdym z nich. Należy wszakże przypuszczać, że polepszenie się sytuacji finansowej Stanów Zjednoczonych, zatamowanie odpływu złota, wzrost kursu dolara i przesunięcie się zainteresowań międzynarodowego w stronę Ameryki było również przyczyną haussy. Obecnie mogą być w dalszym ciągu, zwłaszcza o ile idzie o ostatni punkt, również jej skutkiem.

W związku z tem, cośmy wyżej powiedzieli, trudno określić czas trwania i przewidywane granice obecnej haussy. W każdym razie ewentualne dłuższe jej trwanie może wnieść w zmęczony kryzysem organizm całego świata trochę optymizmu i sił. Z tego punktu widzenia haussy giełdowej w Stanach Zjednoczonych nie wolno niedoceniać.

b. w.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Przywóz do Stanów Zjedn. w ub. roku budżetowym wyniósł \$ 1.741 miljn. i wywóz \$ 1.950 miljn. W 1930/31 r. bilans handlowy był aktywny sumą \$ 651 miljn., w 1929/30 r. 845 miljn. Przywóz złota w 1931/32 r. wyniósł \$ 518 miljn., wywóz \$ 1.234 miljn.

— W Belgji wprowadzone być mają kontyngenty na przywóz samochodów. W dalszej przyszłości przewidywane jest znaczne podniesienie ceł na samochody, celem lepszej ochrony produkcji krajowej.

— W Czechosłowacji zawarto ostatecznie umowę syndykacką, dotyczącą importu zbóż. Do syndykatu wchodzi agrariusze, konsumenci, młynarze, giełda zbożowa i zw. przemysłowców; umowa jest roczna, biegnie od 28/VII r. b. Dochody syndykatu składają się z opłat manipulacyjnych i różnic między ceną wewnętrzną i importową; będą one przekazywane do kasy państwowej, kasa zaś przejmuje kosztą handlowe.

— W Estonji wprowadzony ma być system premij eksportowych dla masła i jaj. Potrzebne sumy uzyskane będą z ceł przywózowych na cukier, kawę, kakao i herbatę.

— Od dn. 23/VII w wywóz pszenicy z Węgier dozwolony jest jedynie za pozwoleniami, wydawanymi przez Ministerstwa Handlu, Skarbu i Rolnictwa.

— W Czechosłowacji zamierzane jest skasowanie dotychczasowych list „towarów zbędnych”, t. j. wymagających pozwoleń przywózowych, i objęcie tym systemem całego importu, oprócz niektórych surowców. W związku z tem komisja przywózowa Min. Handlu i komisja dewizowa Min. Finansów mają być połączone.

— Podjęte zostały negocjacje handlowe rumuńsko-włoskie, w związku z wygaśnięciem paktu przyjaźni między obu krajami. Włochy wysuwają żądania nowych udogodnień dla swych towarów.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

ANGLJA. — Cło na ziemniaki. — Na zasadzie zalecenia Komisji Doradczej do spraw celnych ogłoszone zostało rozporządzenie, mocą którego, poczynawszy od dn. 27/VII r. b., ziemniaki młode, przywożone do W. Brytanji w okresie między 1/XI a 30/VI opłacać będą cło w wys. sh 4/8 od cwt, w innych miesiącach roku £ 1 od tonny, i, wreszcie, wszelkie inne rodzaje ziemniaków w przeciągu całego roku £ 1 od tonny. Cła te zastąpią pobierane dotychczas cło 10% ad valorem.

Komisja Doradcza już od dłuższego czasu pracowała nad nowymi zaleceniami, dotyczącymi ceł na artykuły rolnicze, i według dotychczasowych projektów cło na ziemniaki miało być ogłoszone łącznie z innymi cłami. Ostatnio jednak angielskie sfery rolnicze wywierały nacisk na tę Komisję, wskazując na groźną konkurencją wzmagającego się importu ziemniaków. Wobec tego Komisja zdecydowała się na decyzję natychmiastową, co spotkało się z uznaniem zainteresowanych sfer gospodarczych i interpretowane jest jako precedens, stwierdzający, że w specjalnie nagłych wypadkach Komisja może wprowadzać w życie decyzje nawet w czasie wakacji parlamentarnych. Ponieważ obecna cena przeciętna ziemniaków wynosi £ 2.10.0 za tonnę, przeto nowowprowadzone cło stanowi ok. 40% ad valorem, co jednak angielskie sfery rolnicze uważają za jeszcze nie wystarczające. Zaznaczyć należy, że czynione były ostatnio poważne przygotowania do zwiększenia eksportu ziemniaków do Anglii z Polski.

IRLANDJA. — Cła przeciwan-gielskie. — Jako odwet za cła, wprowadzone ostatnio przez Anglię na towary irlandzkie, Rząd Wolnego Państwa w dn. 25/VII r. b. ogłosił decyzję natychmiastowego wprowadzenia szeregu nowych ceł, obowiązujących od dn. 26/VII, i w szeregu wypadków przeciwdziałających importowi z W. Brytanji. Nałożono cła na węgiel 4 koks w wysokości sh 5 od tonny, na cement, aparaty elektryczne, żelazo i stal w wys. 20% ad valorem, poza tem na cukier, melasę, glukozę, sacharynę, wieprzowinę, oraz ziemniaki; wreszcie, wprowadzono zakaz przywozu sera. Nowe cła na węgiel, cement, żelazo, stal, aparaty i przybory elektrotechniczne stanowią zarządzenia antyangielskie i stosowane są tylko do towarów angielskich. W szczególności cło na węgiel można uważać za prohibicyjne. Oznacza ono bowiem podniesienie jego ceny do poziomu przeciętnie sh 21 za tonnę c.i.f. porty irlandzkie z ocleniem, co powoduje, że możliwe jest całkowite wstrzymanie importu węgla z Anglii i zastąpienia go węglem innego pochodzenia. Zaznaczyć należy, że w ubiegłych 3 latach import węgla angielskiego do Irlandji wynosił przeciętnie 2.4 miljn. t rocznie, a jeszcze za pierwsze półrocze r. b. utrzymywał się na poziomie 1.147 tys. t wartości £ 1,077.600. Charakterystyczne jest, że w komunikacie Rządu irlandzkiego stwierdzono wszechstronne zbadanie sprawy ceł węglowych i ustalenie, że pewne kraje kontynentu Europy

mogą dostarczać węgla, nie ustępującego angielskiemu ani jakością ani ceną.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie od 16 do 31 lipca r. b. kształtowały się następująco (w 9 za kwintal):

	16-22/VII	23-31/VII	+ wzrost - spadek	%
Pszenica:				
Berlin . . .	5'76	5'54	—	3'8
Praga . . .	4'48	4'40½	—	1'6
Chicago . .	1'76	1'88	+	6'8
Buenos Aires	2'71	2'88½	+	6'4
Liverpool .	—	2'20	—	—
Wiedeń . .	4'91½	5'03	+	2'2
Hamburg . .	2'19	2'38	+	8'8

Żyto:				
Berlin . . .	4'26	3'88	—	8'9
Praga . . .	4'01	3'51	—	12'2
Chicago . .	1'14	1'24	+	8'7
Wiedeń . .	3'70	3'63	—	1'9
Hamburg . .	1'64	1'68	+	1'9

O w i e s:				
Berlin . . .	3'83	3'96	+	3'4
Praga . . .	2'76	2'74½	—	0'5
Chicago . .	1'38	1'31	—	5'0
Buenos Aires	2'34½	2'74	+	16'5
Liverpool .	—	2'71	—	—
Wiedeń . .	3'37	3'13	—	7'0
Hamburg . .	1'79	1'81	+	1'1

Jęczmień browarowy:				
Berlin . . .	—	—	—	—
Praga . . .	2'94	3'00	+	2'2
Chicago . .	1'51	1'40	—	7'2
Buenos Aires	—	—	—	—
Liverpool .	—	—	—	—
Wiedeń . .	—	—	—	—
Hamburg . .	1'65	1'69	+	2'4

Jęczmień zwykły:				
Berlin . . .	3'93	3'94½	+	0'4

METALE

ŻELAZO. — Ogólne położenie na rynku międzynarodowym w okresie od 9 do 22 lipca r. b. nie uległo żadnym poważniejszym zmianom. Ogólny nastrój rynkowy był nieco lepszy niż w poprzednim okresie, rynek usposobiony był mniej chaotycznie, i nadarzające się transakcje traktowane były nie tak nerwowo. Poziom cen pozostawał bez wielkich zmian, choć zasadnicza cena żelaza sztabowego notowana była po £ 2.4.0 za tonę f.o.b. Antwerpja, a więc cokolwiek wyżej niż w okresie poprzednim, gdzie spadła do £ 2.2.0. Zwyżki tej jednak nie można uważać za zwiastuna poprawy, gdyż wywołana ona została usunięciem się z rynku szeregu hut belgijskich skutkiem panującego tam strajku. Obecnie strajk ten jest już zlikwidowany.

Zaczynają się znów potrochu rozmowy o pobudzeniu do życia uspiętego międzynarodowego Kartelu Stali. Ze strony niemieckiej istnieją zapewnienia, że prze-

mysł niemiecki gotów jest podpisać nowe porozumienie, pod warunkiem jednak, że przystąpią do niego wszystkie huty belgijskie i luksemburskie.

Na rynku niemieckim ożywienie było naogół małe. Podtrzymywane ono było w dalszym ciągu przez zamówienia sowieckie, których finansowanie jednak napotyka na poważne trudności. Sowiety wróciły się do przemysłu mechanicznego i przetwórczego z propozycją zapłacenia części dostaw za 1931 i 1932 rok w naturze benzyną, naftą i olejami. Przemysł postanowił zaakceptować ten rodzaj zapłaty. Artykuły te będą wprowadzone na rynek przez trzy rafinerie niemieckie. W sprawach wywozowych Niemcy wyciągają wszystkie swoje siły.

Na rynku wewnętrznym ruch był naogół słaby. W dziale surówki zapotrzebowanie spadło z powodu wystarczającego już zaopatrzenia fabryk przetwórczych dla obstalunków sowieckich; zapotrzebowanie ze strony fabryk maszyn rolniczych i innych było bardzo małe. Ceny wynosiły: surówka odlewn. Nr. 3 RM 69, hematytowa RM 75'50 loco Oberhausen. W dziale żelaza walcowanego ruch był również niewielki. Żelazo sztabowe i bednarka szły jedynie w niewielkich ilościach; poważniejszych transakcyj nie było; pewien ruch panował w dziale belek, natomiast żelazo betonowe popytu nie miało. W dziale blach zapotrzebowanie raczej pogorszyło się i było naogół bardzo małe. Ceny za 1.000 kg wynosiły: żelazosztabowe RM 110, bednarka RM 127 loco Oberhausen, blacha kotłowa Siem.-Mart. RM 129'10, blacha gruba zwykła RM 127'30 loco Essen, blacha cienka poniżej 1 mm. RM 144 loco Siegen.

Na rynku francuskim dawał się już odczuć wpływ koniunktury letniej, skutkiem której napływ nowych zamówień doznaje pewnego ograniczenia. Huty właściwie nie ograniczają swojej produkcji, korzystają jednak z każdej okazji, ażeby na pewien przeciąg czasu, nieraz po kilka dni, wstrzymać ruch zakładów i w ten sposób podreperować swój portfel zamówień. Skutkiem niskich cen zarówno eksportowych jak i krajowych coraz silniej zaczyna się uwidaczniać finansowe osłabienie hut, grożące dla niektórych towarzystw nawet trudnościami płatniczymi, o ileby stan dzisiejszy potrwał dłużej. Widoki na najbliższą przyszłość nie są jeszcze najgorsze, gdyż spodziewane są jeszcze większe zamówienia dla Algieru i Marokka, a poza tem wewnątrz kraju spodziewane jest w prędkim czasie rozpoczęcie szeregu robót komunalnych. Z drugiej jednak strony należy liczyć się z dalszym zmniejszeniem robót budowlanych, które od stycznia do czerwca spadły o 60%. W dziale surówki położenie pozostaje bez zmiany, t. j. stale brak jest zamówień. Notowane są znacznie zakupy surówki tomasowskiej przez szereg hut, które ze względu na niepewność położenia nie chcą uruchamiać swoich wielkich pieców. Ceny wynosiły: za Nr. PL3 205 fr. do 220 franco huta wschodnia, hematytowa sur. przerobca 375 fr., lejańska 400 fr. franco j. w. W dziale wytworów walcowanych brak jest zamówień, i niema ożywienia w interesach; stan zatrudnienia hut jest słaby. Cena zasadnicza na żelazo sztabowe wynosiła 530 fr. dla gat. tomasowskiego i 605 fr. dla martenowskiego; bednarka wynosiła: tomas. 580 fr. i martenowska 700 fr.

W Belgii tendencja rynkowa była bardzo słaba. Główną uwagę zajmuje obecnie strajk w przemyśle górniczo-hutniczym, który w hutnictwie dobiega cprawda końca, jednakże nie można jeszcze przewidzieć, jaki ostateczny rezultat zostanie osiągnięty. Robotnicy żądają podniesienia zarobków o 5%. Zamówienia zagraniczne huty przyjmują jedynie bez określonego terminu. Ze strony rynku wewnętrznego brak kompletny zamówień. Ceny utrzymywały się na wysokości: żelazo sztabowe £ 2.3.0, belki 2.1.0, okrągłe i kwadrat. żel. 2.3.0. W dziale blach ożywienia również nie było; cena zasadnicza wynosiła £ zł. 3.8.6 dla blachy 1½ mm; blacha 5 mm notowana była £ 2.18.6, obie w gatunku tomasowskim.

Na rynku angielskim położenie nie wykazuje poważniejszych zmian. Można jednak zauważyć większą dozę optymizmu z racji wyników konferencji lozańskiej, które uważają tam za dodatnie. Naogół zapotrzebowanie jest bardzo słabe, i nabywcy wykazują duże niezdecydowanie. Należy jednak wskazać na pewne polepszenie w zamówieniach przemysłu okrętowego, z których część już napłynęła, część zaś spodziewana jest w krótkim czasie. Ceny utrzymywały się bez zmiany pomimo wzrastającej konkurencji ze strony hut kontynentalnych, które ofiarują swój produkt walcowany po cenach znacznie niższych od angielskich, włączywszy w to już i cło.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 21/VII 1932 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.16.0	1.16.0
tomasowska	—	1.13.6	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	1.19.6	1.19.0
platyń	—	2. 0.0	1.19.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	2. 4.0	2. 3.6
belki	—	2. 2.0	2. 1.6
kątowniki	—	2. 3.0	2. 2.6
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.12.6	5.12.6
bednarka	—	3. 2.6	3. 2.6
drut-walcówka	—	4.12.6	4.12.6
blacha tomasowska	—	2.14.6	2.14.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 5.6	6. 5.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — W okresie sprawozdawczym od 9 do 22 lipca żadnych poważniejszych zmian na londyńskim rynku metali nie było. Ogólna uwaga zwrócona była na wydarzenia na rynku miedzi, związane z załamaniem się kartelu, co spowodowało znaczne zaostrenie się konkurencji między wytwórcami. Naogół wzięwszy, na rynkach metalowych panował zastój.

Na rynku miedzi coraz silniej daje się zauważyć wpływ rozpadnięcia się kartelu, który prowadzi do ogólnej zaostrożonej konkurencji i pociąga za sobą stały spadek ceny. Robione są ponowne starania o nawiązanie porozumienia między producentami miedzi i wznowienia dawnego kartelu; w tym celu bawi obecnie w Europie prezes Anaconda Copper, ażeby wejść w kontakt z poważniejszymi producentami, a w pierwszej linii z T-wem du Haut Katanga. Poza tem jest jakoby na widoku stworzenie porozumienia czysto europejskiego bez udziału Ameryki. Dawny kartel wprowadził pewne ograniczenia wytwórczości, ważne do końca 1932 r.; sprawa utrzymania tych ograniczeń jest obecnie w toku. Miałyby to duże znaczenie dla rynku wobec tego, że zapasy światowe miedzi wynoszą ok. 1 miljn. t. Zapotrzebowanie w okresie sprawozdawczym ze strony konsumentów było bardzo nieznaczne.

Rynek cyny wykazywał usposobienie dosyć nierównomierne, które odbiło się na znacznym wahaniu cen. Naogół jednak położenie na rynku cyny nie jest uważane za złe, i istnieje możliwość szybkiej poprawy przy sprzyjających okolicznościach. Utworzenie drugiego pool'u cynowego jest już faktem dokonany. Należą do niego inne towarzystwa niż do pierwszego; mają one na celu współpracę z tamtym nad uzdrowieniem rynku, czego stare porozumienie, przy zbyt szczupłych środkach dokonać w zupełności nie było w stanie. Większe zakupy interwencyjne zostały już przez drugi pool uskutecznione. Położenie statystyczne wykazuje pewną poprawę, gdyż wytwórczość wykazuje tendencję zniżkową, tak że jeżeli plan ograniczenia produkcji będzie wykonany, to powinna ona spaść do 75 tys. t. rocznie wobec konsumpcji, sięgającej 100 tys. t. Od 5 miesięcy konsumpcja wykazuje tendencję ku wzrostowi; w ostatnich czasach zauważać się dał wzrost zatrudnienia w fabrykach białej blachy, co wpłynęło już na wzrost zapotrzebowania w okresie sprawozdawczym. Jest przypuszczenie, że od września zapasy powinny zacząć się zmniejszać o 2 do 3.000 t. miesięcznie.

Na rynku ołowiu na początku okresu sprawozdawczego pod wpływem lepszych wiadomości z Lozanny dała się zauważyć pewna poprawa, która jednak wkrótce znikła, ustępując miejsca pierwotnej depresji. Ceny wykazywały tendencję zniżkową. Wobec dużych bardzo zapasów światowych, silnie rozbudowanego przemysłu i ciągle malejącej konsumpcji niema żadnych nadziei na prędkie ożywienie się rynku.

Rynek cynkowy wykazywał o wiele spokojniejszą tendencję niż ołów, tak że nawet pod koniec sprawozdawczego okresu zaznaczyła się dosyć wyraźna poprawa. Zapotrzebowanie było dosyć słabe, ale wobec zmniejszonej produkcji zapasy światowe wykazują tendencję ku zmniejszaniu się. W czerwcu spadły one znów o 6 060 t. do 167.780 t., co przy nieznanym nawet polepszeniu się konjunktury może być zjedzone w ciągu kilku miesięcy. Na konferencji kartelu, która miała miejsce w Ostendzie dn. 11/VII, postanowiono, wbrew oczekiwaniu, ograniczyć produkcję o dalsze 10%, co stanowiłoby nowe zmniejszenie wytwórczości o 56.000 t. rocznie. Na tejże konferencji postanowiono przedłużyć istnienie kartelu do 31/XII 1932 r. Wytwórcy południowo-amerykańscy i kanadyjscy zawiadomili, że zgadzają się na zmniejszenie swojej produkcji z 50% do 45%. Wobec tego w kartelu panuje kompletna harmonia.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard straciła £ 19/16, wzgl. 17/16, miedź elektrolityczna wykazała również spadek ceny o £ 2½, rafinowana zaś o £ 2. Cyna obniżyła się w cenie o £ 1¾, wzgl. o 17/16. Ołów stracił £ 7/16, wzgl. 11/16. Cynk obniżył również swoje notowania o £ ¼, wzgl. 7/16. Srebro zyskało w cenie 3/16 d. na uncji dla obu rodzajów transakcji, również i złoto podniosło się o 5 d. na uncji. Inne metale, a mianowicie glin, nikiel i platyna, jak również blacha biała, zmian w cenach w okresie sprawozdawczym nie wykazywały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg

z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję):

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksimum	minimum	ultimo
M i e d z :				
standard:				
kasa	26 ¹⁵ / ₁₆ -27 ¹ / ₁₆	26 ¹⁵ / ₁₆	25 ¹ / ₄	25 ¹ / ₈ - ¹ / ₂
term.	26 ⁹ / ₁₆ - ⁵ / ₈	26 ⁷ / ₁₆	24 ⁷ / ₈	25 ¹ / ₁₆ - ⁹ / ₁₆
elektrol.	30-31	31	27 ¹ / ₂	27 ¹ / ₂ -28 ¹ / ₂
rafinow.	29 ¹ / ₄ -30 ¹ / ₂	30 ¹ / ₂	27 ¹ / ₄	27 ¹ / ₄ -28 ¹ / ₂
C y n a :				
kasa	126 ¹ / ₂ - ³ / ₄	128	124 ³ / ₄	124 ³ / ₄ -125
term.	128 ¹ / ₂ - ³ / ₈	129 ⁵ / ₈	125 ⁵ / ₈	126 ¹ / ₄ -127
O ł ó w :				
kasa	10 ¹ / ₁₆	10 ¹ / ₄	9 ¹ / ₄	9 ⁵ / ₈
term.	10 ⁹ / ₁₆	10 ³ / ₄	9 ⁵ / ₈	9 ⁷ / ₈
C y n k :				
kasa	11 ¹¹ / ₁₆	11 ⁹ / ₁₆	11 ¹ / ₄	11 ⁹ / ₁₆
term.	12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₁₆	11 ⁵ / ₈	11 ¹³ / ₁₆
G l i n :				
dla kraju	95	95	95	95
" zagr.	—	—	—	—
B l a c h a				
biała	14 ³ / ₄ -15 ¹ / ₄	15 ¹ / ₄	14 ¹ / ₄	14 ³ / ₄ -15 ¹ / ₄
N i k i e l :				
dla kraju	230-235	235	230	230-235
" zagr.	\$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37-38
P l a t y n a				
"Spong"	9 ¹ / ₄	9 ¹ / ₄	9 ¹ / ₄	9 ¹ / ₄
S r e b r o :				
kasa	16 ³ / ₄	17 ¹ / ₄	16 ¹³ / ₁₆	16 ¹⁵ / ₁₆
term.	16 ¹³ / ₁₆	17 ¹ / ₄	16 ⁷ / ₈	17
Złoto	115.7	116.3	114.11	115.12

Na rynku starych metali panował zastój. W związku ze zniżką cen na rynkach nowych metali, stare metale wykazywały również tendencję zniżkową przy bardzo słabym pokupie. Ceny hurtowe za 100 kg wynosiły: w Berlinie dn. 22/VII — w RM: miedź 37 — 38, bronz 30 — 32, mosiądz 27 — 28, cynk 10½ — 11½ i ołów 11½ — 12½. Analogiczne ceny we Francji loco Paryż — we fr. fr. w dn. 20/VII wynosiły: 210, 150, 110, 65 i 80.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: **CZEŚLAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 1 czerwca 1932 r.
II. Firm. 927/32

B. II. 194

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie
FABRYKA KABLI, S. A.

wpisano dodatkowo: statut firmy uzgodniony z Rozp. Prez Rzp z 22/3 1928 r. Dz. Ust. Nr 39 poz. 383, w brzmieniu ustalonym postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 31/12 1931 r. Dz. Ust. Nr 58 z r. 1932. Dzień wpisu: 2 czerwca 1932 r. Brzmienie firmy: „Fabryka Kabli, Spółka Akcyjna”, w tłumaczeniu niemieckim „Kabelfabrik Aktiengesellschaft”, w tłumaczeniu francuskim: „Societe Anonyme de Cablerie”, w tłumaczeniu angielskim: „Cable Manufacturing Company Ltd”. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) budowanie i prowadzenie fabryk dla wyrobu drutów izolowanych i nieizolowanych oraz kabli wszelkiego rodzaju, służących w szczególności do różnych celów elektrotechnicznych, jako to do oświetlenia, przenoszenia siły elektrycznej do telegrafii, telefonii i tym podobnym celom, dalej wszelkich do tych celów potrzebnych przyborów, służących do połączeń i odgałęzień, jak niemniej wszelkich innych pokrewnych wytworów, następnie wyrób sztucznych materiałów, służących do elektrotechnicznych, chemicznych i innych celów oraz wyrób z nich gotowych towarów, jak również nabywanie, dzierżawienie lub prowadzenie różnych już istniejących w kraju lub zagranicą tego rodzaju lub podobnych zakładów przemysłowych; b) prowadzenie handlu wszelkimi pod a) wyszczególnionymi i innymi podobnymi wytworami; c) nabywanie i fruktyfikowanie wszelakiego rodzaju patentów licencji i przywilejów, dotyczących wyżej wspomnianych gałęzi przemysłu; d) przejmowanie i zakładanie sieci elektrycznych miejskich i międzymiastowych dla rozprowadzania prądu elektrycznego wszelkiego rodzaju. Siedziba Spółki: Kraków. Czas trwania: nieograniczony. Rok obrotowy: rok kalendarzowy. Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 10.000.000 (dziesięć milionów) podzielonych na 100.000 (sto tysięcy) akcji każda po zł 100. Wszelkie akcje opiewają na okaziciela i są niepodzielne. Władze Spółki: a) Walne Zgromadzenie b) Zarząd, c) Rada Nadzorcza d) Komisja Rewizyjna. Zarząd składa się z jednego lub kilku członków zamianowanych przez Radę Nadzorczą Postanowienie ograniczające zakres działania Zarządu pomieszczone jest w § 22 statutu. Rada Nadzorcza składa się co najmniej z pięciu członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Komisja Rewizyjna składa się co najmniej z pięciu członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Firmę Spółki podpisująć się będzie w ten sposób, że pod odblitem za pomocą pieczęci, lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy umieszczając własnoręcznie swe nazwiska zbiorowo albo: a) dwaj członkowie Zarządu, albo b) jeden członek Zarządu łącznie z urzędnikiem Spółki umocowanym do prokury Prokurent winien zawsze dołączyć do swego nazwiska dodatek wskazujący na prokurę. O ile Zarząd składa się tylko z jednego członka tenże w sposób wyżej oznaczony samodzielnie firmę Spółki podpisywać będzie. Członkami Zarządu ustanowiono D-ra Wacława Fajansa w Warszawie, Emeryka Folkmana w Krakowie, Wilhelma Langę w Bratysławiu i Dra Edwarda Sternbacha w Krakowie. Udzielono prokury Wiktorowi Chocznerowi i Drowi Karolowi Osiekowi. Wybrano Radę Nadzorczą w składzie 12 osób i Komisję Rewizyjną w składzie 5 osób. Wpisano na podstawie rodania z dn. 27 maja 1932. protokółów Walnych Zgromadzeń z 23/12 1931 LR. 53611 i 10/5 1932 LR. 54641 i protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z 10/5 1932.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 26 lutego 1932 r.
II. Firm. 225/32

B. II. 224

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie
„Oświęcim” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów, S. A.
wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 lutego 1932. Wykreśla się prokurę udzieloną Otomarowi Kohoutowi. Wpisano na podstawie podania z dn. 1 lutego 1932 i protokołu Rady Zawiadawczej z 30 grudnia 1931 r.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 31 maja 1932 r.
II. Firm. 930/32

B. I. 242

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA, S. A.

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 1 czerwca 1932. Odwołano prokurę inż. Kamila Wachlowskiego i inż. Wiktora Strzemeskiego. Inż. Kamila Wachlowskiego ustanowiono członkiem Zarządu. Wpisano na podstawie podania z dn. 28/5 1932 i protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z 12/5 1932 r.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 19 lutego 1932 r.
II. Firm. 331/32

B. I. 242

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A.

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 lutego 1932. Firma zmieniła statut uzgodniając go z przepisami Rozp. Prez. Rzp. z 22 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr 39 poz. 383. Brzmienie firmy „Jaworznicke Komunalne Kopalnie Węglu, Spółka Akcyjna”. Po francusku: Charbonnage municipaux de Jaworzno S. A., po angielsku: Jaworzno Municipal Coal Mines Ltd., po niemiecku: Jaworzno, Kommunale Steinkohlenwerke A. G. Siedziba Spółki: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakładanie, nabywanie i prowadzenie górnictwa na własny, spółkowy lub dzierżawny rachunek; b) nabywanie, eksploatacja i sprzedaż wszelkiego rodzaju uprawnień i produktów górniczych; c) wykonywanie wszelkich interesów, mających związek z wymienionymi wyżej celami Spółki, zakładanie i prowadzenie wszelkich pomocniczych i ubocznych przedsiębiorstw i przemysłów, w szczególności także zakładów elektrycznych oraz branie udziału w takich lub pokrewnych przedsiębiorstwach. W celu prowadzenia swych interesów, Spółka ma prawo zakładać oddziały, biura i składy w Państwie Polskim oraz poza jego granicami. Spółka może dla własnych potrzeb emitować obligacje. Kapitał akcyjny wynosi zł 20.000.000 i podzielony jest na 40.000 sztuk akcji każda po zł 500 nominalnej wartości, wpłacony w całości. Rok obrachunkowy: rok kalendarzowy. Władze Spółki: 1) Walne Zgromadzenie, 2) Zarząd, 3) Rada Nadzorcza. Zarząd Spółki składa się z przewodniczącego i jednego lub kilku członków mianowanych przez Radę Nadzorczą. Spółka podpisywana będzie przez Zarząd w ten sposób, że pod wpisana, wydrukowana lub stempelnię wyciśniętą firmą Spółki położą swe podpisy: 1) Przewodniczący Zarządu i jeden członek Zarządu lub jeden prokurent, 2) dwaj członkowie Zarządu, 3) jeden członek Zarządu i jeden prokurent, 4) dwaj prokurenci, o ile przynajmniej jeden z nich został do tego specjalnie upoważniony przez Radę Nadzorczą. Prokurent winien dodać przy podpisie dodatek oznaczający prokurę. W stosunku do osób trzecich ograniczenia Zarządu w zastępowaniu Spółki są nieważne, z wyjątkiem wypadków prawem przewidzianych. Rada Nadzorcza składa się najmniej z 5-ciu, a najwyżej z 15 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie. Wykreśla się dotychczasowe władze Spółki. Wybrano Radę Nadzorczą w składzie 13 członków. Zarząd: Przewodniczący: Inż. Jan Brzozowski członek Inż. Emil Czerlunczakiewicz. Prokurzystami ustanowiono Mieczysława Kłodzińskiego (prokura specjalna), inż. Kamila Wachlowskiego (prokura specjalna), inż. Wiktora Strzemeskiego i Dr. Józefa Włodka. Wpisano na podstawie podania z dn. 18 lutego 1932 r., protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 12 września 1931 LR. 33340, protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z 12 stycznia 1932 i postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 17 października 1931 r.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 28 maja 1932 r.
II. Firm. 929/32

B. II. 136

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie
„WĘGIERSKA GÓRKA“ GÓRNICZA I HUTNICZA S. A.
W KRAKOWIE

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 maja 1932 r. Członkowie poprzedniego Zarządu ustąpili. Do Zarządu wybrani zostali inż. Jerzy Buzek i Wojciech Quadrat obaj w Węgierskiej Górze zamieszkali. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 28 maja 1932 i protokołu Rady Nadzorczej z 2/3 1932 r.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 22 czerwca 1932 r.
II. Firm. 1091/32

B. II. 234

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie
„POLSKA SPÓŁKA OBUWIA „BATA“ S. A.
W KRAKOWIE

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 czerwca 1932. Członek Zarządu Dr. Samuel Horowitz ustąpił, w jego miejsce ustanowiono członkiem Zarządu Marjana Paszkowskiego, zamieszkałego w Krakowie ul. Batorego 26. Wpisano na podstawie podania z dn. 18 czerwca 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 28 maja 1932. LR. 43217.

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Wydział II handlowy
dn. 8 lutego 1932 r.
II. Firm. 216/32

B. I. 18.

Do ts rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie:
„Kolej Lokalna Siersza-Trzebinia-Skawce“, S. A.

wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 8 lutego 1932 r. Firma zmieniła statut uzgodniając go z przepisami Rozp. Prez. Rzpl. z 22 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr 39 poz. 383. Brzmienie firmy: „Kolej Lokalna Siersza — Trzebinia — Skawce Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki: Kraków, Spółka rozwiązana została na podstawie § 5 dokumentu koncesyjnego z dnia 20 marca 1897 r. Nr 85 austr. dz. up. Cel: a) eksploatacja kolei z Trzebini przez Spytkowice i Wadowice do Skawiec; b) eksploatacja kolei z Trzebini do Sierszy stanowiącej według dokumentu koncesyjnego z dnia 10 maja 1899 r. austr. dz. up. Nr. 89 integralną część przedsiębiorstwa, c) budowa i eksploatacja kolei dojazdowych, prowadzących do linii wymienionych pod a) i b) za zezwoleniem właściwych władz państwowych, d) zakładanie i prowadzenie innych przedsiębiorstw przewozowych tudzież przedsiębiorstw, które są w związku z głównymi celami Spółki, lub branie udziału w takich przedsiębiorstwach. Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 5.199.840 i jest podzielony na: a) 2250 akcji pierwszeństwa (uprzywilejowanych), b) 4.200 akcji zakładowych I emisji, c) 772 akcji zakładowych II emisji. Wartość nominalna każdej akcji wynosi zł 720. Władze spółki: 1) Walne Zgromadzenia, 2) Zarząd, 3) Rada Nadzorcza. Zarząd składa się z trzech członków: jednego członka Zarządu mianuje Minister Komunikacji, dwóch wybiera Rada Nadzorcza. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanym, wydrukowanym lub stemplem wyciśniętym brzmieniem firmy położy swe podpisy dwóch członków Zarządu lub też jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem. Ogłoszenia Spółki będą dokonywane w „Monitorze Polskim”, w tygodniku „Polska Gospodarcza” i w krakowskim dzienniku miejscowym „Czas”. Członkami Zarządu ustanowiono Bogusława Mikuckiego, D-ra Wacława Lewickiego i Józefa Skwarczyńskiego. Udzielono prokury Mgr. Edwardowi Holzerowi. Wykreśla się członków dotychczasowych władz Spółki. Wpisano na podstawie 1) podania z 30 stycznia 1932 r., 2) protokołu Walnego Zgromadzenia z 15 marca 1930 r. LR. 40528, 3) postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 11 czerwca 1930 r., 4) rozporządzeń Ministra Komunikacji z 24 listopada 1930 r. i z 25 czerwca 1931 r., 5) protokołu Walnego Zgromadzenia z 20 grudnia 1930 r. LR. 41378, 6) protokołów posiedzeń Rady Nadzorczej z 20 grudnia 1930 r. i 3 października 1931 r. oraz 7) protokołu posiedzenia Zarządu z dn. 20 grudnia 1930 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni „Strzyżów“

niniejszym zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, iż poczynając od dn. 3 sierpnia 1932 r. Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu, Oddział w Warszawie, Karowa Nr. 20 i Bank Angielsko-Polski w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 47/49 rozpoczynają

wypłatę dywidendy za 1931/32 r.

po zł 6:00 (zł. sześć) od jednej akcji złotowej za zwrotem kuponu Nr. 5 (pięć).

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

**„Towarzystwo Budowlane Inżynierowie K. Stronczyński,
R. Czarnota-Bojarski i S-ka“, Warszawa, Marszałkowska 17**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 17 sierpnia 1932 r. o godz. 12 odbędzie się w kancelarii Notarjusza Juliana Sienickiego w gmachu Hipoteki przy ul. Kapucyńskiej Nr. 6 **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW** z następującym porządkiem dzennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1931 r.; 2) Podział zysków i pokwitowanie władz Spółki; 3) Preliminarz wydatków na 1932 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży nieruchomości oraz hipotekowania na niej; 5) Wybór władz Spółki; 6) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

ZARZĄD

Cukrowni „WOŻUCZYŃ“, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 16 sierpnia 1932 r. o godz. 5-ej po poł., odbędzie się w Warszawie, w biurze Zarządu, przy ul. Mokotowskiej Nr. 25,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW,**

z następującym porządkiem obrad: 1) Zażalenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1931/32 i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932/33; 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 7) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu; 8) Określenie wynagrodzenia członków Komisji Rewizyjnej; 9) Wybory do Zarządu; 10) Wybory do Komisji Rewizyjnej; 11) Wybór pisma dla ogłoszeń Spółki; 12) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć swe akcje, względnie kwity depozytowe instytucji kredytowych na zdeponowane akcje, do Biura Zarządu Spółki na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

„Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce“, S. A.

podaje do wiadomości P.P. Akcjonariuszów, że

dywidenda za rok 1931 po 6 (sześć) złotych od każdej akcji
nom. wart. a zł 100:00

będzie wypłacana, poczynając od dn. 5 sierpnia 1932 r. w Biurze Zarządu, Warszawa, ul. Marszałkowska 136, w godzinach od 11-ej do 1-ej oraz w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział w Krakowie, Rynek gł. 25.

II OGŁOSZENIE.

Zarząd firmy

Dom Książki Polskiej, Hurtownia dla księgarzy i wydawców W WARSZAWIE, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 16 sierpnia 1932 r., o godz. 18-ej, w siedzibie Spółki przy ul. Plac Trzech Krzyży 8, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilansu za r. 1931/32, rachunku zysków i strat i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932/33; 4) Wybór 3 członków Zarządu i 3 członków Rady Nadzorczej; 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Rady Nadzorczej; 6) Zmiana Statutu: a) w § 29-ym skreśla się słowa od „W razie ustąpienia przed terminem...” do końca § (mowa o kooptacji do Rady), b) § 41 skreśla się cały (mowa o dyrekcji), c) Wobec wykreślenia § 41-go dalsze paragrafy otrzymują zmianę numeracji o jednostkę mniej, łącznie Statut będzie miał 52 par., zamiast 53-ch. 7) Wolne wniośki. Akcjonariusze mogą w myśl art. 57 prawa o spółkach akc. zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, muszą w myśl § 15-go Statutu, najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć swe akcje w biurze Zarządu Spółki.

I OGŁOSZENIE

Wolny Dom Składowy, S. A. w likwidacji w Krakowie, ul. Sławkowska 1. I

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 31 maja 1931 r. przeszła Spółka w stan likwidacji.

Likwidacja Spółki została wpisana do rejestru handlowego dn. 18. czerwca 1932 r. L. wp.35/16 Firm. 1078/32/B.II.77. Zawiadamiając o powyższym wzywa się wierzycieli Spółki, by po myśli art 129 ustawy o spółkach akcyjnych, w ciągu roku od daty trzeciego ogłoszenia, zgłosili w siedzibie Spółki swe roszczenia, a to pod rygorem art. 139 ustawy o Spółkach akcyjnych.

L i k w i d a t o r

Z A R Z A D

Towarzystwa Fabryki Portland-Cementu „WOŁYŃ”, S. A.

ma zażyczyć zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 25 maja 1932 r.

dywidenda za 1931 rok operacyjny wynosi zł 125 od akcji. Wypłata dywidendy dokonywana będzie w biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Mazowiecka Nr. 7 m. 25, poczynając od dn. 1 sierpnia 1932 r., po złożeniu kuponów Nr. 5-ty.

Firm. 203/204

Rg. B. II 10

Wpisano w rejestrze spółek akcyjnych przy firmie:
„Plantacje buraków cukrowych „Horodenka”,
Spółka Akcyjna w Horodence

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 18 maja 1932 r. Lrep. 37311 i 11432, wybrano zarządcą firmy Emila Hupertla, naczelnego dyrektora Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego, S. A. w Warszawie, ul. Filtrowa 69, w miejsce ustępującego zarządcy Jerzego Rafała Lubomirskiego.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 8 czerwca 1932 r. Lrep. 1819, zmieniono § 2 statutu w ten sposób: § 2. Siedzibą Spółki jest Przeworsk.

Wpisano 10 czerwca 1932 r.

Kołomyja, dn. 10 czerwca 1932 r.

Sąd Okręgowy.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„ŻAR“ Zakłady Przemysłowe W NOWYM TOMYŚLU

zwołuje n. niżej

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

na dz. 25 sierpnia 1932 r. o godz. 14-ej w hotelu Szczecina w Zbąszyniu przy ul. 17 Stycznia Nr. 47 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia oraz wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok obrachunkowy 1931/32 oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za tenże czasokres; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1931/32, oraz wniosku na podział zysku; 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Wolne wnioski.

W zebraniu uczestniczyć i głosować mogą ci akcjonariusze, którzy złożą swe akcje w jednym z banków, wzgl. u polskiego notariusza i odnośne kwity depozytowe nadesłają najpóźniej w dn. 23 sierpnia 1932 r. do Zarządu Spółki.

Akcjonariusze, pragnący zmiany w porządku obrad, winni zgłosić takowe Zarządowi Spółki najpóźniej do dn. 8 sierpnia 1932 r.

Zarząd:

(—) Fabrowski., (—) Jankiewicz

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „FIRLEY“, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że stosownie do §§ 13 i 15 statutu Spółki, zwołuje się w Warszawie, w lokalu firmy: „Wspólnota Interesów Cementowych”, przy ul. Czackiego 14, II p.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

na dz. 30 sierpnia 1932 r. (wtorek) o godz. 6 po poł.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Walnego z dn. 18 czerwca 1932 r.;
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1931;
- 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, jak również bilansu i rachunku zysków i strat za 1931 r., oraz budżetu i planu działania na 1932 r.;
- 5) Zatwierdzenie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 6) Upoważnienie Zarządu do zbywania należących do Spółki nieruchomości w drodze kupna-sprzedaży lub zamiany, oraz do nabywania na rzecz Spółki wszelkiego rodzaju nieruchomości;
- 7) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Oznaczenie wynagrodzenia członkom Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

W myśl § 19 statutu, PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnym, winni co najmniej na siedem dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (ul. Czackiego 14 m. 7), w godzinach od 11 do 1 swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie świadectwa zastawowe lub depozytów polskich instytucji kredytowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych lub Banque des Colonies, Bruksela, 52, rue Royale. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcji względnie świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te, względnie świadectwa tymczasowe nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Zgromadzenia Walnego.

Spółka Akcyjna Fabryki Portland-Cementu „SZCZAKOWA“

Na 43. Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytym dn. 30 maja 1930 r., powzięta została uchwała w przedmiocie:

I) zmiany nominalnej wartości akcji ze $\text{zł } 40$ każda na akcje nominalnej wartości $\text{zł } 100$ każda;

II) powiększenia dotychczasowego kapitału zakładowego wynoszącego $\text{zł } 4,000,000$, o $\text{zł } 1,000,000$, czyli do $\text{zł } 5,000,000$, drogą przelania do kapitału zakładowego Spółki $\text{zł } 1,000,000$ ze specjalnego funduszu rezerwowego, z tem, że akcjonariusze otrzymają za każde 2 akcje po $\text{zł } 40$ 1 akcję na nom. $\text{zł } 100$ opiewającą.

Powyższa uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 13 sierpnia 1930 r. i wpisana została do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Krakowie dn. 2 grudnia 1931 r.

Na tej zasadzie wzywamy PP. Akcjonariuszów, aby akcje swoje, w porządku liczbowym ułożone wraz ze spisem numerycznym, w podwójnym wygotowaniu, przedłożyli do wymiany na nowe akcje, w czasokresie

od 15 sierpnia 1932 r. do 31 grudnia 1932 r.

w kasie Spółki w Bielsku, ul. Krasińskiego 32 lub w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu we Wiedniu, podczas godzin biurowych.

Po upływie czasokresu wyznaczonego do zamiany będą mogły być wykonywane prawa przysługujące akcjonariuszom, tylko na podstawie nowych akcji.

Ciężkowice, dn. 1 sierpnia 1932 r.

Z a r z ą d

Z A R Z ą D

T-wa Karwice-Ozierańskiej Colrowni i Rafinerji, S. A.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że na dz. 16 sierpnia 1932 r., jako w II terminie, zwołuje się w Warszawie, przy ul. Chmielnej Nr. 27, m. 9, o godz. 17

ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Załączenie zebrania, oraz wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu Towarzystwa za rok operacyjny 1931/32, oraz budżetu wydatków i planu czynności następnego 1932/33 r.; 3) Wybory jednego członka Zarządu i jednego zastępcy, oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

Zebranie to, jako odbywające się w II terminie, odbędzie się bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

Z A R Z ą D

Zakładów Przemysłowych „CELOLIT“, S. A.

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Spółki, przy ul. Ordynackiej Nr. 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z działalności Spółki za 1931 r.; 3) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1931 r.; 4) Zatwierdzenie preliminarza wydatków za 1932 r.; 5) Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu; 6) Wniosek o zmianie statutu Spółki, mianowicie w § 5 statutu zamiast ustępu „z trzech do pięciu osób” proponuje się „z jednej do trzech osób”.

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych, Tow. Akc. w likwidacji W INOWROCŁAWIU

zaprasza niniejszym swych PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się dn. 3 września 1932 r. o godz. 16, w lokalu Towarzystwa w Inowrocławiu, przy ul. św. Ducha 27, z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Likwidatora o stanie interesów Towarzystwa; 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1931 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 4) Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania Likwidatorowi i Radzie Nadzorczej; 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów, o ile będą zgłoszone na piśmie Likwidatorowi T. A. nie później, niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

Do udziału w Walnym Zgromadzeniu upoważnieni są wszyscy akcjonariusze, który przed rozpoczęciem Walnego Zgromadzenia przedstawia akcje oryginalne, kwity depozytowe notarialne względnie bankowe lub dowody subskrypcyjne nowej emisji, w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dn. 20 grudnia 1928 r.

Inowrocław, dn. 4 sierpnia 1932 r.

Rada Nadzorcza: Henryk Suchowiak

Drukarnia Dziennika Poznańskiego, S. A. w Poznaniu

Bilans zamknięcia i rachunek strat i zysków za 1931 r.

AKTYWA. — Kasa $\text{zł } 3,786.31$; Efekty $\text{zł } 200.74$; Weksle $\text{zł } 860.00$; Dłużnicy $\text{zł } 156,086.42$; Pretensje w skarżenie $\text{zł } 66,593.91$; Zapasy papieru $\text{zł } 38,045.25$; Nieruchomość $\text{zł } 72,446.37$; Maszyny i czcionki $\text{zł } 438,377.25$; Urządzenia $\text{zł } 36,920.36$; Strata przeniesiona z 1930 r. $\text{zł } 69,564.58$, za 1931 r. $\text{zł } 10,076.21$, suma ogólna strat $\text{zł } 79,640.79$; Razem $\text{zł } 892,957.40$.

PASYWA. — Kapitał akcyjny $\text{zł } 250,000.00$; Wierzyciele $\text{zł } 581,116.53$; Akcepty $\text{zł } 61,840.87$; Razem $\text{zł } 892,957.40$.

STRATY. — Koszty handlowe wydawnictwa i drukarni oraz surowce $\text{zł } 703,905.91$; Strata z 1930 r. $\text{zł } 69,564.58$; Razem $\text{zł } 773,470.49$.

ZYSKI. — Dochody ogólne $\text{zł } 693,829.70$; Strata $\text{zł } 79,640.79$; Razem $\text{zł } 773,470.49$.

Société Textile „La Czenstochovienne“

Towarzystwo Przedsiębiorcze „La Czenstochovienne“, Francuska Spółka Akcyjna z siedzibą na Polskę w Częstochowie

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r. z działalności w Polsce

AKTYWA. — Place $\text{zł } 659,842.80$; Budynki $\text{zł } 2,796,557.30$; Maszyny $\text{zł } 8,109,869.88$; Papiery wartościowe i udziały $\text{zł } 295,139.85$; Kasa $\text{zł } 30,036.99$; Weksle $\text{zł } 904,839.66$; Banki $\text{zł } 62,874.54$; Towary i surowce $\text{zł } 10,537,972.19$; Materiały pomocnicze $\text{zł } 903,257.27$; Odbiorcy $\text{zł } 6,972,162.50$; Różni dłużnicy $\text{zł } 353,123.04$; Sumy przechodnie $\text{zł } 25,498.94$; Strata $\text{zł } 1,095,683.21$; Razem $\text{zł } 32,746,858.17$.

PASYWA. — Kapitał akcyjny $\text{zł } 8,750,177.79$; Fundusz amortyzacyjny $\text{zł } 2,506,718.60$; Filiale Commerciale Française $\text{zł } 3,947,882.23$; Banki $\text{zł } 9,778,902.83$; Dostawcy $\text{zł } 4,681,168.28$; Różni wierzyciele $\text{zł } 3,082,008.44$; Razem $\text{zł } 32,746,858.17$.

Debet R-ku Strat i Zysków: Odsetki i prowizje bankowe $\text{zł } 928,340.23$; Niedobór na fabrykacji $\text{zł } 1,360,996.67$; Razem $\text{zł } 2,289,336.90$.

Kredyt R-ku Strat i Zysków: Różne wpływy $\text{zł } 1,193,653.69$; Strata $\text{zł } 1,095,683.21$; Razem $\text{zł } 2,289,336.90$.



DECYDUJĄC SIĘ NA
PODRÓŻ, RZUĆ OKIEM
NA INFORMACJE O KO-
MUNIKACJI LOTNICZEJ

SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, S. A.

Bilans po dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, P. K. O. i B-ku Gospodar. Krajowego		102.896*06
Waluty zagraniczne		12.920 72
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	2.419*09	
b) papiery hipoteczne	115.372 35	
c) akcje	28.339*76	146.131*20
Banki krajowe		8.311*38
Banki zagraniczne		70.622*92
Weksle zdyskontowane		2.816.964*31
Rachunki bieżące:		
a) zabezpieczone	822.763*07	
b) niezabezpieczone	57.567*62	880.330 69
Pożyczki terminowe		16.246*44
Nieruchomości		2.810.000*00
Różne rachunki		279.689*01
Koszty, różnice kursowe i t. p.		248.053*01
Oddziały		62.535*34
		7.454.701*08
Udzielone gwarancje		93.344*60
Inkaso		405.777*17
Korespondenci za weksle skupione w depozycie		313.248*29
		<u>8.267.071*14</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy	3.500.000*00	
b) zapasowy	206.205*45	3.706.205*45
Wkłady:		
a) terminowe	656 555*60	
b) à vista	524.064*74	1.180.620*34
Rachunki bieżące		173.699 49
Zobowiązania inkasowe		55.623*85
Redyskonto weksli		1.651.480*89
Banki krajowe		260 550*09
Banki zagraniczne		107.673*85
Różne rachunki		33.964*37
Procenty, prowizje i różne zyski		219.717*24
Oddziały		65.165*51
		7.454.701*08
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji		93.344*60
Różni za inkaso		405.777*17
Weksle skupione w depozycie		313.248*29
		<u>8.267.071*14</u>

Za zgodność: Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, S. A.
(-) Stanisław Goldstein. (-) Jakób Szkólnik

Spółka Akcyjna FLUID

Bilans na dz. 31 Grudnia 1931 roku.

STAN CZYNNY. — Kasa, weksle, papiery procentowe, dłużnicy zł 605.935*86; Place, budowle i urządzenia zł 249.460*32; Maszyny, tramisje i t. p. zł 1.382.848*82; Remanenty zł 28.610*95; **Ogółem zł 2.266.856*45.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1.008.000*00; Kapitał amortyzacyjny zł 851.414*67; Kapitał zapasowy zł 78.366*00; Wierzyciele zł 132.959*13; Akcepty zł 75.800*00; Pozostały zysk dawny zł 6.063*00; Zysk za rok sprawozdawczy zł 114.252*99; **Ogółem zł 2.266.856*45.**

Koszty produkcji.

Osiągnięto ze sprzedaży kwasu w 1931 roku zł 483.896*98.

WYDATKI. — Koszty ogólne zł 222.421*01; Koszty handlowe zł 81.597*29; Podatki i świadczenia socjalne zł 64.625*69; Zysk za rok sprawozdawczy zł 114.252*99; **Ogółem zł 483.896*98.**

Bank Międzynarodowy w Warszawie

S. A.

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 360.023*93; Waluty zagraniczne zł 40.620*99; Papiery wartościowe własne zł 54.201*32; Banki krajowe zł 11.561*52; Banki zagraniczne zł 263.598*30; Weksle zdyskontowane zł 1.647.127*22; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 2.183.191*08; b) niezabezpieczone zł 112.892*56; Rachunki różne zł 556.208*66; Koszty handlowe zł 183.286*83; Razem zł 5.412.712*41; Dłużnicy za gwarancje zł 683.535*50; Inkaso zł 279.705*25; **Suma bilansowa zł 6.375.953*16.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2.500.000*00; b) zapasowy zł 178.160*00; Wkłady: a) terminowe zł 362.942*07; b) à vista zł 516.962*31; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 52.672*44; Redyskonto weksli zł 250.732*87; Akcepty zł 643.000*00; Banki krajowe zł 93.074*22; Banki zagraniczne zł 213.958*10; Rachunki różne zł 384.133*57; Zyski z lat ubiegłych zł 1.412*74; Procenty i prowizje i różnice kursowe zł 215.664*09; Razem zł 5.412.712*41; Wierzyciele za gwarancje zł 683.535*50; Wierzyciele za inkaso zł 279.705*25; **Suma bilansowa zł 6.375.953*16.**

Cukrownia „STRZYŻÓW“, S. A.

Bilans na dz. 31 marca 1932 r. za rok operacyjny 1931/32.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości: grunty i budynki zł 2.088.618*41; Maszyny, aparaty i urządzenia zł 3.161.892*73; Środki komunikacyjne zł 175.936*34; Inwentarz martwy zł 542.292*43; Inwentarz żywy zł 10.385*75; Magazyn techniczny zł 174.598*15; Węgiel kamienny zł 6.280*69; Kamień wapienny zł 1.081*01; Cukier biały 1931/32 r. zł 2.229.182*51; Cukier żółty zł 13.192*51; Cukier wyślany, lecz nierozliczony zł 167.812*36; Melas zł 2.724*48; Wytłoki mokre zł 2.200*00; Wytłoki suszone zł 18.244*29; Papiery procentowe zł 168.424*83; Kasa zł 29.997*22; Kaucje i depozyty zł 80.047*17; Spółka Handlowa Cukrowni Związkowych (S. H. C.) saldo należności za cukier eksportowy 1930/31 r. £ 62.—.11 à 32*40 zł 2.010*29; Bank Cukrownictwa S. A. w Warszawie saldo r-ku kredytu akcyj. na 31.III.1932 r. zł 804.639*60; Dłużnicy zł 312.778*12; Plantatorzy zł 76.494*67; Sumy przechodnie zł 23.925*71; **Razem zł 10.092.759*27.**

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 2.000.000*00; Kapitał zapasowy statutowy zł 50.920*92; Kapitał zapasowy specjalny zł 510.354*76; Specjalna rezerwa waloryzacyjna zł 500.000*00; Kapitał amortyzacyjny zł 1.991.471*65; Nadwyżka bilansowa z przerachowania z 1928 r. zł 664.688*26; Fundusz do dyspozycji akcjonariuszów zł 187.811*80; Weksle wydane i plantatorskie zł 660.923*25; Akcyza zł 804.639*60; Bank Cukrownictwa S. A. w Warszawie saldo r-ku kotła akcyj. na 31.III.1932 r. zł 744.613*82; Spółka Handlowa Cukrowni (S. H. C.) saldo r-ku pożyczki angielskiej 1931/32 r. £ 6.641 à 32*40 zł 215.168*40; Papiery procentowe zdeponowane zł 49.695*96; Dywidenda zł 10.270*50; Wierzyciele zł 860.066*03; Plantatorzy zł 45.445*93; Przejść owe różnice kursowe zł 73.251*24; Sumy przechodnie zł 135.237*45; Straty i zyski zł 588.199*70; **Razem zł 10.092.759*27.**

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Strata na akcjach przedsiębiorstw, które ogłosiły upadłość zł 3.820*00; Różnice kursu na akcjach i papierach procentowych zł 3.621*75; Niezamortyzowana część wartości zużyty inwentarza martwego zł 3.204*95; Niezamortyzowana część wartości zużytych i usuniętych z fabryki aparatów zł 42.970*00; Niezamortyzowana część wartości usuniętej kolejki konnej Chorostów — Zamłcze zł 49.034*16; Strata na gospodarstwie rolnem zł 925*03; Nieściągalne należności zł 6.572*88; Rezerwa na należności skarbowe z 1931/32 r. zł 80.000*00; Zysk w roku operacyjnym 1931/32 zł 588.199*70; **Razem zł 778.348*47.**

MA. — Zysk na cukrze z fabrykacji zł 771.873*92; Wpłacono przez S. H. C. tytułem zwrotu części kosztów przewozu cukru eksportowego 1929/30 r. zł 4.956*31; Uzyskano od małorolnych plantatorów na pokrycie zadłużenia z lat ubiegłych zł 532*86; Pozostałość zysku z roku oper. 1930/31 zł 985*38; **Razem zł 778.348*47.**

**„Łowickie Zakłady Przemysłowe Cukrownia i Rafinerja
„IRENA“, S. A.**

Bilans za rok operacyjny 1931/32 (1 lutego 1931 —
31 stycznia 1932 r.)

STAN CZYNNY. — Inwentarze: majątek ruchomy zł 207.402-30, majątek nieruchomy zł 3.084.585-12, łącznie zł 3.291.987-42; Koszty organizacyjne zł 82.476-79; Gotówka: w kasach Zarządu i Fabryki zł 2.119-81, w bankach zł 58.604-32, łącznie zł 60.724-13; Papiery publiczne zł 3.600-00; Weksle zł 3.450-00; Remanenty zł 1.627.631-84; Dłużnicy zł 157.967-85; Plantatorzy zł 262.427-01; Dostawcy zł 3.663-46; Kaucje zł 1.938-99; Udział w Tow. Wzaj. Ubezpieczeń Cukrowni w Polsce zł 10.031-00; Kampanja 1932/33 r. zł 104.421-31; Rachunek zysków i strat: straty za lata ubiegłe zł 417.285-30, strata za 1931/32 r. zł 193.559-19, łącznie zł 610.844-49; Ogólna suma stanu czynnego zł 6.221.164-29.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2.000.000-00; Fundusz amortyzacyjny zł 743.526-74; Instytucje kredytowe zł 75.189-76; Wierzyciele zł 538.252-96; Plantatorzy zł 110.747-62; Dostawcy zł 36.032-78; Akcepty: krótkoterminowe zł 712.675-83, długoterminowe zł 1.227.016-17, łącznie zł 1.939.692-00; Redyskonto weksli plantatorskich zł 256.860-94; Plantatorzy wielkorolni za weksle gwarancyjne zł 30.000-00; Kredyt akcyzowy zł 490.861-49; Ogólna suma stanu biernego zł 6.221.164-29.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Różnica wartości remanentów cukru i melasu zł 101.037-12; Odpisane różnice wartości inwentarzy zł 17.813-70; Odpisane straty u dłużników zł 15.882-05; Opłacone procenty i prowizje zł 305.407-54; Opłacone podatki i świadczenia socjalne zł 182.084-74; Odpisano na amortyzację majątku ruchomego i nieruchomego zł 275.229-39; Odpisano na amortyzację kosztów organizacyjnych zł 24.812-25; Razem zł 922.266-79.

MA. — Brutto zysk z r-ku kampanji zł 660.999-02; Zysk na sprzedaży remanentów cukru, wyłoków i innych zł 16.421-14; Zysk na różn. cach kursowych zł 51.287-44; Strata za rok operacyjny 1931/32 zł 193.559-19; Razem zł 922.266-79.

TYGODNIK HANDLOWY

**niezbędny jest dla
przemysłowców
i hurtowników,**

o ile chcą oni

**dotrzeć do kupców
lub znać stan handlu**

Numery okazowe na żądanie wysyła
ADMINISTRACJA „TYGODNIKA HANDLOWEGO“
Warszawa, ul. Szkolna 10, tel. 692-86

Polska Spółka Powiernicza, S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA	zł	zł
Kasa	2.107-28	
Banki	52.699-33	
Ruchomości	11.474-30	
Koszty organizac.	40.000-00	
Dłużnicy	139.897-96	
Zleceniodawcy Deb.	19.888-43	
Straty pierwsz. okr.	118.312-23	384.379-53
Depozyty	2.366.939-00	
Wartości windyk.	2.385.440-80	
Różni za inkaso	136.423-87	4.888.803-67
		<u>5.273.183-20</u>

PASYWA	zł	zł
Kapitał akcyjny	360.000-00	
Fundusz amortyzac.	573-72	
Wierzyciele	7.226-56	
Zleceniodawcy-Kredyt.	16.579-25	384.379-53
Różni za depozyty	2.366.939-00	
Różni za wartości wind.	2.385.440-80	
Inkaso różnych	136.423-87	4.888.803-67
		<u>5.273.183-20</u>

Rachunek zysków i strat na dz. 31 grudnia 1931 r.

	zł
Koszty handlowe	212.108-28
Podatki, świadczenia	9.904-23
Amort. kosztów org.	8.293-60
Amort. ruchomości	573-72
	<u>230.879-83</u>
	zł
Porady i prace	104.749-74
Procenty	7.817-86
Strata za 1931 r.	118.312-23
	<u>230.879-83</u>

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1931 r. zatwierdzone zostały przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, odbyte w dn. 30 kwietnia 1932 r.

**SZANUJESZ ZDROWIE CZAS
I PIENIĄDZE, PODRÓŻUJĄC,
WYSYŁAJĄC
LISTY I TOWARY
SAMOLOTAMI**

Informacje i bilety: Tel. 547-60, 808-50
i biura podróży

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150.000.000. REZERWY zł 64.216.730

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWszystKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTĘ: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNA. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34
KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82
LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74
LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 714-75
POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36
SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-03
TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99
WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY